

Cena numeru
w Krakowie: **20 gr.**
na prowincji:

Nal. poczt. opł. rycz.

Wydanie: F

PRENUMERATA WYNOŚI:

W Krakowie bez odosłania zł. 6.—
W Krakowie z odosłaniem zł. 6.40
Na prowincji zł. 6.40
Zagranicą zł. 10.—

ILUSTROWANY KURIER CODZIENNY

Założyciel i Naczelny Redaktor: Marjan Dąbrowski.

Kraków, Wielopole L. 1.

Naczelny Redaktor przyjmuje
w poniedziałki i soboty od godz. 1—2 popołudniu.

Konto czek Nr 140.725 (Warszawa) 400.200 (Kraków).
Konto żyrowe: Dom bankowy A. Holzer, Kraków.

W WARSZAWIE, ul. Nowogrodzka L. 26, telefonu Nr 234-65 i 70-21; — w KATOWICACH, ul. Teatralna L. 6, telefonu Nr 23-78;
w POZNANIU, ul. Gwarna L. 14, telefonu Nr 17-22; — we LWOWIE, ul. Kopernika L. 9, telefonu Nr administracji i redakcji 49-58;
w RÓWNEM WOŁYŃSKIM, ulica Józefa Piłsudskiego L. 7, telefonu Nr 221.

Kraków, niedziela 1 stycznia 1928.

Nr. 1.

DENTOSAN

Najlepsza pasta do zębów



ZMIANA LOKALU!

Najszczerze zawiadamiam P. T. Publiczność, iż z dniem 31-go grudnia 1927 roku został przeniesiony mój magazyn obuwia z ulicy Sławkowskiej L. 24, do nowego lokalu przy
ul. SŁAWKOWSKIEJ L. 11, w Krakowie (obok Grand Hotelu)
Polecając się nadal łaskawym względem P. T. Publiczności, pozostaję z uszanowaniem
W. KAPERA, Magazyn obuwia, Kraków, Sławkowska L. 11.

SYLWESTER

w Kawiarni Ziemiańskiej 6569k

Do godz. 10-tej wieczorem.

tylko polskie
Ostrza do golenia

Wytwórnia: Kraków, ul. Zwirzyńska L. 15

Dywany i chodniki

FILIP HAAS I SYNOWIE

Kraków, Sławkowska 12.

Wieczór Sylwestrowy w restauracji hotelu Pollera

z występem pp. artystów teatru Słowackiego, chóru — zespołu Bol. Kopystyńskiego. — Tańce, Jazz-band. — Program nader urozmaicony. — Wstęp 4 Zł. 40 gr. wraz z podatkiem gminnym od osoby. 6564k

Warszawa w okowach lodowych.



Silne tegoroczne mrozy ścięły lodem powierzchnię Wisły na całej jej długości. Oto ciekawa fotografia, przedstawiająca rąbanie lodu dla celów handlowych koło mostu ks. Józefa w Warszawie. Ar. fot. „Światowida” na pl. kraj. „Alfa”

KARMELKI

w wielkim wyborze

poleca fabryka

A. PIASECKI S. A. — KRAKÓW

Przy zakupie prosimy zwracać barczną uwagę na firmę

NARTY NORWEGSKIE HICKOR SANKI BOBY

POLECA

I. GŁOGOWIECKI, KRAKÓW RYN

Dr. I. BETT

ordynuje w sezonie zimowym zapowiadają
w KRYNICY WILIA „K” enie, z trady-

PODZIĘKOWANIE

JW Panu Plk. Recowi za szczęśliwie zapowiadają
dzoną operację mej żony, JW Panom Plk. wyczasem rze-
sowi, Por. Dr. Mazankowi, Wielbnyim zstawiła
Stanisławie i Ludwice z oddziału chirurgii, znowo błotni-
oraz Wielbnej Siostrze Genowefie za nader świecą
skliwą opiekę w czasie choroby, staropolskie glicy
zapłać składa 1297g Władysław Brunné, major. W

Rachunek sumienia.

Polska w r. 1927: rezultaty, zadania, widoki na przyszłość.

Kraków, 31 grudnia.

Rok 1926 był rokiem burzy domowej i przemian wewnętrznych, obalili sejmowładztwo, przyniosli faktyczną, acz nieformalną, dyktaturę Marsz. Piłsudskiego i zapoczątkowali sanację finansowo-gospodarczą.

Rok 1927 kontynuował pracę pozytywną w kierunku rozbudowy i stabilizacji państwa państwowego. Rząd jednak działał na własną rękę, lekceważąc Sejm, który nie umiał, czy nie chciał wejść na drogę współpracy z rządem. Można powiedzieć, że rząd igrał z Sejmem, jak kot z myszą. Sejmowi bywały raz po raz odraczane, bądź zamknięte.

W dziedzinie wewnętrznej polityki zaznaczyła się energiczna akcja rządowa przeciw antypaństwowości, wywrotowości, komunistycznej agitacji na Kresach — i dążenie do wzmożenia i usprawnienia władzy administracyjnej.

Na terenie zagranicznej polityki rok 1927

przyniósł Polsce szereg doniosłych sukcesów, względnie zapoczątkował pomyślny zwrot w niejedynej sprawie.

Przedewszystkiem należy tu wskazać na uzyskanie pożyczki amerykańskiej, na podjęcie rokowań handlowych z Niemcami, na przy-

Polityka wewnętrzna.

Gabinet Marsz. Piłsudskiego z drem Bartlem, jako wicepremierem (z ministrami: Czechowiczem skarbu, Zaleskim spraw zagran., Meysztowiczem sprawiedliwości, Niezabytowskim rolnictwo, Moraczewskim roboty publ. i t. d.), uległ dnia 10 stycznia przeobrażeniu. Dr. Bartel złożył tękę oświaty, a ministrem został sen. dr. Dobrucki, który w dniu 13-go kwietnia wydał okólnik językowy, wprowadzający dwujęzyczność w szkołach kresowych państwowych. Okólnik ten wywołał żywy protest wśród społeczeństwa, a formalną burzę wywołało w jesieni drugie rozporządzenie

jęcie w Genewie wniosku polskiego w sprawie potępienia wojny agresywnej, na utrzymanie poprawnych sąsiedzkich stosunków z Rosją i wreszcie na fakt zmuszenia Litwy w Genewie do deklaracji, iż nie uważa się nadal za będącą na stopie wojennej z Polską.

Uzdrowienie budżetu i pożyczka amerykańska.

Sejm i Senat od początku stycznia obradowali nad budżetem. Ostatecznie w dniu 22-go marca, w terminie przepisany przez konstytucję tego ministra, zaprowadzające na Wołyniu przymusową naukę języka rosyjskiego w szkołach polskich. Rozporządzenie to musiało zostać cofnięte. 21 stycznia mianowany został pos. Miedziński z „Wyzwolenia” ministrem poczt i telegrafów.

Uzdrowienie budżetu i pożyczka amerykańska.

Sejm i Senat od początku stycznia obradowali nad budżetem. Ostatecznie w dniu 22-go marca, w terminie przepisany przez konstytucję

tując, Sejm uchwalił budżet na rok 1927/8. Ostateczne cyfry tego budżetu były następujące: wydatki 1.998.268.410 zł., dochody 1.990.539.942 zł. Był to pierwszy budżet oparty na zasadzie faktycznej równowagi, bo na normalnych źródłach dochodów, bez uciekania się — jak to miało miejsce w latach ubiegłych — do emisji biletów skarbowych. Budżet na rok 1928/9 przedłożony został przez rząd Sejmowi w dniu 31 października. Preliminarz wykazuje znaczny wzrost dochodów i wydatków. Dochody bowiem preliminarzowe zostały w kwocie 2.350.394.762 zł., wydatki 2.228.950.587 zł. Mimo tego wzrostu popycy budżetowych, budżet jest aktywny, wykazując nadwyżkę w dochodach w kwocie 121 milionów złotych.

Stinalizowanie sprawy pożyczki amerykańskiej (po różnych perypetiach trwających niemal pół roku), nastąpiło w dniu 13 października. Poprzednio w dniu 6 lipca rząd polski i finansisci amerykańscy podpisali umowę

Pamiętajcie,

że prawdziwy francuski
wykwintny koniak

CUSENIERA

6361k

jest najtańszy.

o krótkotrwałą, w kwocie 15 milionów dolarów, wycenioną jako zaliczkę. Wielka pożyczka stabilizacyjna, zaciągnięta w październiku, przynosi Polsce 60.000.000 dolarów, czas jej trwania wynosi lat 20, oprocentowanie 7 proc., kurs emisyny 92. Równocześnie ogłoszony został plan stabilizacyjny i dekret Prezydenta o stabilizacji złotego na kursie 1 dolar = 8'89 zł.

Rozwiązanie Sejmu i nowe wybory.

Stosunki rządu z Sejmem od końca marca zupełnie się popsuły. Rząd — jak wspomnieliśmy — wyraźnie lekceważył Sejm, a Sejm, którego kadencja kończyła się w listopadzie, niepewny swoich losów, nie umiał ani żyć, ani umierać. Rząd ustawicznie odraczał, lub zamykał sesję Sejmu i Senatu, opierając się na formalnych, a swojsie interpretowanych przepisach Konstytucji, wreszcie w dniu 28-go listopada rząd rozwiązał Sejm i Senat, wobec upływu okresu, na który był wybrany. Dekretem Prezydenta Państwa z dnia 5-go grudnia wybory do Sejmu rozpisanie zostały na dzień 4-go marca, do Senatu dnia 11-go marca. Głównym powodem konfliktu Sejmu z rządem było uchwalenie przez Sejm wniosku o samorozwiązalności. (Pod koniec czerwca 1927 r.).

Przeciw robocie wywrotowej.

Z dużym uznaniem wśród społeczeństwa spotkała się energiczna akcja rządu przeciw agitatorom antypaństwowym na zeldzie sowieckim. W dniu 15 stycznia z polecenia rządu aresztowano w Wilnie trzech posłów, należących do białoruskiej włościańsko-robotniczej Hromady: Taraszkiewicza, Michajłowskiego i Wołoszyna. Także w Warszawie nastąpiły liczne aresztowania. Wielki spiszek przewrotowy, finansowany przez Sowietów, został w ten sposób zlikwidowany. W związku z tym spiskiem aresztowany został także w dalszym ciągu poseł Holowacz i Miolla. Organizacja Hromady i Hurtków, a następnie Niezależna Partia Chłopska zostały rozwiązane.

Sprawa uwieczonych generałów.

Opinia publiczna z niepokojem śledziła sprawę uwieczonych po przewrocie majowym generałów Rozwadowskiego i Zapórskiego, którzy trzymani w więzieniu na Antokolu w Wilnie, nie mogli się mimo upływu wielu miesięcy doczekać procesu. Petycje stowarzyszeń i związków, oraz rezolucja Senatu w sprawie zasłużonego generała broni, szefa sztabu w kampanii bolszewickiej, Tadeusza Roz-

Polityka zagraniczna. Polska wobec Niemiec.

Na terenie polityki zagranicznej Polska konsekwentnie i dobitnie zaznaczała swoją pokojowość, zyskując przez to coraz większy autorytet zagranicą. Przy całej pokojowości swej polityki, Niemniej energicznie deklarowała Polska swą niewzruszoną wolę do obrony swoich granic. Przemówienie min. Zaleskiego (w połowie stycznia), że Polska nie odstąpi ani piędzi ziemi pomorskiej i górnośląskiej i nie myśli dyskutować o rewizji granic, oburzyło wiele Niemców, którzy rewizję granic wysuwają stale jako swój postulat. Wojna celna polsko-niemiecka trwała dalej, a 9 lutego Niemcy zerwały nawet rozpoczęte w Berlinie rokowania w sprawie traktatu handlowego między Polską a Niemcami. Jednakowoż w dniu 18 listopada wznowione zostały te rokowania i zakończyły się porozumieniem, które położyło kres ostrej wojnie celnej i otworzyło drogę do dalszych rokowań. Czy doprowadzą one do pomyślnego wyniku — okaże się w roku przyszłym.

W Genewie.

Na terenie Ligi Narodów ma Polska do zadowolania kilka sukcesów. W dniu 11 marca Rada Ligi Narodów w Genewie przyznała słuszną Polsce w sporze, wytoczonym przez Niemcy o szkoły mniejszościowe na Górnym Śląsku. Orzeczenie Rady Ligi stanowi, że do szkół niemieckich nie mogą być przyjmowane dzieci polskie i dzieci źle władające językiem niemieckim. Dzieci te mają być egzaminowane przez rzeczoznawcę z ramienia Ligi Narodów, co Niemcom ogromnie nie w smak idzie.

W dniu 24 września pełne Zgromadzenie Ligi Narodów uchwaliło jednomyślnie polską rezolucję pokojową, stwierdzającą, że wszelka wojna napastnicza jest zakazana i że wszystkie środki pokojowe powinny być użyte dla regulowania sporów, jakiegokolwiek by były natury, mogących powstać pomiędzy państwami. Znaczenie tej rezolucji jest oczywiście tylko teoretyczne, była ona jednak manifestacją pacyfizmu polskiego.

Stosunki z Rosją.

Stosunki z Rosją zamącił fakt zabicia po-

śla sowieckiego Wojkwa. W dniu 7 czerwca przez młodego Rosjanina monarchistę Borysa Kowerdę. Sowiety w dwu notach próbowały oskarżać rząd polski o ten czyn, ale cofnęły się wobec oczywistej dobrej woli rządu polskiego i konflikt został załagodzony.

Ustanie „stanu wojny” z Litwą.

Słone poruszenie w całym świecie wywołało zaostrzenie się stosunków między Polską a Litwą. Rząd Waldemarsa nie ustawał bowiem w prowokacjach Polski, i zapowiedział nawet, że referendum ludowemu przedłożony zostanie punkt konstytucyjny, stwierdzający, iż Wilno jest stolicą Litwy. Waldemaras wniósł kilkakrotnie skargi do Genowy na Polskę, oskarżając ją o zamiary agresywne. W dniu 23 listopada przybył do Wilna Marsz. Piłsudski z ministrem spraw zagranicznych Zaleskim i spotkał się tam z posłem polskim w Moskwie Półkiem i posłem polskim w Rydze Łukasiewiczem. Konferencje Marsz. Piłsudskiego w Wilnie wywołały trwogę na Litwie, a Niemcy i rząd sowiecki w wspólnej deklaracji zaczęły strzegawcze stanowisko wobec Polski.

W dniu 9 grudnia Marsz. Piłsudski udał się sam do Genowy, aby wziąć udział w posiedzeniu Ligi Narodów, na którym miała być rozpatrywana sprawa polsko-litewska. W dniu 10 grudnia Rada Ligi uchwaliła rezolucję, w której przyjmuje do wiadomości oświadczenie Waldemarsa, że Litwa nie uważa się nadal za będącą w stanie wojny z Polską, a Polska uznaje niezależność i całość terytorium Litwy. Rada Ligi zaleciła obu rządów nawiązanie w najbliższym czasie bezpośrednich pertraktacji, celem ustalenia dobrych stosunków sąsiedzkich, od których zależy pokój.

Rokowania polsko-litewskie mają się rozpocząć w styczniu lub z początkiem lutego. Czy doprowadzą one już obecnie do pomyślnych wyników — przewidzieć nie sposób, bo premier litewski z uporem mania domaga się naprzód uregulowania kwestji przynależności Wilna, kwestji, która dla Polski nie istnieje.

W obliczu Nowego Roku.

Tak oto przedstawia się plan roku 1927 dla Polski. cerów do służby cywilnej) uformował sobie noslnszyn i zaufany aparat administracyjny.

Albo król Karol, albo republika.



Mania, pręgo portre cyjnej. że bezwzględna się nie stronił, uprawnione dania mu

Utrzymam mu) ustaw groźny orę

W samol skonał się

Na terenie w roku now stosunkowa które nie ol nia rewizji i oraz olbr nie zbajenia — służnie budzą w Polsce niepokój i nakazują Polsce jak największą gospodarczą i społeczną konsolidację i utrzymanie siły zbrojnej na należytej stopie.

Również stosunki z Litwą powinny nareszcie wejść na drogę normalną.

Pokojowa rozbudowa stosunków z Rosją, zawarcie paktu nieagresji i traktatu handlowego stanowią dalsze zadania, od których zależy rozwój gospodarczy Polski.

Jak wyglądała nasza gospodarka w roku 1927?

Okres postępu i rozbudowy gospodarczej

Kraków, 31 grudnia. Czy rok 1927 zamykamy salden dodatniem czy ujemnem? Które działy gospodarstwa narodowego wykazują nadwyżkę względnie deficyt? Bilans gospodarczy roku bież. przedstawia wysokie saldo nadwyżkowe. W roku bież. postąpiliśmy znacznie naprzód na drodze konsolidacji gospodarczej, gospodarstwo nasze uкрепиło się i nabrało nowych sił, wykazując w większości działów postęp, a w niektórych dziedzinach postęp wybitny. Przyszły historyk będzie musiał rok bieżący uważać za punkt zwrotny w naszych dziejach gospodarczych. W roku tym została ostatecznie zlikwidowana gospodarka inflacyjna, a zapoczątkowana została gospodarka nadwyżkowa nie tylko w gospodarstwie państwowym, ale i w prywatnym. Zamknęliśmy ostatecznie okres deficytu i pauperyzacji, a rozpoczęliśmy okres nadwyżki i kapitalizacji. Najwyraźniej występuje to może w cyfrach wkładów bankowych, które są wyrazem kapitalizacji prywatnej i w cyfrach nadwyżek budżetowych, które są wyrazem kapitalizacji państwowej.

leryne (był bowiem styczeń bardzo ciepły a ostatni dzień grudnia przypominał marzec...), bo jedno i drugie było do siebie u niego... podobne, przyszedł do mnie, aby mi rozweselić i „zabrać ze sobą” na wieczór Sylwestrowy do „Simplissimusa”, „Dichtelea” i „Café Stephanie”, gdzie każdy z cyganów-braci chadzał i właściwie dołce far niente marzeń, czy przy gazetce, na pisanie wierszy, artykułów, listów, spędzał...

U mnie zastał malarza S... który się kochał na zabój w księżniczce bawarskiej; nosił jej portret w medaljoniku, jakby talizman wschodni, a całymi dniami nieraz wleźł się podł pałacu, by swoje bóstwo dostrzec, kiedy nieraz wychylił się z pałacowych okien... nie wiedząc, że na ten widok czeka tam gozdyni całe — poczytywał artysta-kochanek. Przyniósł mi własnie portret tej księżniczki, jaki sam — wprost z maestry włoskiej mistrzów, namalował a był tak przejęty, iż o niemoż. jak tylko o tem malowaniu, o księżniczce samej mówił, łącząc w słowach westchnienia prawdziwego romantyka z ojczyzny Tieska, Novalisa. Był to Niemiec, ale może najszlachetniejszy typ o którym można by powiedzieć — jak o Parle Guentherze, pocię z XVII w. słowy Goethego: „er wasste sick nicht zu zuehmen” (nie umiał się hamować w miłości) Na widok Lewona („brata Lewona”, wszyscy bowiem zwaliśmy się braćmi), nie o oniemiał, gdyż Lewon Asarapetian niejednokrotnie jego miłość sprofanował — żartach zwyczajnie jak u artystów! Starałem się go rozbać ale gdzie tam... Schował portret i pożegnał nas nader czule... Przy wyjściu wręczył mi list prosiąc, abym go jutro odczytał... Zanienokół mi tym listem, ale, dawszy słowo jakiegoś żadał, schował list, bawiąc gości dalej: Asarapetiana i jego kochankę... Podziwiałem strój, oraz dowiepny malarza na temat monachijskiej sztuki Kaulbachów, Lenbachów, Deffreggerów i t. d... Mieszkalem właśnie w domu Deffreggera, a raz mu... nawet ożwalałem do obrazu!

Nasławał się do syta posiedłem z Lewonem-bratem i jego „siostrą” do... Simplissima...

Mój przyjaciel ze Schwabingu — poeta i malarz, Lewon Asarapetian, typowy „cygan-artysta” — zdołał wymyślić niesłychanie oryginalny kostium arlekina. Blażńska czapkę ustroił koroną królewską, ale tak dyskretnie, że jej najzagorzalszy rojalista nie dostrzegł, pod pstrką zaś szata arlekina widniała purpura i gro nostał... W rękę, miasto kaduceusa, trzymał berto Wilhelma, skopijowanie wiernie z portretu, jaki w roku 1908 (był to okres szczytu sławy Wilhelma) ozdobił wnętrze Kuenstlerhausu, ku zgorszeniu braci artystycznej, ale z rozkazu policji, więc protesty na nie się nie zdąży...

W tym stroju wraz z swoją „kochanką”, naturalnie narzuciwszy na siebie płaszcz czy pelerynę serdecznie, a odchodząc, dostawał ćwierć kołacza, ścisnął gospodarzy za nogi, przyczem wśród łez z obu stron darczywano sobie winy i życzone sobie lepszego powodzenia.

—o— Sylwester monachijski. (Z życia cyganerii monachijskiej).

Żadne z miast w Niemczech, gdzie to najuroczyściej obchodzą Sylwestra, nie czeło tego dnia z przesadą balochwaleczą niemal, jak Monachium, miasto sztuki i piwa... Wysłali się tedy artyści, aby Sylwester posiadał nie tylko urok „święta wyczajnego”, ale i pewnej sztuki...

Był więc Sylwester i dniem cyganerii artystycznej, która nie szczędziła ni trudu, ni też konceptu, aby uczynić zeń żywą sztukę, wiarym lub przemłą w różnych schronach nieco i „podkasanej” muzy, kabaretach, które w dniu Sylwestrowym różniły się na korzyść od codziennych wieczorów erotycznych i erotomanów...

Zwyczaje ludowe na zakończenie starego roku.

Wśród tych wszystkich osobliwych dni, jakie święcimy w grudniu i styczniu, ostatni dzień roku należy również do uroczystych. Jest to zupełnie zrozumiałe.

Ostatni dzień roku, to jakby kamień graniczny jednego etapu naszego życia, to jakby spojrzanie w przeszłość i zastanowienie się nad tem, co nam przyszłość przyniesie... Jest to chyba najpopularniejsze święto w całym świecie. Bo jeżeli Boże Narodzenie obchodzili tylko chrześcijaństwo, to Nowy Rok wszystkich ludy, posługujące się nowożytną rachubą czasu, a więc omal, że cały świat. Po miastach Sylwester jest świętem wyuzdanej wesołości, zabaw do białego rana, wypróżniania jak największej ilości butelek wina, hałaśliwego i owacyjnego witania Nowego Roku, oraz różnych maskarad.

Nasz lud na swój sposób, znacznie bardziej oryginalny, święci ten ostatni dzień. W księżce p. t.: „Lud polski” dra Adama Fischera czytamy co następuje:

„Dziewczeta w wigilję Nowego Roku czynią wrożyb zamażpójścia. Leją na wodę roztopiony wosk lub oliwę, dopatrując się w krzepnącym wosku i oliwii kształtu symbolicznych przedmiotów; to znowu słuchają dalekiego szezenia psów, a z której strony ono doleci, z tej przybędzie młodzian w szaloty. Jeśli z dwóch stron słyhać psa, to swaty będą podwójne, jeśli panuje cisza, to rok w państwie przemienie, jeśli wreszcie głos idzie od strony ementara, oznacza to śmierć. Czasem zapala się również lekkie wiechetki lub, a u której ten len w

stawiała dla rządu trudności. Zadaniem Sejmu i Senatu będzie dokonanie dzieła przebudowy ustroju państwa w duchu rozumnej demokracji, przyczem prawa Głowy Państwa muszą być rozszerzone.

Koło rządu skupili się czynniki gospodarcze, spodziewając się, że spokój i ciągłość pracy będzie zapewniona, że żadne utopijne eksperymenty nie grożą i że zasady praworządności będą ściśle przestrzegane.

Najważniejszą sprawą utrwalenia wśród społeczeństwa przeświadczenia, że w Polsce istnieje pełne bezpieczeństwo prawne. Ze wszelkich miar należy też dążyć do złagodzenia bezwzględności walk politycznych, do konsolidacji wewnętrznej, do zbudzenia poczucia solidarności społecznej.

Rząd posiada w ręku siłę — i (przez b. liczne zmiany personalne i wprowadzenie ofi-

górę wleci, ta wkrótce wyjdzie zamaż. Jeśli dziewczynę czeka szczęście, to jej galki chleba — pies, wpuszczony do izby, najpierw chwytą, podobnie kogut — ziarnka pszenicy. Gdzieindziej dziewczęta, siedząc przy świecach jarzących przed zwierciadłem i nie oglądając się po za siebie, czekają północy, by ujrzeć wówczas w zwierciadle przyszłego męża.

W ostatnią wieczór przed Nowym Rokiem podaje się lemieszke z maki pszennej lub hreczanej, suto okraszonej, żeby tak cały rok następny było tłusto. Przy spożywaniu tej potrawy młodzież uderza się łyżką po twarzy, a po wieczery maże lemieszka okna, aby w nowym roku uszy wszystkich domy i stodoły, były tłuste od chleba i zboża.

W niektórych okolicach Polski wieśniacy urządzają z. zw. szczodry wieczór. Kilku chłopów zbiera się w pewnym oznaczonym miejscu i z kijami w ręku, oraz latarką, udają się pod okna pierwszych gospodarzy wsi. Spiewają co następuje:

Na scenie, na zdrowie, na ten Nowy Rok Zebry się wam rozdział psienika i grok. Nowe lato, seodry dzień, dobry dzień. Piekłisie tu kolacki, seodracki, powiadali nam! Moja pani, grzeczna pani dajcie chleba krom. Zapłaci wam sam Panjezus i ten święty Jan. A jak nam nie dacie, wielki grzech uczynie. Wszystkie garki potulczowa, co je w szafce macie! Biezy sroka ku płotowi wdziała na nie płasę, Trzech panicy na granicy, jak się wzieni śmiać... Nie śmiecie się panowie, dam wam pałką po głowie!

Gdy im w jakiej chacie szczodraków odmówią, wyszedłszy za próg wołają:

Rosnił kokół, stokłosa, Grzył babie pół nosa, Dziadówi pół głowy, Aby nigdy nie był zdrowy.

W ten dzień odbywał się również zwyczaj zmieniania czeladzi. Zły nawet sługa był od-

gmach ten pomieszczenia dla 200 wychowanków, a może korzystać obojętnie z niego, można pomieścić o wiele więcej, będzie do półtora razy więcej, niż w obecnych warunkach. Wzrost, że młodzież przez cztery lata, łatwo obliczyć, że w przyszłości społeczność ta instytucja posiada. A jest to do tychczas tylko jeden dom w Krakowie. Może powstać podobne domy w innych wielkich miastach Polski.

A koszt? Wybudowanie dotychczasowej części budynku związkowego kosztowało półtora miliona, zebranych mozołną pracą. Do skończenia potrzeba jeszcze 1,200.000 zł. Kwota ta musi się znaleźć. Nikomu nie wolno się uchylić od tego obowiązku wobec społeczeństwa, każdy musi dać choćby najmniejszy datek, a zbiorowym wysiłkiem zbierze się napewno brakujące środki.

Zwracamy się też do całego społeczeństwa z gorącą prośbą i apelem, by poparło jak najbardziej to wielkie dzieło.

Kep.

Z dnia.

Walka o nieboszczyka.

W dniu dzisiejszym w dwóch dziennikach krakowskich równocześnie znalazł się nekrolog o znanym niewątpliwie człowieku, dobrym pracowniku i dobrym obywatelu, przenikniętym idealami społecznymi, z zawodu stolarzu, który zmarł w Krakowie w sam dzień wigilii. Dwa dzienniki, które umieściły jego nekrolog, to „Naprzód” i „Głos Narodu”. Z „Naprzodu” dowiadujemy się o jego przeszłości rewolucyjnej o tem, jak walczył i pracował w organizacji bojowej P. P. S. w Królestwie przed wojną, jak dokonał wielu czynów, świadczących o jego wielkiej odwadze i poświęceniu jak po wojnie pracował w Krakowie i jak do końca pozostał wiernym idei socjalistycznej. Jest tylko do tego ostatniego punktu mała uwaga redakcji „Naprzodu” o nieboszczyku: „Schorowany, ale mając jeszcze niespożytą energię, pragnął spożytkować ją dla idei, której pozostał wiernym. — W tym celu wpadł na dziwny pomysł: *wpiął się do chrześcijańskiej demokracji, aby tam wnieść ferment*”.

Ale o co o tym samym człowieku w drugim nekrologu pisze „Głos Narodu” który charakteryzuje go przede wszystkim jako *działacza chrześcijańsko-socjalistycznego bez zastrzeżeń*. — „Głos Narodu” wspomina również o jego rewolucyjnej przeszłości, stwierdza, że był on kiedyś zdelfarowanym socjalistą i zajmował stanowiska w socjalistycznych organizacjach, poczem tak oświadcza o nieboszczyku:

„Tam u góry przyjrzał się on robotcie i *poznał właściwą interpretację programu socjali-*

stycznej chwili stali w cichym skupieniu przedstawicieli organizacji chrześcijańsko-socjalistycznych”.

Doprawdy, że jest coś niewłaściwego a zarazem groteskowego w tym dwugłosie, głoszącym tak sprzeczne sądy o nieboszczyku. Albo w jednym albo w drugim nekrologu jest nieprawda. W obu jest fałszywa chęć zagarnięcia danego człowieka wyłącznie dla danej partii. Przypuszczalnie zmarły działał w najlepszej wierze, należąc do jednej i do drugiej organizacji. A w takim razie jedna nie ma powodu wstydzić się jego przeszłości, a druga teraźniejszości. Odbieranie zaś sobie na wyłączną własność zmarłego, daje widokowo nieprzyjemne.

Zegarek
ZINITH
miej
zawsze
i
wszędzie



Dr G. SPIRA-GUTMANOWA
po powrocie ze szpitali dziecięcych Prof. Knoepfelmachera i Prof. Leinera we Wiedniu, ordynuje w chorobach dzieci od 3-4.
Lampa kwarcowa 6494k
Kraków, Grodzka 1. 60.

Lohse go
Mydło z Mleka Liljowego
Eau de Lys de Lohse
upiększający puder w płynie
z mleka liljowego
we wszystkich odcieniach
delikatnie i konserwują
skórę — nadają miękkość.
Ostrzeżenie: się przed fałszykatami.
6200 k

SZALONA NOC SYLWESTROWA W RESTAURACJI „PAVILLON”

ze współdzieleniem pierwszorzędnych sił kabaretowych, loterią fantową i wieloma innymi niespodzankami. — Początek o godzinie 10-tej wleczór.



**Twórzmy silne podstawy
dobrobytu i potęgi
narodu!**

Nowy gmach Związku młodzieży przem. i rzemieślniczej w Krakowie. Tam, gdzie się znajduje obecnie dawny budynek związku (x), ma stanąć rotunda, w której będą pomieszczone sale dla zebrań towarzyskich i naukowych, oraz sala teatralna. Rotunda ta będzie stanowić piękne i harmonijne dokończenie całej budowli.

Jak padł Sazonow?

Cesarz panuje, cesarzowa rządzi...

Kraków, 31 grudnia.

Jedną z największych dyplomatycznych sensacji wojny światowej był upadek Sazonowa, byłego rosyjskiego ministra spraw zagranicznych, który zmarł — jak już donosiliśmy — przed paru dniami. Upadek ten nastąpił w lecie w roku 1916. Wiadomość o nagłej dymisji tego męża stanu zrobiła, rozumie się, w całej Europie tem większe wrażenie, iż wiadano powszechnie, że Sazonow, który grał wielką rolę w wypadkach poprzedzających wojnę, cieszył się zarówno w Paryżu, jak i w Londynie nieograniczonym zaufaniem.

się od swych prawicowych kolegów tylko tem, iż byli gotowi uczynić ustępstwo na rzecz ducha chwili i utrzymać związek z Dumą. Sazonow otrzymywał ze strony cesarza w ciągu pięciu lat piastowania swego urzędu liczne dowody najpełniejszego zaufania. Udało mu się też oczyścić gabinet z najbardziej reakcyjnych żywiołów, stale jednak pośród sprzeciwów z otoczenia carowej. Gdy się dawały coraz bardziej słyszeć podziemne pomruki mas ludowych, domagających się zakończenia wojny i jeszcze bardziej rasputinowej gospodarki, zaczął Sazonow pracować w kierunku utworzenia gabinetu „pełnego zaufa-

niem myśl, ażeby sam car miał objąć naczelne dowództwo armii. „Prosiłem — pisał Sazonow — cara, ażeby pomyślał, że jego miejsce nie może być opróżnione, że z konieczności zostanie zajęte przez niepowołanych, co przyczyni się do zawikłania w zewnętrzne ułożenie i nadużycia jego imienia. Nie stawiałem kropki nad i, nie wymieniałem nazwiska, było to dla cesarza zbyt uczucie. Zrozumiał dobrze sens niedomówionych zdań i widziałem, jak były dlań przykre. Ciężko mi przyszło napiętnować tę niebezpieczną rolę, którą zaczęła grać cesarzowa od chwili, gdy potęga Rasputina zawładnęła jej rozumem i wolą. Cesarz nie nie odpowiadał, ale ja czułem, że znika on mi gdzieś w oddali i że między nami otwiera się przepaść. W tym dniu rozumiałem, że dotknął utajonej struny jego życia wewnętrznego, do której nikt obcy nie miał przystępu i straciłem jego zaufanie”.

Jeszcze raz udało się Sazonowi przeformować swą wolę. **Goremykin otrzymał dymisję** — naturalnie jednak ażeby zrobić miejsce jeszcze bardziej reakcyjnemu mężowi zaufania **Stürmerowi**, a cesarz zaakceptował wśród wszystkich oznak niezachwianej łaski dla Sazonowa jego polski projekt autonomii. W rzeczywistości Sazonow był już „zafatwiony”. Cesarz nie mógł mu przebaczyć, iż ten sprzeciwił się jego planowi. Rozpuszczano więc, że Mikołaj Mikołajewicz pragnie osiągnąć koronę cesarską i ten argument był decydujący. **Naczelne dowództwo objął sam car, a Sazonow uzyskał „upragnione” zwolnienie z urzędu**, „celem poratowania zdrowia”.

Bezpośrednio po swym upadku Sazonow wypowiedział te słowa: „Cesarz panuje, cesarzowa rządzi... za wolą Rasputina. Ach, Boże strzeż nas”.

Sowiety nie zdołały obalić kultu Chrystusa.

Moskwa, w grudniu.

(Ceps.) Rosja oficjalna świąt Bożego Narodzenia oczywiście nie obchodzi, ale pomimo to, w całej unii sowieckiej panuje w czasie od 24 do 27 grudnia **nastroj prawdziwie świąteczny**. Chodzi o to, że rząd pod naciskiem opinii publicznej nadal zachować, a uczynił to w sposób bardzo dowcipny, zaprowadzając nowe święto podwójne pod nazwą „dni odpoczynku”. W ten sposób i wilk jest syty i owca cała, gdyż ludność ma możność obchodzenia świąt Bożego Narodzenia, a rząd formalnie święta kościelne skasował.

Mieszkańcy miast obchodzą Boże Narodzenie według nowego stylu, na wsi natomiast,

gdzie ludność bardziej jest konserwatywna, utrzymał się po dziś dzień zwyczaj **świętowania o dwa tygodnie później**. Z tego względu zaprowadzenie przez rząd „dni odpoczynku” posiada właściwie znaczenie bardzo problematyczne, gdyż większość ludności **święta oficjalne najzupełniej ignoruje**. Rewolucja bolszewicka, która ogniem i mieczem zdołała przeformować w Rosji rozmaite punkty swego programu, na tem polu poniosła klęskę zupełną.

Również charakter obchodu Bożego Narodzenia nie różni się w Rosji sowieckiej prawie w niczem od obchodu święta tego w czasach przedwojennych. Istota rosyjskiego Bożego Narodzenia polega na osobliwym cha-

Radjoczynna WODA STOŁOWA
MORZYŃKA
ze ŹRÓDŁA „POD STATUĄ”
ULATWIA TRAWIENIE
Do nabycia w pierwszorzędnym restauracjach, kawiarniach, aptekach i drogeriach.



65 7k

rakterze uroczystości zarówno kościelnych, jak i domowych. Starej tradycji ludu rosyjskiego nie zdołały złamać najbezwzględniejsze nawet zarządzenia rządu bolszewickiego. Jeszcze w roku ubiegłym uskarżała się prasa sowiecka, że nawet zorganizowani komuniści kupowali w dziewiątym roku rewolucji choinki, a kiedy zwracano im uwagę że tego czynić nie należy, odpowiadali, że robią to „dla dzieci, które płaczą, widząc choinkę w rodzinach niekomunistycznych”.

Zewnętrzną oznaką świąt Bożego Narodzenia w Rosji przedwojennej były flagi państwowe, które przez dwa, a nawet trzy dni wywieszane były na wszystkich niemal domach miast rosyjskich. Z tym zwyczajem musieli oczywiście mieszkańcy Związku sowieckiego narazie zerwać, tak, że pod tym względem ulice Moskwy w czasie świąt Bożego Narodzenia z gruntu zmieniły swój wygląd.

W pierwszych latach rewolucji rząd sowiecki usiłował wykorzystać święta Bożego Narodzenia dla celów agitacyjnych, urządzając w okresie świątecznym **antyreligijne demonstracje** na ulicach Moskwy i innych wielkich miast. W czasie tym powstał nawet projekt zorganizowania podczas świąt Bożego Narodzenia t. zw. „**karnawału antyreligijnego**” z pochodami, karykaturami duchowieństwa i t. d. Jednakże próba w kierunku urządzania takiego „karnawału komsomolskiego” nie udała się. Cała kampania antyreligijna organów sowieckich umocniła jeszcze religijność ludu rosyjskiego i zmusiła rząd do zaniechania wszelkich demonstracji skierowanych przeciwko Kościołowi. W roku bieżącym organizacje komsomolskie zrezygnowały już, jak

tylko różni się od obchodu przedwojennego, że śródek ciężkości uroczystości świątecznych przeniósł się do ognisk domowych i stracił charakter dawnej oficjalności.

Trzydniowe Boże Narodzenie w Londynie.

(fja) Przepowiednie meteorologów zapowiadały dla stolicy Anglii „białe Boże Narodzenie”, z tradycyjnym śniegiem i przymrozkiem. Tymczasem rzeczywistość zadała kłam horoskopom meteorologicznym. Mieliśmy Boże Narodzenie deszczowo błotniste. Wielka metropolia, pobawiona w dniach świątecznych swoich szkarlatnych autobusów, barwnych tramwajów, samochodów, gorączkowego ruchu ulicznego, pograżona w szarej mgłę, przedstawiała obraz pełen niewypowiedzianej melancholii.

W przeciwieństwie do Fancuzów, którzy święta przeważnie noc wigilijną w lokalach publicznych, buczących muzyką, śpiewem i śmiechem, Anglii święta „Christmas” w zaciszu swoich „home”. W każdym domu, zgodnie z tradycją, wokół ciężkiego, debowego stołu zasiadają o północy wszyscy członkowie rodziny dla spożycia „christmas-pudding”, orzeczowanego przez panią domu.

Święta Bożego Narodzenia trwały w Anglii o dzień dłużej, aniżeli gdzieindziej. Anglii uważają, iż trzeba dwu pełnych dni swobody, bez pracy, dla święcenia „Christmas”. Wobec tego zaś, że pierwsze święto Bożego Narodzenia przypadało w tym roku w niedzielę, obywatele Wielkiej Brytanii, nie chcąc ponieść przez to szkody, wnieśli masową petycję do króla Jerzego V z prośbą o przyznanie im prawa świętowania również i we wtorek poświąteczny. Król udzielił swego pozwolenia. Wtorek ten stał się t. zw. „Boxing Day”, to jest dniem, poświęconym na podziwianie otrzymanych podarunków gwiazdkowych i dziękowanie za nie przyjaciółom i znajomym.

Zwyczaj rozsyłania podarków świątecznych jest w Anglii tak rozpowszechniony, że nawet deputowani do parlamentu otrzymują przy okazji Bożego Narodzenia liczne podarki od swych wyborców. Zgodnie ze starym zwyczajem i w tym roku również deputowani zaspani zostali całą masą „zwiazdek”. Większość z nich otrzymała ozdobne kalendarze, notatniki i t. p. Byli jednak i tacy, którzy obdarzeni zostali welniami „cache-nez”, dużymi paczkami czekolady, ciepłymi eleganckimi rekawiczkami i t. d.

Król Michał rumuński otrzymał 5.000 podarunków na gwiazdkę.

(7) Dzieckiem, dla którego „aniołek” był najbardziej szczerym w tym roku, jest niewątpliwie król Michał rumuński, który 25-go października br. ukończył sześćty rok życia. Ze wszystkich stron kraju nadawano nieletniemu władcy całe stowory najrozmaitszych podarunków. Widniały wśród nich żołnierze z drzewa i blachy, tramwaje, kolejki, rozmaite wypchane lalki w strojach narodowych, a nawet cały szereg żywych zwierząt, szczególnie psów i małych koników „ponnys” z odpowiednią uprzężą i małymi wózkami.

Wkłady w 14 największych bankach akcyjnych wzrosły z 218 milj. zł. w styczniu na 323 milj. zł. w październiku, wkłady w Kasach oszczędności wzrosły w tym samym czasie ze 67 milj. na 122 milj.

W okresie od kwietnia do listopada br. skarbowego gospodarka budżetowa państwa wykazała nadwyżkę w kwocie 208 milj. zł. O ile następne miesiące bież. roku skarbowego dadzą te same wyniki, co miesiące ubiegłe, to bież. rok skarbowy zamkniemy nadwyżką w wysokości 312 milj. zł.

Kapitalizacja w gospodarstwie prywatnym i państwowym wyraża się w znacznym ożywieniu inwestycji gospodarczych, które w r. bież. zapoczątkowane zostały na skalę znacznie wyższą, niż w latach ubiegłych. Dość wymienić budowę nowego Chorzowa w Tarnowie, intensywną budowę portu w Gdyni i rozbudowę polskiej floty handlowej, ożywienie inwestycji w kolejnictwie i robotach publicznych, znaczne ożywienie ruchu budowlanego, szereg inwestycji w hutnictwie i przemyśle przetwórczym itd.

Jednakże najbardziej charakterystycznymi i najważniejszymi zjawiskami bieżącego roku: to ostateczne utrwalenie równowagi budżetowej, reforma waluty na trwałych i niewzruszalnych podstawach, zaciągnięcie pożyczki stabilizacyjnej, która otwiera nam dostęp do źródeł kredytów światowych, wreszcie nawiązanie rokowań o traktat handlowy z Niemcami. Są to przesłanki, które kładą podwaliny pod normalny rozwój gospodarczy w przyszłości.

W gospodarstwie prywatnym przesłaliśmy okres wysokiej koniunktury, która utrzymuje się po dziś dzień, jakkolwiek może w formie już nieco osłabionej. Ożywienie produkcji objęło prawie wszystkie działy, rolnictwo, górnictwo, hutnictwo i przemysł przetwórczy. Wybitna koniunktura gospodarcza wyraża się przede wszystkim w spadku bezrobotnych, we wzroście ładunków kolejowych, we wzroście przywozu surowców przemysłowych, w ogólnym powiększeniu się obiegu pieniężnego i kredytów, zmniejszeniu się cyfry upadłości, wzroście ogólnej konsumpcji artykułów masowych i t. d.

Oto kilka cyfr: liczba bezrobotnych spadła z 208 tys. w styczniu, na 115,7 tys. w październiku. Suma kredytów krótkoterminowych udzielanych przez prywatne banki akcyjne wzrosła z 784 milj. z końcem grudnia 1926 na 1 075 milj. z końcem lipca 1927. Obieg banknotów wzrósł z 588 milj. w styczniu na 940 milj. w listopadzie, przy równoczesnym spadku obiegu bilonu z 407 milj. na 349 milj. Emisja kapitałów w III kwart. bież. roku osiągnęła sumę rekordową 65,6 milj. zł. Najdobitniej może wyraz rozwoju gospodarczego Polski znajdujemy w znacznym wzroście konsumpcji zarówno surowców przemysłowych, jak i artykułów konsumpcyjnych. Wzrosła konsumpcja węgla, surowki żelaznej, wytworów walcowanych, benzyny, z drugiej strony konsumpcja artykułów bawełnianych i wełnianych, konsumpcja cukru i mydła.

Jednakże w bilansie tegorocznym obserwujemy także i pożytki ujemne. Do nich należą: przedewszystkiem dalszy pochód drożyzny, pogorszenie się bilansu handlowego oraz ciężka wciąż sytuacja kredytowa.

W ciągu całego roku bieżącego obserwujemy stały, acz powolny pochód drożyzny. Wskaźnik hurtowy wzrósł ze 112 w styczniu na 129 w listopadzie. Szczególnie silnie wzrosły ceny artykułów przemysłowych, których wskaźnik podniósł się ze 106 w styczniu na 116,8 w listopadzie.

W bilansie handlowym rok bieżący dał wysokie saldo bierne w wysokości 186 milj. fr. zł. za okres styczeń—listopad. W październi-

Tam witano... „Kaisera-artystę“, choć był na sali detektyw, jednak w tym dniu, jak i w święcie karnawału (ostatni dzień zapustów!) wolno było i takie „dowcipy dopełniać“...

Otrzymał pierwszą nagrodę za swój kostium! A ci, którzy wcześniej wyszli, by udać się do „Dichtelei“ sąsiedniej, czy dalszej „Café Stephanie“ — zanieśli już „sławę“ Lewona i zacieka-wili publiczność.

Kiedysmy więc wchodzili do „Dichtelei“, wrzaskieli chórem: „Ave Caesar! Saltantes Te salutant!“... Tańczyła bowiem białą Apollinową... I tutaj otrzymał pierwszą nagrodę za swój kostium, ku oburzeniu artystów z innej dzielnicy, których koncept okazał się jałowym i zbyt... prostackim! Do „Stephanie“ szło się najpóźniej, boby wcześniej mogła się nami zająć policja, ze względu na strój cesarza-białana... Więc najpóźniej tam wstąpiliśmy... Witata nas brat artystyczny okrzykiem: „Hurra!“ Tam czeka-aliśmy na przebudzenie się nowego roku... Pali-ła mi ciekawość listu malarza S., że już nie reagował zbytnio na Lewona trzeci tryumf w Stephanie... gdzie dostał medal „Czarnego orla“, jaki na poczekaniu ulepił z wosku i róż-nych stajonów art. mal. Henri Bing; zaś dru-gi, Drotler, odrzucił zbytnio z Lewona świetną karykaturę do „Simplissima“, za którą biedak musiał... Niemcy opuścić, by nie dostać się do... więzienia!

Nowy Rok witaliśmy w „Odeonie“, gdzie i „Polonia“ monachijska cieszyła się z dowcipu „arlekina-cesarza“, nie szczędząc komplementów Asarapetjanowi... Wypytywałem się o malarza S., jednak nikt go nie widział na oczu.

Trzy dni z rzędu siedziałem w domu, zatrza-snąwszy po tym Sylwestrze drzwi od hałasów... Europy. Przeczytałem w „Muencheur Zeitung“ o... samobójstwie malarza S., akurat w Nowy Rok... Rzucił się w sąsiedniej miejscowości w Pułach z mostu do Izary, tonąc tam w głębinie kilkunastometrowej... List... dopiero odczyta-łem... Tajemnica pozostanie moją własną...

Michał Asanka-Japołł.

Na ogólne żądanie P. T. Szanownych Gości

DANCING FAMILIJNY

z dniem 1 stycznia 1928 codz. od g. 10 wiecz. w Restauracji „PAVILLON“

z współudziałem pierwszorz. zespołu Jazzbandowego pod dyr. Adolfa Górzyńskiego

Wilk ubity w Rudniku n. Sanem.



Wilk, ubity w dniu 17 grudnia b. r., którego widzimy na fotografii, od dwu lat grasował w Puszczy Sandomierskiej, a wlocząc się z kniei do kniei, był częstym gościem w lasach Rudnika n. S. Każdą swoją inwazję znaczył szczerkami rozdartych sarn, a niejednokrotnie i wareh-laków. Olbrzymi basior padł od strzału Marjana Korasiewicza, stud. U. J. K. we Lwowie (x). Na zdjęciu prócz zdobywcy tego pięknego okazu (x), oznaczeni kółkami p. Korasiewicz z Ru-dnika nad Sanem, jego młodsi synowie, oraz straż leśna.

Dziś 31. XII. o g. 11.15
W SALACH STAREGO TEATRU WIELKA SYLWESTROWA
R E D U T A
Krok. Tow. Śpiew. „ECHO“
Pierwszorzędne atrakcje!
Srebrny niespodzianek
Wstęp zł. 6.50.

ku i listopadzie nastąpiło dalsze pogorszenie się bilansu handlowego.

Także i sytuacja kredytowa w roku bieżącym nie wykazała poważniejszej poprawy, a okresami nawet pogorszenie. Pomimo znacznego narostu kapitału kredytowego w Polsce, pomimo, iż Bank Polski i banki państwowe dysponują środkami, jak na nasze stosunki, bardzo wielkimi, stopa procentowa utrzymuje się wciąż na poziomie bardzo wysokim, odcina-jąc się bardzo znacznie od poziomu między-narodowego.

Jednakże w ocenie tych zjawisk, niewątpli-wie ujemnych, nie możemy zbyt daleko po-sunąć się we wnioskach pesymistycznych. Bierny bilans handlowy dla kraju, który im-portuje kapitał inwestycyjny, jest zjawiskiem ujemnym tylko wówczas, gdy powodowany jest nadmiernym importem konsumpcyjnym. Dotychczas jednakże import ten w roku bież. utrzymywał się w granicach stosunkowo skrom-nych, a przeważająca część nadwyżki impor-tu szła na przywóz produkcyjny.

O ile chodzi o pochód drożyzny, to i ten proces musimy oceniać z perspektywy międzypaństwowej, tj. w porównaniu z cenami światowymi. Polska nie jest państwem samo-wystarczalnym, prowadzi coraz żywszy han-del z sąsiadami, musi więc z natury rzeczy

dostosować swe ceny do poziomu światowe-go. W wielu dziedzinach poziomu tego jesz-cze nie osiągnęliśmy.

Także i wysoka stopa procentowa w kraju jest poniekąd refleksem ogólnego pogorszenia się sytuacji kredytowej w Europie środkowej, zwłaszcza w Niemczech, w drugiej połowie ro-ku, z drugiej strony refleksem ożywionej kon-junktury w produkcji i wzmożonych inwesty-cji, co wyraziło się we wzroście zapotrzebo-wania kredytów dla przemysłu.

Reasumując, należy stwierdzić, że rok bie-żący pomimo niektórych objawów ujemnych, jest niewątpliwie okresem postępu i rozbudowy gospodarczej. Uczyniliśmy pierwszy krok w pochodzie zwykłym, położyliśmy fundamenty pod rozkwit gospodarczy lat następnych. Jakkolwiek jeszcze niejednokrotnie gospodarstwo nasze zależnie od wahań kon-junktury przechodzić będzie różne fazy roz-wojowe wyższe i niższe, to jednakże nie można oprzeć się wrażeniu, że z rokiem bieżącym weszliśmy ostatecznie w okres trwałego po-stępu gospodarczego, t. j. w okres, w którym z biegiem czasu przeważać będzie coraz sil-niej tendencja zwykła, tendencja podnoże-nia się stopy życiowej szerokich rzesz lud-ności.

Dr F. Z.

Bilans roku 1927 na czeskim Śląsku.

(Korespondencja własna „Il. Kurjera Codz.“).

Cz. Gieszyń, 30 grudnia.

Rok 1927 był dla Polaków na czeskim Ślą-sku dość ciężki. Chodziło bowiem o utrzymanie stanu posiadania mniejszości polskiej, o od-parcie ataków wrogich nam żywiołów. A ata-ków tych było sporo, w każdej prawie dzie-łzinie życia publicznego.

Przedewszystkiem czeskie stronnictwa rzą-dowe zaraz na początku bież. roku wystąpiły z projektem zniesienia samodzielnego zarzą-du krajowego Śląska. Był to atak generalny. Zniesienie bowiem samodzielnego wojewódz-twa śląskiego oznacza włączenie Śląska do Moraw, oznacza nie tylko zniszczenie auto-no-mii śląskiej, ale przedewszystkiem — syste-matyczne zniesienie polskości, niwelowanie jej przez żywioł czesko-niemiecki, który w przyszłym województwie morawsko-śląskiem będzie miał decydującą przewagę.

Z połączenia Śląska z obcą mu Morawą wyrósł dla Polaków nie tylko szkody narodo-wościowe, ale także szkody materialne, gdyż aktywny, uprzemysłowiony Śląsk będzie mu-siał pokrywać deficyty morawskie. Niestety, wobec zachłanności stronnictw czeskich na Śląsku i uporu władz centralnych w kwestii samodzielnosci Śląska, ludność nasza kampanię tę przegrała. Ale z tego brzemienne-go w następstwa faktu wyrastają dla nas ciężkie zadania intensywniejszej obrony naszego sta-nu posiadania.

Ale i na nasze szkodnictwo, kościoły, samo-rządy gminne itp. przypuszczano ataki w róż-nych postaciach. I należy z zadowoleniem skonstatować, że w tych sprawach udało się w wielkiej mierze ataki odepchnąć...

Na pierwszy ogień szły szkoły. Cała akcja wpisowa stała pod mocnym naciskiem cze-skim, grożono robotnikom wydaleniem z pra-cy, pogorszeniem swego położenia za posyła-nie dzieci do szkoły polskiej itd. Mimo to lud-nasz zdał egzamin dojrzałości narodowej. — Szkolnictwo nasze istnieje dalej, a w wielu szkołach dzieci nawet przybyło.

Ataki na nasze kościoły również się nie u-dały. Coprawda, w niektórych polskich para-fiach działają naślani tam księża czescy, ale są oni bojkotowani przez ludność naszą, któ-rą chodzi o nabożeństwa do sąsiednich pa-rafii.

Także kościoły ewangelickie zwycięsko oparły się zakusom Czechów. Wszelkie przez nich podjęte próby wnikięcia weń, spełzy na ni-czem i dziś w żadnym kościele ewangelickim niema czeskich nabożeństw, a pastorycy są wyłącznie narodowości polskiej.

Jeśli mówimy o nacisku czeskim podczas wpisów szkolnych, to stokrotnie większy na-cisk odbywał się podczas akcji wyborczej do gmin. Mimo to, Polacy osiągnęli piękne zwy-cięstwo, zyskując przeszło 60 procent manda-tów, a zaś Czesi tylko 34 procent. A trzeba wiedzieć, że Czesi mają wszędzie przewagę e-konomiczną i polityczną.

Nasze instytucje gospodarcze rozwijają się świetnie. W pierwszym rzędzie kooperatywy nasze, których filje znajdują się w każdej prawie wsi śląskiej. Kooperatywy polskie w Czechosłowacji posiadają obecnie około 20 ty-sięcy członków i zdobyły przeszło 40 mil. koron-rocznego obrotu. Kółka rolnicze rozsia-ne są po całym kraju. W każdej, choćby naj-

mniejszej gminie znajduje się polska biblio-teka i czytelnia. Kola Macierzy Szkolnej i Stowarzyszenia „Siły“ urządzają setki przed-stawień rocznie.

Życie polskie wre. I choć ciężko nam żyć, to jednak nie tracimy ducha, bowiem

„Niech żywi nie tracą nadziei,
I przed narodem niosą oświaty kaganiec“.

Twórzmy silne podstawy dobrobytu i potęgę narodu

Wielkie dzieło społeczne ks. Kuznowicza w Krakowie.

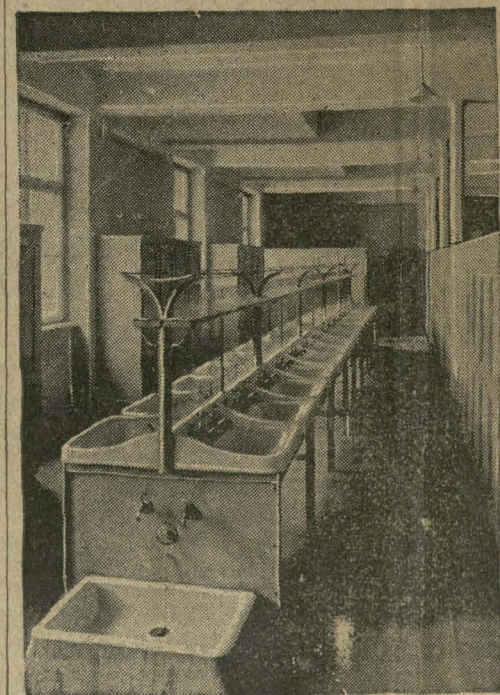
Kraków, 31 grudnia.

„Przemysł i rękodzieło jest podstawą potęgi i dobrobytu narodu“ — słowa te, wypowiedziane przez głowę państwa Prezydenta Mościckiego, winny się odbić głośnie echem w naszym społeczeństwie, które ma nałożony na siebie obowiązek obywatelski popierać dzieło, tworzące cichą pracą wychowawczą silne i zdrowe fundamenta państwa polskiej przez wychowanie najbardziej zapomnianego, a tak ważnego odłamu społeczeństwa — młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej.

Podniesienie tej warstwy może pójść tylko tą drogą, że młodzież przemysłowa i rękodzielnicza będzie wychowywana od najmłodszej młodości w kulturze moralnej i materialnej, w warunkach zdrowotnych — a można nawet powiedzieć, w przyzwyczajeniu do pewnego minimalnego dobrobytu.

Dotychczasowe akcje, podjęte w tym kierunku, zazwyczaj szły po linii najmniejszego wysiłku, w myśl przysłowia, u nas niesłusznie tak popularnego, „że jakoś to będzie“; budowano bursy lub ochronki, które były jednak dość często pozbawione naj-prymitywniejszych urządzeń, które nie wzbudzały w młodzieży tam wychowywanej żadnych wyż-szych potrzeb kulturalnych lub społecznych, nie starano się jednak o stworzenie wielkiego takie-go dzieła wychowawczo-oświatowego, jakie istnieje prawie we wszystkich państwach zachodnio-euro-pejskich. Znalazło się jednak i u nas grono osób, które olbrzymim wysiłkiem dąży do tego, by w Polsce według najwspanialszych wzorów Zachodu stworzyć instytucję, zapewniającą dorastającej młodzieży przem. i rękodz. te dobrodziejstwa i zdobycze kultury, które mogą upadającej warstwie mieszczaństwa wrócić siłę żywotną i dać podsta-wę, zapewniającą jej szybki, potężny rozwój. Grono tych osób, pracujących w Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej w Krakowie z ks. Kuznowiczem na czele, którego zasługi nie mogą być dość wysoko cenione, może dzisiaj z zadowoleniem spoglądać na swoje dotychczasowe dzieło i zwraca się do społeczeństwa naszego nie tyle z prośbą — ile z żądaniem, by wytrwale pełniło nadal swój obowiązek, wspierając dzieło, które może się przyczynić do podniesienia wielkości i potęgi naszego narodu.

Związek młodzieży przemysłowej i rękodzielni-czej już przed wojną podjął akcję, mającą na celu stworzenie dla młodzieży, którą wziął pod swoją opiekę, własnego ogniska. Wojna to dzieło prze-rwała. Ze wzmoczoną energią związek podjął pracę w wolnej ojczyźnie i dzisiaj owe dzieło po części już jest skończone. Wspaniała budowla, która się wznosi przy ul. Garncarskiej, można porównać tylko z największymi budynkami tego rodzaju na kontynencie, jak się wyraził, zwiedzając ten gmach, generalny sekretarz Y. M. C. A.



Wzorowo urządzone umywalnie.

Wchodząc do tego wspaniałego gmachu, uderza nas przyjemnie panująca tam czystość, oraz porządek. Na parterze mieszczą się biura i sale dla zebrania towarzyskich i naukowych. Przyjemnie jest patrzeć się na tych młodych słusarzy czy szew-ców, którzy grają z zapalem w ping-ponga lub szachy; radość bije z ich oczu, że zająwają tu czegoś, co im było dotąd nieznane lub nieloste-pne. Wchodzimy do innej sali. Ze skupioną uwagą słucha młodzież wykładu francuskiego języka. Doprawdy, niepospolite zjawisko by młody sto-larz naprzykład uczył się po francusku lub angiel-sku.

Idziemy dalej. Przechodząc, wstępujemy do ka-plicy, niezwykle nastrojowo urządzonej, w której może zmieścić się około 500 osób. Mijamy salę, zastępującą chwilowo salę teatralną, która ma się mieścić w niedokończonyj jeszcze części budynku. Związek posiada bowiem własne koło teatral-ne, oraz naprawdę dobrze wyszkoloną orkiestrę. O sztuce też nie zapomniano.

Wchodzimy na II. piętro. Tu są sale mieszkal-ne oraz umywalnie. Są tu urządzenia trwałe, czy-ste i higieniczne, ostatnie zdobycze techniki na tym polu. Zwiedzeniem biblioteki, sali rysunko-wej, oraz urządzeń biurowych, kończymy naszą wędrowkę.

Teraz kilka cyfr. W dzisiejszym stanie może

Zarządy rozmaitych miast, związki społeczne, instytucje filantropijne, tudzież osoby prywatne nadesłały w dniu wigilijnym młodzieńskiemu królowi z górą pięć tysięcy podarunków.

Rumuńskie dzienniki donoszą, iż mały suweren na pytanie: „Co chciałby przedewszystkiem otrzymać na gwiazdkę?” — odpowiedział:

— Marzę o dobrej sikawce, ale takiej prawdziwej!

Od chwili pożaru w zamku w Cotroceni, który z wiosną br. padł ofiarą ognia, król Michał zajmuje się żywo wszystkim, co może przyczynić się do skutecznego zwalczania pożaru. Na drugim miejscu na liście upragnionych przez władzę rumuńskiego „gwiazdek”, widniała **łódź motorowa**, którą chciałby „przejechać Dunaj aż do Morza Czarnego”.

A jednak, mimo tych wszystkich podarunków, mimo najwspanialszych zabawek, trudno jest zaspokoić małego królowi, który sam jest zabawką w rękach potężnych polityków rumuńskiego państwa...

Filmy współczesne.

Żałobni Czytelnicy!

Piękny obyczaj, oraz starodawna tradycja, każe mi wygłosić tę oto mowę nad otwartym prawie już grobem. Dziwna to będzie mowa pogrzebowa. Będzie w niej bowiem wolno powiedzieć śmiało, otwarcie, szczerze, bez ogródek, bez zawijania w barwe, wszystko, co się myśli o nieboszczyku. Nie troszcząc się wcale jak się zachnie opinia publiczna, co pomyśli najbliżsi czy najdalsi. A więc prawdę różną prostą z mostu, wypadła mi powiedzieć, iż w zmarłym tracimy jednego z największych niegodziwców, drapieżników, szelmów z uszami, jakich wogóle znaliśmy. Lubili on wszystkich we wszystkim przedrzeźniać, każdemu zalewać sadła za skórę, dokuczać do żywego. W skandalach i skłótniach był on mistrzem: grabił, tępił, mordował, szantażował, co się dało. Prostu bandyta, gwałcień, zawałdura.

Taki był ów nieboszczyk, względnie kandydat na nieboszczyka. Iż niewinności ma on na sumieniu, ile paskudztwo tuszował, zaciskał. Z każdym dniem coś nowego wylaziło. I nie było nań siły, żeby go unieszkodliwić, unieruchomić, „zagórszczyć”. Najmowisi łamacze żeber z pod „telegrafu” mieli przed nim respekt. Stryczek Maciejewskiego się go nie imal. Sławoj nie śmiał mu zaglądać w żęby. I tak gospodarczył jak Witos, tępił nadużycia jak Bachrach, zbawiał ludzkość jak „Naprzód”, otaczał bliźnich miłością, jak Paluch swą żonę, mówił prawdę jak dwaj Grabscy, zalewał się jak Mississippi, dyskutował jak nieznajomi znajomkowie z Nowocześniejskim, leczyl, jak Kasa Chorych, obiecywał, jak rząd urzędnikom — a teraz za karę za te wszystkie psoty — smuci się jak Sylwester. Ładnie się smuci ten łajdus: starymi tydami wytrząsa ze siebie ostatniego charlestona i zaziębionym nosem wypuszcza ze siebie ostatnie

Dulcyneo, księżyc zgasił,

Dulcyneo, spojrz choć raz...

A jeszcze w ostatniej chwili psoty i figle mu w głowie... Jeszcze temu główkę utraci, tamtemu buty uszyje, innemu stolka przystawi.

„O, nie ciesz się roku stary — zmienne czasu są koleje”, oto bowiem ty, na którego nie było środka, zginięsz od wystrzelonego w odpowiedniej chwili korka szampanowego! Zginięsz królu z kalendarza, tyranie na 365 dobach...

A zatem pereat Rok S t a r y, niech żyje nowe tyraniatko!

Tommy.

LABORATORJUM
ANALITYCZNO-CHEMICZNE
BIURO PORADY
DLA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
Inż. Dr HENRYK ROSE
zaprzys. znawca sądowy dla przemysłu chemicznego
Kraków, Sienna 2. Telefon 34.

Przeprowadza się analizy: metali, stopów, rud, popiołów, szlak, produktów ceramicznych i chemicznych, surowców, smarów, tłuszczów, mydeł, laków, garbników, skóry odpadków przemysłowych i t. d. Fachowe wywiady i porady, techniczne orzeczenia, stała analityczna i techniczna kontrola fabryk, wypracowanie metod fabrykacji, urządzenie i reorganizacja produkcji, usuwanie błędów fabrycznych, zastosowanie wynalazków ekspertyzy, szacowanie przemysłowych zakładów i t. d.

Moja teściowa powiedziała, że za pół kilo herbaty

LYONS'a

odda pół życia. Niosę przeto do domu cały kilogram tej świetnej herbaty. Niech żyje

LYONS.

Podziękowanie.

J. W. Dr. Józefowi Maślance za bezinteresowną opiekę i pomoc lekarską, składa Serdeczne „Bóg Zapłać”
Hrasnawa.

ARCYWESOŁY SYLWESTROWY I NOWOROCZNY
PROGRAM TEATRU ŚWIETLNEGO
„UCIECHA”
od soboty 31 grudnia 1927

Ilustracja muzyczna zespołu koncertowego „UCIECHY” oraz jazzbandu.

Wielkie manewry humoru!

Arzykmedja w 10-11 aktach p. t.

GNIAZDO MIŁOSTEK

Nieustanne wybuchy bomb humoru!

Grzmiące bez przerwy salwy śmiechu!

Role główne odwarzają z niezrównaną werwą:

HARRY LIEBKE, HANS JUNKERMAN, GRITA LEY, LIVIO PAVANELLI oraz wielki zespół wybitnych gwiazd niemieck. Jedyny program sylwestrowy, który Was znakomicie ubawi! — Ceny mie sc zwykłe. Żniżki przez pierwsze 3 dni nieważne.

UWAGA Dziś w Sylwestra początek ostatniego przedstawienia o g. 11-tej w nocy. Przedsprzedaż biletów w dniu Sylwestra od 11 do 1-szej i od 3-ciej po południu.

Gwiazdka fabryczna w Wielkopolsce



Tradycyjnym zwyczajem, rozdaje rokrocznie jedna z największych fabryk „Goplana” w Poznaniu gwiazdkę dla biednych dzieci. Zdjęcie nasze przedstawia grupę dzieci, oczekujących przed fabryką.

Napad milionera na dwóch żebraków.

Tragikomiczny czyn lunatyka.

Budapeszt, w grudniu.

Przed karnym sądem w Budapeszcie rozegrał się prawdziwie tragikomiczny proces, mogący być ciekawym studium dla psychiatrów. Człowiek niezmiernie bogaty, posiadający cały szereg domów, jednym słowem **milioner**, oskarżony był o **usiłowany rabunek**, którego dopuścił się na dwóch żebrakach. Stoi on przed sądziami kompletnie zlamany i tłumaczy się tem, że jest **lunatykiem** i czyn swój popełnił w stanie nieodpornego przymusu.

Nazywa się Jerzy Kalafos. Scena rozegrała się w nocy w poczekalni kolejowej podmiejskiej stacji Budapesztu. Pewnej zimnej, listopadowej nocy przyszli około północy żebrak Stefan Horgacz i jego towarzyszy, by się trochę ogrzać i spędzić tu noc do rana. Nieszczęśliwi ludzie (żebrak ma lat 72, kobieta 76), rozebrali się ze swych łachmanów i ułożyli do snu na twardych drewnianych ławkach poczekalni. Wkrótce po północy otworzyli się drzwi i do poczekalni wszedł **nadzwyczaj elegancko ubrany człowiek**, obejrzał się wokoło, spojrzął na zegarek i — jak sam potem zeznał — przekonał się, że do nadejścia najbliższego jego pociągu jest jeszcze godzina czasu. Usiadł tedy na stolku i zasnął. Około godziny 2 po północy rozległy się w pustej zresztą poczekalni **rozpaczliwe głosy, żądające pomocy**. To żebraczka wrzeszczała z całych sił o ratunek. Na ten alarm wpadł do poczekalni naczelnik stacji z urzędnikami.

Ku swojemu bezgranicznemu zdumieniu ujrzeli oni, że **elegancki nieznany pan trzymał w ręku łachmany żebraków** i chciał umknąć drugimi drzwiami. Istotnie udało mu się to.

Rabús popędził wzdłuż toru kolejowego, a za nim napół naga żebraczka para i urzędnicy kolejowi. Ostatecznie udało się służbie kolejowej schwycić uciekającego dwa kilometry za stacją. Gdy go doprowadzono do posterunku policyjnego i komisarz przedstawił mu czyn, jakiego się co dopiero dopuścił, Kalafos zrobił wielkie oczy i ze zdumieniem oświadczył, że nic o tem nie wie oraz zapewnił w sposób stanowczy, że nie miał najmniejszego zamiaru zrabowania łachmanów żebrakom. Jako dowód swojej prawomówności na tym punkcie, wskazał z oburzeniem na swoje **eleganckie ubranie, złoty zegarek i pierścionki z brylantami**.

Przed sądem na rozprawie podniósł, że od pewnego czasu popada często w stan somnambuliczny. Przypomina sobie, że w poczekalni, gdzie zasnął, miał szczególniejszy sen. Śniło mu się, że siedzi zupełnie nieubrany na ławce i doświadczył nieodpornego przymusu ubrania się w cokolwiek bądź. Co się stało potem, nie przypomina sobie. Możliwe, że **pod wpływem tego snu porwał łachmany żebraków, z którymi uciekał wzdłuż toru kolejowego**. Nawet wtedy, gdy został ujęty przez służbę kolejową, nie mógł sobie zdać sprawy, co się właściwie stało.

Do rozprawy, wezwano również żebraczka parę. Jerzy Kalafos oświadczył gotowość zwrócenia im dziesięciokrotnie szkody i prosił sąd o uwzględnienie motywów swego niezwyklego postępków. Mimo wszystko, Jerzy Kalafos został skazany na **dwa miesiące i 21 dni aresztu**, która to kara w każdym razie została umorzona więzieniem śledczym.

WESOLA

NOC SYLWESTROWA
W RESTAURACJI i KAWIARNI GRAND-HOTEL

PROGRAM: Leon Wyrwicz, Lucyna Przestrzelska, Władysław Olkuszniak, 6598k Morawski, Rysz. Górecka itd. i wiele innych niespodzianek.

Zamordował narzeczoną, jej matkę, siostrę i 2 dzieci
poczem popełnił samobójstwo.

Nicea, w grudniu.

(zoel) Pogodna, słoneczna Riwiera francuska staje się już po raz trzeci w ostatnich czasach **widownią potwornej zbrodni**. Tym razem krwawy dramat rozegrał się w głośniejszym wyrobu sławnych światowych perfum, miejscowości Grasse, a wydarzył się wśród kolonji Ormian, ludzi spokojnych, pracowitych, zajętych przeważnie w miejscowych fabrykach.

Przed kilku miesiącami przybył do Grasse 22-letni Ormianin, Stefan Bebdżian, aby **zareczyć się z piękną, o pięć lat od niego młodszą Turczynką**, Anną Tabakian, z którą poprzednio pozostawał w długiej serdecznej korespondencji. Stefan Bebdżian zamieszkał przy ul. Droite wraz z rodziną swej narzeczonej, składającej się z matki, ojca, starszej córki i dwojga jej nieletnich dzieci. Anna Tabakian tymczasem mieszkała wraz z drugą swą siostrą przy ul. Charles-Negre.

Przed trzema tygodniami popsuły się nagle stosunki między parą naręczonych. Piękna, ognisto-oka, o matowej cerze, Turczynka, dowiedziawszy się, że naręczony jej dotknął jest nieuleczalna choroba, oświadczyła mu, że

nigdy go nie zaślubi. Wiadomość ta stała się ciężkim ciosem dla zakochanego młodzieńca. Zaczęła prześladować go uparcie myśl, iż rodzina narzeczonej uknuła przeciwko niemu spisek. Pod wpływem cierpienia i wybuchłej nagle nienawiści, w duszy Stefana zaczął kiełkować plan zbrodni.

Przed dwoma dniami, po południu, Bebdżian **uzbrojony w wielką siekierę** przybył do mieszkania rodziny swej narzeczonej i tu zamordował matkę Anny Tabakian, jej starszą siostrę i dwoje nieletnich dzieci. Po dokonaniu zbrodni, morderca umywszy ręce, udał się do swej narzeczonej.

Dziewczyna znajdowała się sama w swoim pokoju. Nienasycony w żądzy zemsty Ormianin, rzucił się na Annę, siekierą odrąbał jej głowę i ręce, poczem jeszcze strzelił do niej z rewolweru, wkońcu sam pozbawił się życia.

Potworna zbrodnia wykryta została przez głuchoniemą dziewczynkę, która od czasu do czasu przychodziła do Anny Tabakian i z jej polecenia załatwiała rozmaite sprawunki. I tego dnia wieczorem głuchoniema dziewczynka, jak zwyczajnie, udała się do mieszkania pięknej Turczynki, a przekonawszy się tam o strasznej zbrodni, pobiegła natychmiast do znajomych Ormian i mową gestów i znaków starała się wytłumaczyć im to, co się stało. Zaalarmowani niebawem podnieceniem dziewczynki, sąsiedzi udali się natychmiast do mieszkania Anny Tabakian, gdzie oczom ich przedstawił się straszny widok. **Na środku pokoju dwa ciała leżały w olbrzymiej kałuży krwi**. Piękna Turczynka z odciętą głową leżała z rozkrzyżowanymi ramionami. Porozdzielane jej szaty świadczyły o tem, że morderca po dokonaniu zbrodni pastwił się jeszcze nad swą ofiarą. Uświadomiwszy sobie widocznie wkońcu całą potworność swego czynu, zwrócił broń mordercy przeciwko sobie i pozbawisz się życia celnym strzałem, upadł na zwłoki ukochanej.

Przyzwana na miejsce zbrodni policja znalazła w kieszeni mordercy list, w którym Bebdżian w nieudolnych słowach opisywał nieszczęśliwe dzieje swej miłości. Oszalała zawiąziona nadzieją posiadania ukochanej kobiety, chłopak stwierdzał, że cała rodzina narzeczonej sprysnęła się przeciwko niemu, wobec czego postanowił wymordować ją „en masse”, poczem sam popełnił samobójstwo. List kończył się przeproszeniem, skierowanym pod adresem policji, za wielki kłopot, jaki morderca sprawił swoim czynem.

Jedno powtarzające się uparcie zdanie świadczyło o **manji prześladowczej**, która ogarnęła umysł Ormianina. Tak w liście, pozostawionym do komisarza policji, jak też w pokoju mordercy nakreślone w wielu miejscach na ścianach, widniały następujące słowa: „**Muszę wszystkich wymordować**”.

Policja, prowadząc dochodzenie w mieszkaniu Anny Tabakian, nie przypuszczała nawet w pierwszej chwili, aby inny, straszniejszy jeszcze dramat rozegrał się przed tym, który tu wykryto. Po pewnym czasie uwagę komisarza policji zwrócił fakt, iż matka zamordowanej Turczynki nie przybyła tak długo do zwłok swej córki. Udano się więc z niepokojem do domu pani Tabakian. Drzwi były zamknięte, żaden szmer nie dochodził z wewnątrz mieszkania. Komisarz policji wyważył drzwi i znalazł się w tej chwili w obliczu nowej potwornej zbrodni. **Na ziemi leżały zwłoki pani Gabarick-Tabakian, o kilka kroków dalej leżał 4-letni jej wnuk z rozkrzyżowanymi rączkami, z poderżniętym gardłem. W odległości jednego metra w kałuży krwi leżała 8-letnia dziewczynka**. Odcięta głowa trzymała się ledwo korpusu.

W kuchni znaleziono wreszcie ostatnią ofiarę mordercy. Była to siostra Anny Tabakian, Eugenia Szeretian, matka dwojga zamordowanych dzieci. I ona leżała **nieżywa na ziemi, mając głowę rozplataną siekierą**.

Wykrycie potwornej zbrodni, której ofiarą padło sześć istnień ludzkich, wywarło wśród mieszkańców Grasse olbrzymie wrażenie.

E. WEDEL

KAKAO

utki pełnowatki i Bibułki do papierosów „ALTESSE” i „MOKKA” są najlepsze.



**BALSAM
BENGALSKI
KARPIESKIEGO**
ZNIECZULAJĄCY
SPRAWIA NATYCHMIASTOWO
ULGĘ W BÓLACH
REUMATYCZNYCH
ARTERYCZNYCH
NEURALGICZNYCH

marka wytwornego światła
CHAMPAGNE

Monopole

Heidsieck & Co.

MAISON FONDÉE EN 1785

Reims.

Importowane z Francji butelki zaopatrzone są
opaską o barwach francuskich z napisem:

ORYGINALNY PRODUKT FRANCUSKI

Jeneralne Przedstawicielstwo

Theodor Etti & W. Bergel

Kraków, Długa 52. 4502k

o dzień niesie?

31
grudnia

Sobota

Sylwestra

gr.-kat.: 18. Sewastjana

Kalendarzyk astronomiczny:

Wzrost słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Przybyło dnia	Wschód księżycy	Zachód księżycy	Faza księżycy
45	15:32	7:47	1m	11:47		3

—o—

erał Rozwadowski poważnie chory.

Warszawy donoszą: Dowiaduję się, że na-
tek zarządzenia władz sądowych wojsko-
h, lekarze eksperci dokonali zbadania sta-



zdrowia generała Rozwadowskiego, prze-
racującego w szpitalu wojskowym we Lwo-
i orzekli, że stan zdrowia, głównie zapa-
le w tchawicy, nie pozwala generalowi Roz-
adowskiemu opuścić łóżka wcześniej, niż
ciągu dwóch miesięcy. Wobec tego, nie mo-
być obecnie mówić o wyznaczeniu termi-
rozprawy; termin zostanie podany później,
żnie od orzeczenia lekarzy.

**JUŻ NADESZŁY MODELE NA R. 1928
SAMOCHODÓW**

CITROËN

NAJLEPSZE Z NAJTAŃSZYCH

do obejrzenia i próbnej jazdy w przedstawicielstwach

AUSTRO-DAIMLER Tow. Bud. Mot. S. A.

KRAKÓW

POZNAŃ

ul. Wiślna 12. Tel. 4301.

Św. Marcina 48.

6458k

STELLA

od 1853 r.
**CYKORIA
I WYBOROWE
DOMIESZKI
DO KAWY**

Śnieżyce i burze szaleją dalej nad całą Europą.

(zo) Wskutek burz, szalejących nad kana-
łem La Manche, ograniczona jest w dalszym
ciągu do minimum komunikacja okrętowa
pomiędzy wybrzeżem francuskim i angiel-
skim. Okręt „Engadin”, który wczoraj z 640
pasażerami na pokładzie przybył z Boulogne
do Folkestone, odbył swą podróż wśród nie-
bywałe burzliwych okoliczności. Skutkiem
gwałtownej burzy część pokładu okrętu zosta-
ła w kilku minutach zalana wodą. Wywoła-
ło to niebywałą panikę wśród publiczności.
Dzięki przytomności umysłu i zimnej krwi
kapitana okrętu i całej załogi, nie było ofiar
w ludziach.

Olbrzymie szkody we Włoszech

Burza, szalejąca w Neapolu, zniszczyła na
przebiegu 300 metrów mury portowe, leżą-
ce nad brzegiem domy, zostały zalane wodą.
Straż ogniowa pracuje dniem i nocą, celem
usunięcia wody z zalanych piwnic. Wielkie
szkody skutkiem burzy i wylewu zanotowa-
no również w Pozzuoli.

Fala zimna w Skandynawji.

Przez kraje północne przepływa nowa fala
zimna. W Danji notowano wczoraj — 17 sto-
pni, w Szwecji — 22 stopni, a w Finlandji
— 23 stopni. Woda na otwartym morzu ścię-
ta jest w lód, utrudniając przez to komunika-
cję okrętową. W drugi dzień Bożego Narodze-
nia szalała tak gwałtowna śnieżnica w Born-
holm, iż musiano przerwać zupełnie komunika-
cję kolejową. I obecnie ruch kolejowy od-
bywa się jeszcze z dużymi przeszkodami.

Trąby wodne w Hiszpanji.

Gwałtowny cyklon szalał onegdaj nad pro-
wincją hiszpańską Burgos. Około południa
całe niebo okryło się groźnymi chmurami; za-
panowała niebywała ciemność; bezpośrednio
potem zaczął dąć gwałtowny wicher, który
zrywał dachy, przewracał kominy i wy-

rywała z korzeniami drzewa. Spadł następ-
nie ulewny deszcz. Ulice zamieniły się w oka-
mgnieniu w rwące strumyki. W niżej poło-
żonych częściach miasta musiano ewakuo-
wać mieszkańców z zalanych domów. W ca-
łej wogóle prowincji wszystkie rzeki wystą-
piły z brzegów, rozległe pola stoją pod wodą.
W Valladolid drogi kolejowe są zalane. Za-
notowano wiele wypadków śmierci przez uto-
pienie; wiele osób poniosło ciężkie rany. Trą-
by wodne, które nawiedziły wiele okolic Hi-
szpanji, spowodowały wszędzie olbrzymie
straty materialne.

Gwałtowne śnieżyce w Rumunji

Z Bukaresztu donoszą: Tutaj, jakoteż na
znacznym obszarach całego kraju panują str-
aszliwe burze śnieżne. We czwartek w południe
termometr wskazywał — 12 C.

Śnieżne huragany w Japonji.

(Radjo) Z Tokio donoszą, że wielkie śnie-
żne huragany szalały w północno-wschodniej
Japonji. Linje kolejowe przerwane. Wiele nie-
szczęśliwych wypadków. Również są straty
w ludziach.

Horoskopy atmosferyczne dla Europy.

Pochód zimna w środkowej i wschodniej
Europie czyni dalsze postępy. Fala mrozów
dosięga zachodniego wybrzeża Francji, prze-
kroczyła Alpy centralne i dotarła do wybrze-
ży Adriatyku. Posuwanie się fali zimnego po-
wietrza ponad środkową i wschodnią Europą
wywołało — jak zwyczajnie — cieplejsze za-
chodnie wiatry ponad Bałtykiem. W ten spo-
sób rozpoczyna się jakby zahamowanie
zimnego powietrza. Wedle zapatrzywań roz-
maitych meteorologów — nie przyjdzie tym
razem do tak ostrych mrozów, jakie przeży-
waliśmy w tygodniu przedświątecznym.

Sprawa uposażeń pracowników państwowych uregulowana będzie w styczniu.

Z Warszawy donosi (A): Jedno z pism war-
szawskich podaje wiadomość, jakoby rząd za-
niechał myśleć o uposażeniu pracowników państwo-
wych. Wiadomość ta — jak zapewniają ze
strony, mającej kontakt z rządem — jest nie-
prawdziwa.

Poprawa bytu urzędników nie została za-

niechana i będzie podjęta na najbliższym po-
siedzeniu Rady ministrów, które odbędzie się
po Nowym Roku.

W każdym razie oczekiwać należy, że pro-
blem ten zostanie załatwiony definitywnie w
ciągu miesiąca stycznia.

Kredyty dla polskich rzemieślników w Gdańsku dostały się do rąk niewłaściwych Dziwna i nieprawdopodobna historia.

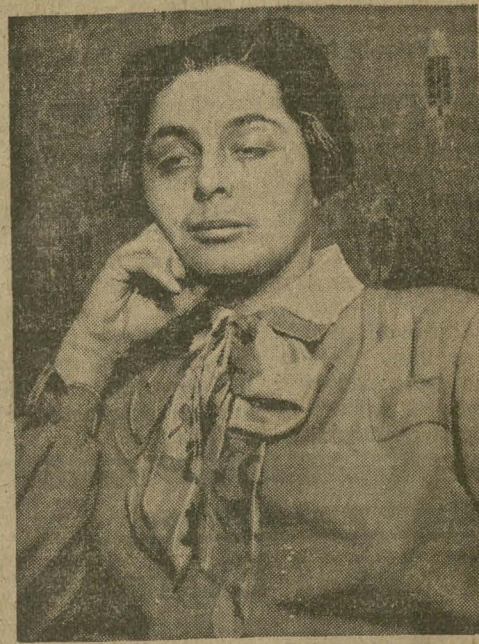
Z Gdańska donosi (F): Przed kilku miesia-
cami rząd polski wyasygnował 80.000 złotych
na cele kredytowe dla drobnych rzemieślni-
ków i przemysłowców polskich w Gdańsku.
Pieniądze te wędrowały z jednego banku do
drugiego, ponieważ żaden z banków polskich
w Gdańsku nie chciał się podjąć zadania roz-
działu tych funduszy między rzemieślni-
ków. Ostatecznie przed kilku miesiącami pie-
niądze te zostały przekazane do Banku Lu-
dowego w Sopocie, który zadania się tego
podjął.

Jak nas obecnie informują z tutejszych kół

drobnych przemysłowców i rzemieślników,
Bank Ludowy w Sopocie zamiast pieniądze
te rozdzielić jako kredyt pomiędzy tychże
rzemieślników, oddał je do dyspozycji swoich
klientów.

Apelujemy do miarodajnych czynników, aby
sprawą tą się zainteresowały i aby spowodo-
wały, aby raz wreszcie po kilkunastu miesia-
cach znajdujący się w ciężkich warunkach fi-
nansowych rzemieślnicy polscy mogli skorzy-
stać z przyznanych im przez rząd polski kre-
dytów.

Komendantka policji kobiecej w Warszawie.



Ag. fot. „Światowida” na płytach kraj. „Alfa”.

Komendantka policji kobiecej w Warszawie, p.
Stanisława Paleolog, otrzymała w tych dniach
szarżę aspiranta, która to nominacja ukazała się
w ostatnim rozkazie oficerskim. Zdjęcie jest
portretem pani S. Paleolog.

Zjazd międzyn. Tow. Żeglugi Powietrznej w Warszawie.

Z Warszawy donoszą: W dniach 22 i 23
lutego odbędzie się w Warszawie zjazd Mię-
dzynarodowego Towarzystwa Żeglugi Powie-
trznej w gmachu ministerstwa komunikacji.
Nad zjazdem objął protektorat minister komu-
nikacji, inż. Romocki. Na zjeździe będą dele-
gaci Związku aeronautycznego, międzynaro-
dowej komisji lotniczej Ligi Narodów i t. d.

Zamek dzikowski będzie odbudowany.

Podziękowanie Zdzisława hr. Tarnowskiego.

Od hr. Zdzisława Tarnowskiego otrzymaliśmy
następujące pismo z prośbą o ogłoszenie:

Podobało się Panu Bogu, którego woli się zawsze
poddać, zesłać na nas straszne nieszczęście, ja-
kiem jest dla mnie i mojej rodziny zniszczenie po-
żarem pełnego pamiątek i zabytków przeszłości
gniazda ojczystego w Dzikowie.

W tej nad wyraz wszelki ciężkiej dla mnie
chwili spotkałem się z niezmiernie liczniemi obja-
waniami gorącego i serdecznego współczucia, zarówno
tu na miejscu ze strony najbliższego otoczenia, jak
ze wszystkich stron Polski, a nawet z poza jej gra-
nic.

Wzruszony do głębi okazanem mi sercem, a nie
mogąc podziękować w warunkach ciężkich, w ja-
kich się znajduję, tak jakbym pragnął, zaraz ka-
żdemu z osobna, postanowiłem tą drogą prosić
wszystkich o przyjęcie wyrazów mojej najgorętszej
dozgonnej wdzięczności.

A więc przedewszystkiem zwracam się do tych,
którzy tu na miejscu, niestety pod moją nieobec-
ność, z narażeniem życia, 21-go grudnia o godzinie
3-ciej, rzucili się wśród ciemnej, mroźnej nocy, by
ratować palący się zamek, by z morza płomieni
wyrwać i wynieść wszystko co tylko mogli, przy-
czem o zgrozo! dziewięć osób śmierci poniosło, a
a siedm osób jest rannych, z których dwie ciężko.
Fakt ten straszny wyrty boleśnie w me serce,
na zawsze pozostanie w pamięci mej i moich po-
tomków, będąc nowym wzmocnieniem starego we-
zle miłości, łączącego moją rodzinę z mieszkańca-
mi Dzikowa i jego okolic. Im to zawdzięczam
wszystko, co się z płomieni uratować dało i na-
dzieję odtworzenia choć w części z ocalonych pa-
miątek, zabytków, dzieł sztuki i zbiorów, wnętrza
zamku Dzikowskiego! Nie będzie tem czem był!
Ale jeżeli Bóg dopomoże, będzie!

Zwracam się dalej do najprzewielebniejszych ar-
cybiskupów i do wszystkich co tu zbliska, czy z da-
lekich stron do mnie odeszli, dzieląc mój żal
z taką nieocenioną życzliwością i z tak gorącym
współczuciem. Niechaj więc przyjać zechcą te moje
gorące wyrazy instytucje publiczne, które przez
swoich laskawych przedstawicieli do mnie zwróci-
ły się raczyły. Niechaj je przyjmą drodzy moi współ-
pracownicy na niwie publicznej, niech przyjmą
przyjacieli, znajomi, młodzież kochana i wreszcie
krewini od najbliższych do najdalszych.

Imieniem mojej, imieniem żony, własnem
i dzieci moich Bóg zapłać wszystkim, co nam w
tem nieszczęściu serce okazali.

Czy pracownicy handlowi wymuszają „prezenty od dostawców?”

Z powodu nadesłanego nam artykułu, który za-
mieściliśmy w Nr. 349 „Kuryera” pt.: „Prezenty
dostawców”, otrzymujemy od organizacji pracow-
ników „Chrześcijańskiego Związku handlowców” na-
stępujące uwagi z prośbą o umieszczenie:

Artykuł pod tytułem „Prezenty dostawców”, za-
rzuca pomocnikom handlowym niemoralne do-
maganie się od dostawców sklepowych podarków
świątecznych, pod presją niepolecania towaru ku-
pującym, bez względu na jego wartość, ze szkoda
dla konsumenta i kupca. Zwyczaj ten miał się roz-
powszechnić w czasie wojennym i powojennym.
Autor artykułu nazywa fakt ten zbraniem.

Chrześcijański Związek handlowców w Krako-
wie, skupiający wszystkich pomocników handlo-
wych w Krakowie jak i miastach zachodniej Mało-
polski, z oburzeniem musi odepierać ten zarzut, jako
niezgodny z prawdą, uwielający ceni szeroki
rzeszom pracowników i usiłujący wywołać niepo-
rozumienia w dobrych stosunkach, panujących
między pracodawcą a pracobiorcą.

W artykule rozróżniamy dwa główne zarzuty: 1) wrogi stosunek pomocników handlowych do dostawców, nie udzielających podarków i 2) polecenie klientom towary nieodpowiednie. Musimy stwierdzić, że **pomocnicy handlowi nie mają wpływu na zawieranie umów kupców z dostawcami**, a jeśli tu i ówdzie kupiec radzi się swego pomocnika, to w obopólnym interesie leży, by do sklepu sprowadzić najlepszy towar; pracownikowi bowiem zależy na pracy, a im lepsze wyniki bilansowe sklepu, tem lepsze warunki uzyskuje pomocnik.

W stosunku do klientów pomocnicy zachowują jak najbardziej poprawne stanowisko i jeśli kupujący prosi o pomoc w wyborze towaru, to niezawodnie otrzyma polecenie towaru najlepszego. Pomocnik handlowy nigdy nie da kupującemu fałszywej opinii i pod tym względem między klientami a pomocnikami handlowymi panuje jak najlepsza harmonia.

Pomocnicy handlowi, oddający swą pracę ciężką i odpowiedzialną, a pracujący ponad ustawowe 8 godzin, mimo lichego wynagrodzenia, posiadają wysoko postawioną etykę kupiecką i czynów, któreby nie licowały z godnością i honorem pracownika, nie popelnia.

Małżeństwo i rozwód w pięciu minutach

(ska) Sowiecka „Krasnaja Gazeta“ podaje oryginalny obrazek z Moskwy, charakterystyczny dla stosunków bolszewickich:

„Towarzysz“ Nikołajew i naręczona jego zjawili się w biurze małżeńskim, gdzie wciągnięto ich związek do ksiąg rejestracyjnych. Zanim jeszcze protokół z tej ceremonii został spisany, nowożeńca małżonka wstając od stołu, zażądała od swego męża, aby **zwrócił jej zarobek dzienny**, który utraciła w fabryce, nie udając się tego dnia, jak zwykle, do roboty, lecz przybywając do biura zawierania małżeństw.

Zirytowany towarzysz Nikołajew usiłował przekonać swą małżonkę, że sprawa nie jest nagląca i że dosyć będzie czasu w domu na załatwienie obrachunków. Energiczna żona domagała się jednak tak gwałtownie wynagrodzenia jej poniesionej straty pieniężnej, że Nikołajew ze złością wydobyl z kieszeni 2 ruble 50 kopiejek i wręczył je „ukołchanej“, żądając 25 kopiejek reszty.

Po wyrównaniu tego rachunku, młoda para zwróciła się natychmiast do urzędnika, który przed paru minutami wciągnął jej nazwiska do rubryki zawartych małżeństw i **zażądała rozwodu**. Zdaniem stało się zadość. Rozwód wciągnięto do ksiąg urzędowych, a młodzi małżonkowie opuścili biuro, udając się każde w swoją drogę.

Różdżka czarodziejska a choroba raka.

W ostatnich czasach nie tylko medycyna, ale i w ogóle nauki przyrodnicze zajmują się poszukiwaniem **przyczyn choroby raka**.

Przed szeregiem miesięcy francuski astronom, Karol Nordmann, czynił odpowiedzialnymi za chorobę raka miliardy słońc na Drodze Mlecznej. Zdaniem jego, chorobę raka wywołują owe **tajemnicze promienie**, które fizyk Milikan po raz pierwszy zaobserwował na wyżynach górskich Kaukazu i które oznaczył jako **promienie kosmiczne**. Promienie te są silnie radioaktywne i przewyższają 150 razy siłę przenikliwości najsilniejszych promieni radowych.

Przy pomocy pomiarów i obserwacji zdołano stwierdzić, że promienie te pochodzą z **gwiazd w niektórych odcinkach Drogi Mlecznej**.

Karol Nordmann utrzymuje, że promienie te są współwinnymi przy powstawaniu raka. Do innych wyników dochodzi przyrodnik-badacz Hans Fischer. Mianowicie doszedł do przekonania na podstawie swych eksperymentów, że ilość zachorowań na raka zależna jest na pewnym terytorium **od składu i uwarstwienia ziemi**. Na terenach o kamieniu dyluwialnym choroby takie są o wiele częstsze, podczas gdy na terenie gnejsu ilość zachorowań na raka jest minimalna. Dwaj nowożytni czarodzieje z różdżką, Willibald Melcer i Jadwiga Winzer z Dreźnie, badali siłę promieniowania tych tworów kamiennych, o które chodzi i zdaje im się, że twierdzenia Fischera są słuszne.

Ile jest warta kobieta?

Na to poetyczne pytanie odpowie zapewne również poetycznie względem kobiety usposobiony Europejczyk: „**Wartości kobiety nie da się ocenić**“. Oczywiście, że jest to opinia wyłącznie tylko kawalerów. Mężczyzna, będący w dłuższej „służbie małżeńskiej“, wyda z pewnością inny sąd.

Na razie mamy tu na myśli naprawdę **kupno kobiety** — jej **materjalną równowartość**, rozumie się w krajach, gdzie tego rodzaju transakcje są zwyczajem.

Murzyni w Ugandzie notują na giełdzie małżeńskiej kobietę dość nisko. Tam już za **kilka nabołów karabinowych lub paczkę gwoździ można mieć ładną żonę**. Opowiadają o dwóch murzynach, traktujących o kupno kobiety.

— Co mi dasz za moją żonę? — zapytał jeden.

— Nic — odpowiedział jasno i dobitnie drugi.

— Zgoda! — zawołał pierwszy i interes był ubity.

U Kafrow kobieta jest także nisko szacowana, ale już u sąsiedniego szczepu murzyńskiego **cena jej jest zrównana z ceną owcy**. Handel zamienny kwitnie w najlepsze. Ten daje owcę, ten kobietę.

Uzbekowie w Turkiestanie wyszukali sobie najlepszą metodę. Jeżeli ktoś chce otrzymać żonę od dotychczasowego jej „właściciela“ (ojciec lub głowa rodziny), kładzie ją na wagę, a nowonabywca musi na drugą wagę dostarczyć **odpowiedniej ilości masła, sera lub innej tłustości**.

W ostatnich czasach między młodzieżą Uzbeków zauważono silną tendencję zaprowadzenia u kobiet **mody „smukłej linii“** i jaknajskromniejszej toalety. Te usiłowania jednak nie są bynajmniej spowodowane nowym sposobem pojmowania piękności kobiecej, lecz czysto praktycznymi względami: **ażeby żona jak najmniej ważyła** i tem samem żeby jak najmniej masła dać za nią.

KINO „BAGATELA“
ul. Karmelicka 6

Dziś niebywała dotychczas — najwspanialsza premiera sezonu

KINO „NOWOŚCI“
ul. Starowińska 21

Trzecie jubileuszowe arcydzieło największej wytwórni świata

UNITED ARTISTS

DOUGLAS FAIRBANKS JAKO CZARNY PIRAT

Najwspanialsze sensacje — niezwykle przygody — szalona emocja — bajeczne sceny — huragany oklasków — okrzyki podziwu — symfonia zręczności, bohaterstwa, siły i pewności.

Film w kolorach naturalnych.

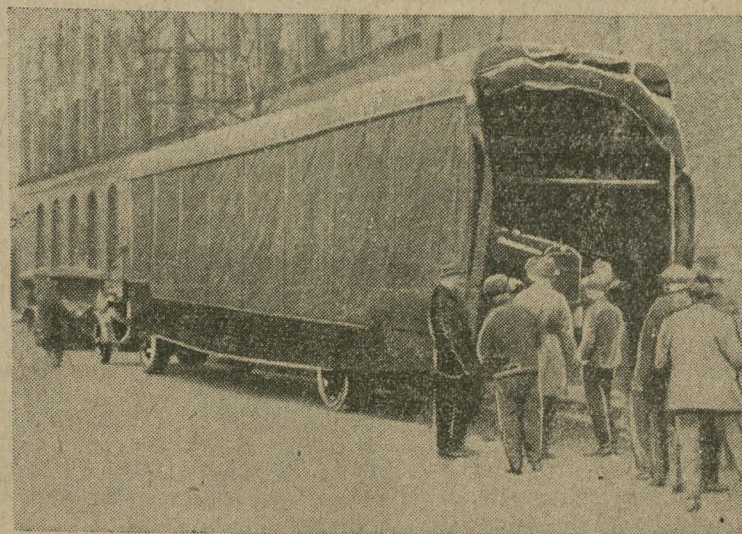
Film w kolorach naturalnych.

Pomimo olbrzymich kosztów ceny miejsc normalne. — Zniżki nieważne. — Orkiestra zwiększona.

KINO „NOWOŚCI“
ul. Starowińska 21

Początek seansów w Sylwestra dnia 31 grudnia punktualnie:
„BAGATELA“ g. 5, 15, 7, 15 i 9, 15
„NOWOŚCI“ g. 5, 7, 9 i 10, 0
Kasy otwarte o godzinie 4-tej po południu.

KINO „BAGATELA“
ul. Karmelicka 6



Samochód do wożenia samochodów.

Zdaje się, że najlepszym ze wszystkich dotychczas zbudowanych samochodów, jest przedstawiony na naszej ilustracji wóz, przeznaczony do transportu karoserij samochodowych w Anglii. Samochód ten ma 40 stóp długości, 8 stóp szerokości, 12 metrów wysokości i może naraz zabrać 24 samochody.

PIERWSZORZĘDNA

RESTAURACJA GRAND-HOTEL

JANA BISANSA

Z DNIEM 31-go GRUDNIA OTWARTA

Tajemnicze morderstwo na G. Śląsku.

(Jh.S.) W pobliżu przejścia granicznego Zabrze na Górnym Śląsku, popełnione zostało **tajemnicze morderstwo**, które wywołało duże poruszenie, ze względu na **dziwne znaki pokrywające ciało nieznanego ofiary**.

Zwłoki znaleziono w piątek rano. **Trzy rany postrzałowe** zadane były z tyłu, pod lewą łopatką, w okolicy łędzi i prawego podudzia.

Zabity jest mężczyzna lat około 30, wzrost 162 cm., twarz pociągła, brunet, oczy siwe, wąsik angielski, bródka hiszpańska, w górnej szczęce brak 4, a w dolnej 2 zębów i zepsute. Powszechną uwagę przykuwają tajemnicze znaki na jego ciele. Są to: wytatuowana na piersiach **trupia głowa z dwoma pieszczelami i jakiemiś literami**, na przedramieniu prawej ręki **portret kobiety w kapeluszu**, oraz ślady dawnego tatuowania jakiegoś kwiatu, na prze-

gubie prawej ręki wytatuowany **wąż i serce**, na wewnętrznej stronie lewego przedramienia skrzyżowane **dwie chorągiewki**, na jednej napis „**Georg Titzold**“, a na drugiej chorągiewce „**Liberty U. S.**“, między chorągiewkami ślady dawniej wytatuowanego kwiatu. Na zewnętrznej stronie przegubu lewej ręki **trupia głowa** ze **złożonymi pieszczelami**, między pieszczelami **trójkąt**, po którego jednej stronie jest **kielnia i cyrkiel**. (Są to znaki loży masońskiej). Na prawym policzku mała **blizna z postrzału** na 2 cm. długo, oraz na prawej stronie szyi **blizna, świadcząca o przebytej operacji**. Na prawej nodze w okolicy kostki **blizna z rany postrzałowej oraz zrost mięśni skokowych**.

Dla wyjaśnienia tajemniczej sprawy należy skierować wszelkie możliwe informacje do śląskiego urzędu śledczego lub najbliższego miejscowego oddziału policyjnego.

Przyczyną wszystkich nieszczęść jest „kołton“

Odwieczna historia ludzkiej naiwności.

Z Sosnowca donosi nasz korespondent (Lb). Lud w okolicach Olkusza, szczególnie lud biedny i zafobany, **wierzy jeszcze w czary średniowieczne**. Wierzy, że istnieje coś co zsyła mór i nieszczęście, co potrafi sprowadzić śmierć i nawet odebrać krowom mleko. Ponadto wierzy, że są środki, które przeciwstawić można temu złu i za pomocą nich odzyskać wszelkie uroki i nieszczęścia, gnębiące lud wiejski.

W rodzinie Stanków, przeciwnych gospodarzy w Braciejówce, gm. Wolbrom, od dłuższego czasu wiodło się źle: cigle się coś psuło i marniało, to ktoś zachorował, to krowa raptem przestała mieć mleko, chociaż nie można było powiedzieć, aby gospodarze byli niezapobiegliwi. Wreszcie **umarł Jan Stank**. Tekle Stank, wdowę, wypadek ten przeraził; zrodził się w jej biednym umyśle pewnik, że są **jakiś czary w domu, które prześladowały całą rodzinę i dobytek**. Ze sprostaczeniami zwiędziała się sąsiadom, lecz ci ponad zwykle współczucie i cichą obawę, by czary nie przeniosły się dalej, nie radykalnego poradzić nie mogli.

Aż tu pewnego popołudnia zjawia się cygan. Zwykły cygan, jakich wielu kręci się w okolicy Wolbromia. Przyszedł do Stankowej, spojrzal jej głęboko w oczy i rzekł słodko-bolesnym tonem:

— **Paniusia ma wielkie zmartwienie, bo na tem ładnem licu to widać**. Niedawno umarł gospodarz i paniusię czekają dalsze nieszczęścia. Ja paniusię **niezłazę wygonię bardzo tanio**. Dajcie tylko 6 złotych.

Zaintrygowana do najwyższego stopnia tem „jasnowidztwem“ cygana i nadzieją usunięcia przez niego zła, gospodyni chętnie wręczyła żadaną su-

mę. Wówczas cygan podszedł bliżej do gospodyni i tajemniczo szepnął:

— **To nieszczęście jest w waszym chlewie; pod podłogą macie „kołtona“, którego trzeba wyrwać**. Ale do tego potrzeba jeszcze waszej czerwonej chustki i poduszki.

Po zabraniu tych przedmiotów, kazal Stankowej i jej córce iść za sobą. Przed chlewem polecil im się zatrzymać, sam zaś wszedł do niego i głośno wymawiał jakieś niezrozumiałe wyrazy. **W międzyczasie wyjął z pod ubrania jakąś kość, pokrytą długim włosem, co według wierzeń ludu wiejskiego, miało przedstawiać owego kołtona**. Przedmiot ten owinał w chustkę i poduszkę, poczem zawołał do ciemnego chlewa gospodynię i jej córkę. Gdy weszły, cygan odwrócony zaczął odmawiać pacierz, nagle schylił się ku samej ziemi i udając, że coś wyrwa, wydobywał z siebie niesamowite jęki, krzyki i piski... Za chwilę **uniósł w górę wyrwanego rzekomo „kołtona“, na widok którego gospodyni zemdlala, a córka z przeraźliwym krzykiem uciekla**.

Korzystając z tego zamieszania, cygan zbiegl, rzucając tylko Marysi oświadczenie, że **chustka i poduszka są zaczarowane** i że trzeba je wyrzucić na krzyżowe drogi.

Fama o tym wypadku rozniosła się po wsi w mgnieniu oka, budząc grozę wśród mieszkańców wioski. Doszła wkońcu do policji, która **schwytała oszustą**, wykorzystującego ludzką głupotę, niejakiego **Józefa Pawłowskiego**, cygana przybyłego niedawno z rodziną do Wolbromia. Pomysłowego cygana osadzono w areszcie wolbromskim aż do sprawy sądowej.

NOWY ROK.

Trzysta sześćdziesiąt pięć dni i trzysta sześćdziesiąt pięć nocy, minęło w wiecznym czasie ku jutrzejszemu pochodzie, na bytu chronometrze wskazówka przeskoczyła, stary rok chyłkiem zmyka, spłoszony jak złodziej. Nowy rok, nowe złudy i wiara w jakieś jutro inne, w słońce, co się jak kula złoćista rozpali, wszystko to takie ładne, choć takie dziecinne, choć iść trzeba wciąż dalej, wciąż dalej.

— 0 —

Jah.

OSOBISTE.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI wraca przed Nowym Rokiem do Warszawy i weźmie udział w uroczystościach gratulacyjnych, jakie się odbędą na Nowy Rok na Zamku u p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

DALSZE ZMIANY PERSONALNE W WOJSKU. Gen. brygady Józef Tokarzewski przechodzi ze stanowiska szefa departamentu kawalerji na stanowisko dowódcy 3-ciej dywizji kawalerji. Plk. Plisowski Konstanty przechodzi ze stanowiska dowódcy 6-tej samodzielnej brygady kawalerji do 5-tej takiejże brygady. W stan spoczynku przeniesiono pułkownika Brzezowskiego Henryka, plk. Wędrzalskiego Bronisława i plk. Kunickiego Aleksandra. Do rezerwy przeniesiono majora Baranowskiego Teodora. Rtm. Edward Piśula przydzielony do korpusu oficerów kawalerji.

(Hr) **NOWY KURATOR WILEŃSKI OBJAŁ URZĘDOWANIE**. Dnia 29 bm. obowiązki kuratora szkolnego w Wilnie objął nowy kurator Stefan Pogorzelski.

— 0 —

MUZYKA KOŚCIELNA. W kościele Najśw. Marii Panny w niedzielę dnia 1 stycznia w czasie ostatniej mszy św. o godz. 12-tej odegra na organach p. Stefan Probie utwory: „**Boże Narodzenie**“ Feliksa Nowowiejskiego; „**Boże Narodzenie**“ w kościele Marjackim; „**Noel en Pologne**“ i „**Fantazja polska**“.

W bazylice OO. Franciszkanów w dzień Nowego Roku o godz. 12-tej Chór Cecylijański odpiewa szereg kolend w interpretacji O. Rizzo'go.

W kościele OO. Karmelitów na Piasku w Nowy Rok o godz. 12-tej msza św., podczas której odegra koło muzyczne „**Sonja**“ kolędy pod bat. p. Z. Richter. Przy organie p. Zdzisław Kuszyk.

WEZWANIE DO REZERWISTÓW. Stwierdzono, że wielka liczba oficerów i szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią, zamieszkałych na terenie miasta Krakowa, obowiązanych do zasadniczych raportów względnie zebrani kontrolnych w b. r. nie uczyniło do tej pory zadość obowiązku zgłoszenia się. Powiatowa Komenda Uzupelnienia Kraków-miasto wobec takiego zaniedbania obowiązku przez rezerwistów, przystępuje do sporządzania wykazów imiennych tych rezerwistów, którzy nie zgłosili się do wymienionych zebrani kontrolnych, a następnie wykazy te przesyła tuż magistratowi, jako władzy administracyjnej 1-tej instancji, celem zarządzenia przymusowego dostawienia winnych do Pow. Komendy Uzupelnienia. Rezerwiści przymusowo doprowadzeni do Pow. Komendy Uzupelnienia ulegną karze według wojskowych przepisów karnych względnie dyscyplinarnych, a nadto karze ze strony władz administracyjnych (grzywna do 500 zł. wzgl. kara aresztu do 6 tygodni), o ile nie uczynili zadość wojskowym przepisom meldunkowym. Wobec tego wskazaniem jest, aby wszyscy ci rezerwiści (oficerowie i szeregowcy), którzy w b. r. mieli się

POD RĘKĄ

miejcie zawsze

pudełko

hygienicznych

PASTILLES

VALDA

W sprzedaży w aptekach i składach aptecznych.

Kongres socjalistów w Darniu



W stolicy Francji odbywa się kongres socjalistów. Fotografia przedstawia lidera partii Bluma (1) i Antonetti (2).

stawić do raportów wzgl. do zebrań kontrolnych, a z jakichkolwiek powodów nie uczynili zadość temu obowiązkowi, stawili się dobrowolnie jeszcze w ciągu b. m. lub najpóźniej w styczniu 1928 r. do Pow. Komendy Uzupelnień, Kraków-miasto (koszary Sobieskiego przy ul. Warszawskiej) do dodatkowej kontroli. Zgłosić się należy wraz z książeczką stanu służby oficerskiej i kartą przydziału mob. względnie z posiadanymi kartami zwolnienia do rezerwy względnie z innymi dokumentami wojskowymi.

NOWA LINIA AUTOBUSOWA. Polski Związek turystyczny uruchamia z dniem 1 stycznia linię autobusową: Kraków — Wieliczka — Dobczyce — Gdów — Łapanów — jako dojazdową do Krakowa.

NOWA RZEŹNIA GMINA. Na posiedzeniu krakowskiej Rady wyznaczonej złożył r. inż. Weinberger sprawozdanie o dokonanej przebudowie rzeźni gminy izr. przy pl. Nowym. Rzeźnia ta została przez gminę izraelską przebudowana wedle nowoczesnych wymogów kosztem około 60.000 zł. i zostanie w przyszłym tygodniu oddana do użytku publicznego.

POSIEDZENIE KOMISJI DLA PRZEMYSŁÓW KONCESJONOWANYCH. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. m. Ostrowskiego, przy współudziale wszystkich członków przysięgi miasta, posiedzenie komisji dla przemysłowych koncesjonowanych. Komisja wydała cały szereg opinii w sprawach, wniesionych jeszcze w czasie obowiązywania dawnej ustawy przemysłowej.

TERMIN WYKUPNA ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH. Z dniem 31 b. r. upływa termin do nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1928. Termin ten bezwarunkowo nie zostanie odroczone, a po upływie powyższego terminu przystąpią niezwłocznie władze podatkowe do ścisłej kontroli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz zajęć przemysłowych. Winni zupełnego niewykupienia, lub posiadania nieodpowiednich świadectw przemysłowych, będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej. Do świadectw przemysłowych nabywanych na rok podatkowy 1928, będzie pobierany 10% nadzwyczajny dodatek niezależnie od tego, czy świadectwa przemysłowe będą nabyte w r. 1927, czy też w roku 1928.

INWALIDZI WITKOWICZY. Po wybuchu prochu w Witkowiec zapomniano w akcji odszkodowawczej o tych, którzy wskutek wybuchu odnieśli szereg obrażeń, stracili zdrowie i stali się niezdolnymi do pracy. Ci poszkodowani zwrócili się obecnie z odpowiednią petycją do ministerstwa opieki społecznej i nie ulega wątpliwości, że ministerstwo petycję powyższą jak najżywczej rozpatrzy.

POŻAR W D. O. K. V. Wczoraj o godz. 7 zaważono straż pożarną na ul. Stradom, gdzie w gmachu D. O. K., w kancelarii generalnego dziekana, ks. Niezgody, zapalił się sufit od wadliwie przeprowadzonej rury piecowej. Pastwą pożaru padła część sufitu, oraz część wianuska dachowego. Popałyły się nadto stare księgi metrykalne. Szkoda, jak na razie ustalono, wynosi około 3000 zł.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy Stanisławowi Warusowskiemu, krakowczykowi, lat 25, leżącemu, który podepierał się o szkodę browaru w Żywiecu 3000 zł. i zbiegł.

ZŁOTA KRADZIEŻ. Szymon Vogler, właściciel sklepu jubilerskiego przy ul. Grodzkiej 41, doniósł o polcji, że z pracowni jego skradziono sztabkę złota, wartości przeszło 200 zł.

CZYJA MATERJAŁA? Na drugim komisariacie P. P. doznano 6 metrów materii białej, którą znaleziono u schodach, prowadzących do piwnicy jednego z domów przy rynku deblickim.

OFIARA LATOWIERNOŚCI. Pogorzy przybyła do gmachu sądu powiatowego w Podgórzu, Maria Gębłowa, gospodyni z Pleszowa, celem uszczenia podatku majątkowego. W międzyczasie przycięła jej do niej jakiś osobnik, który oświadczając, że dlaty jej wpłatę podatku, odebrał od niej kwotę 45 zł. Nibawem Gębłowa przekonała się, że padła ofiarą oszusta.

CO ZGUBIŁ EGZEKUTOR MAGISTRACKI? Policja komunikuje nam, że Karol Meicherczyk, egzekutor magistratu, zgłosił, że dnia 28 b. m. zgubił czekle skrośzane z aktami urzędowymi, kwitarszami oraz zlotówką 110 złotych.

USZKODZENIE SAMOCHODU. Jan Markus, dożarz, wjechał na samochód Franciszka Szaraja, stojący w ulicy Modlińskiej, skutkiem czego samochód został uszkodzony.

KRADZIEŻ BIELIZNY. Nieznany sprawca zakradł do sklepu Karola Szumara przy ul. św. Jakoba i kradł mu białą bielizną, wartości 600 zł.

Z KRAJU.

KAPLICA W RABCE. Komitet budowy kaplicy św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Rabce urządził w Krakowie wentę pożyweczą, która przyniosła 311'08 zł. czystego dochodu. Wszystkim osobom, które swą pracą i ofiarami przyczyniły się do zubożnego celu, a w szczególności P. T. wojskowoci za użyczenie ujeżdżalni w koszarach tagorów, oraz firmie Suchard za hojny dar, wyraża komitet serdeczne podziękowanie. W ten sposób Rabka otrzyma kaplicę, której brak dawał się dotkliwie odczuwać.

ZJEDNOCZENIE POL. CHRZ. TOWARZYSTW KOBIECICH zwraca się z apelem do wszystkich kobiet całej Rzeczypospolitej oraz do zrzeszeń polskich kobiecych o nadsyłanie pamiętek na zapoczątkowanie „Muzeum pamiętek zasłużonych Polek” oparty o zakład nar. im. Ossolińskich. Wszelkie zgłoszenia i korespondencja należy zwracać do przysięgi „Zjednoczenia” na ręce ks. El. Lubomirskiej lub p. M. Bruchalskiej, Lwów, Ossolińskim.

Najkapitałniejsza atrakcja Sylwestrowa to defen arcywłoskich przygód i niebywałych atrakcji sportowych program kina „WARSZAWY”

NAJSPRYTNIEJSZY ZŁODZIEJ ŚWIATA

Nadzwyczaj barwne i niezwykle emocjonujące przeżycia „szlachetnego łotra”, złodzieja z miłości.

Prócz 5-ciu najulubieńszych gwiazd Europy, jak: **Vivian Gibson, Lucjano Albertini, Hans Mierendorf, Grilla Ley, Albert Paulig** biorą udział najwybitniejsi pływacy, biegacze i gimnastyki europejscy.

Tysiące niesłychanych komicznych i eleganckich sensacji nieustannie wywołujących huragany śmiechu!!!

Jak pisze prasa zagran.: **Oto wreszcie film, odtwarzający wyśmienicie szalone tempo i sport. rytm dnia dzisiejszego**

ILUSTRACJA MUZYCZNA ZWIĘKSZONEGO ZESPOŁU KONCERTOWEGO.

Uwaga: Dziś w Sylwestra początek o godzinie 4, 6, 8, ostatnie przedstawienie o godzinie 10 w nocy

Listy z Albionu.

Co czytają Anglicy?

Miljonowe nakłady dzienników. — Co tydzień 300—400 nowości naukowe i beletrystycznej treści. — Przekłady autorów polskich.

(Oryg. korespondencja „Il. Kurjera Codz.”)

Londyn, w grudniu.

W podziemiach Londynu, „undergroundach”, z błyskawiczną szybkością przebiegających wzdłuż i wszerz rozległą metropolję, panuje wzorowa cisza; wszyscy pasażerowie schylieni nad płachtami gazet, wielobarwnymi magazynami i ulubionymi „short stories” — krótkimi opowiadaniem — czytają londyński „underground” to pierwszy sprawdzian tego, co i jak czytają Anglicy.

Przedewszystkiem prasa. Nie zdarzyło mi się widzieć człowieka bez dziennika w ręku. Czy był to elegancki gentleman, zazwyczaj businessmen pochłonięty, czy lady na „shopping” (zakupy) spiesząca, czy zamorusany pracownik fabryczny, lub wyperfumowane i uszmiłkowane „flappers” (podlotki) — wszyscy przesiadywali z gazetami w ręku. Czytają dzienniki poranne, na lunch (obiadowe), popołudniowe, extra-wieczorne i „final” — końcowe. Pochłaniają najwięcej „Daily Mail” i „Evening News” — dzienniki konserwatywniejsze, „The Times” — dzienniki konserwatywniejsze.

A propos konserwatywnych: sprawiły one prawdziwą rewolucję w świecie dziennikarskim Anglii. W ostatnich paru latach (po wojnie światowej) zmonopolizowaną została cała prasa brytyjska w ręku trzech ludzi: lorda Rothemera, Beaverbrooka i Berry'ego. Powstała para potężnych trustów dziennikarskich, opartych na zasadach i kalkulacji czysto kupieckiej. Trusty te dają dywidendy w postaci olbrzymich (miljonowych) nakładów, a te znowu przyciągają, płatne tysiącami funtów, ogłoszenia. Równocześnie rozwój prasy niedzielnej (wydawanej niezależnie od codziennej) przybrał rozmiary gigantyczne. Datuje się to od czasu wojny. Na czele prasy niedzielnej kroczy w tej chwili „News of the World” (Nowiny Świata) w nakładzie trzech milionów. Na Rouverie Street (poprzedniej, słynnej ulicy dziennikarskiej Fleetstreet) kończy się budowa monumentalnego gmachu „News of the World”. Będzie on ostatnim wyrazem techniki dziennikarskiej w stylu amerykańskim.

Ale prasa, to tylko ułamek w lekturze codziennej Anglika. Czyta on bowiem przede wszystkim magazyny i „short stories”. Aby dać choć słabe wyobrażenie, jak masową jest produkcja i konsumpcja książek w Anglii, wystarczy nadmienić, że co tydzień pojawia się na rynku 300 do 400 nowości beletrystycznej i naukowej treści. Samo „review” tygodniowe starczyłoby za lekturę 7-dniową.

W tej powodzi piśmiennictwa są oczywiście rzeczy złe i dobre. Na „dobre” składają się znakomite wydawnictwa Harrapa, rozchodzące się po całym Imperjum; „Oddziały: Kalkuta, Bombaj, Sydney, Toronto, Nowy Jork). Wydawnictwo to rzuca na rynek najcenniejsze utwory literatury światowej (wśród nich i polskie: „Chłopi” Reymonta) i „essays” współczesnych pisarzy brytyjskich. (Z Conradem-Korzeniowskim na czołowym miejscu). Bardzo popularne są również t. zw. „dwu-

języczne teksty” literatury światowej (Harrapa's Bilingual Series). Ukazały się w tym wydawnictwie dzieła Conrada po francusku, hiszpańsku, włosku, niemiecku, holendersku, duńsku i rosyjsku.

Harrap wydaje również zbiorową edycję dzieł — popularnego w Anglii — A. Czechowa i Blasco Ibaneza. Ostatnio ukazały się p. t.: „Great Stories of the all Nations” (opowieści wszystkich narodów) wyjątki 158 utworów 34 literatur świata. Na 1.132 stronach wytwornie wydanego dzieła figurują i Polska (Wł. Reymont), Czechosłowacja (Karol Capek), Rosja (Dostojewski, Tolstoj, Czechow, Gorkij, Andrejew), Niemcy (A. Schnitzler, Thomas Mann), Stany Zjednoczone (7-miu pisarzy), Szwecja (Selma Lagerlöf i August Strindberg), Włochy (Gabriel D'Annunzio, Luigi Pirandello), Francja (Zola, Balsac, Gautier, Daudet, Richopin, Maupassant i inni. Poza tym najświetniejsze utwory literatury indyjskiej, arabskiej, żydowskiej, chińskiej i japońskiej.

Jacy pisarze są w tej chwili „wzięci” w Anglii? Ryduard Kipling? Arnold Bennet? Conrad? Galsworthy? Conan Doyle?

Odpowiem Wam tak: wszyscy cieszą się niesłabnącym powodzeniem, ale najpopularniejszym jest... najmniej na kontynencie znany Edgar Wallace, autor „Melodji Śmierci” i całego cyklu, pełnych dramatycznego napięcia, opowieści detektywicznych w stylu Conan Doyle'ym. Edgar Wallace jest najbar dziej czytany autorem w Anglii. Niema dziennika, magazynu, tygodnika, któreby nie uganialo się za jego utworami. „The Readers Library”, wydająca w milionowych nakładach tanie (półszylingowe) edycje najpopularniejszych autorów angielskich, rzuciła masowo na rynek wszystkie utwory tego pisarza.

Po „kryminalistycznych” utworach Wallace'a, olbrzymią wziętością cieszą się dowcipne i pełne lekkiej ironji artykuły dziennikarskie Arnolda Benneta („Ludzie i Wypadki”) w świetnym magazynie „World of to-day” (Świat Dzisiejszy). Arnold Bennet przedstawia tam, w oświetleniu karykaturalnym, galerię współczesnych mężów politycznych Bytanji. Charakterystycznie np. Baldwina, Mac Donalda i Lloyd George'a w ten sposób: „Karjera mr. Baldwina (bliska końca) to romans „of a nobody” (człowieka-zera...), Mr. Churchill „is somebody” (jest „czemś”)”. Partja liberalna potrzebuje lidera. Powiedzie ją prawdopodobnie mr. Lloyd George, ale właściwe miejsce dla niego, to... prezydentura w związku artystów warietowych. R. Mac Donald zaś świat, lecz jako leader jest „wiedziony” przez kogo innego”.

Wkońcu słówko o R. Kiplingu. Znakomity ten pisarz przypomina się znowu opinii brytyjskiej i — jak się dowiaduję na Fleetstreet — pod koniec tego miesiąca rozpoczyna druk serji artykułów (tytuły trzymane w tajemnicy) na łamach jednego z wielkich dzienników londyńskich.

Leon Charap.

Kinoteatr „CORSO”, Lubicz 15. Tel. 4300

Dziś i codziennie niezwykła sensacja! Porz. pierwszy w Kraju! Potężny dramat sensacyjno-wojenny!

POWSTANIE W MAROKKU

Arcyekawo przygody francuskiego oficera w 8 wielkich aktach. Film pełen emocjonujących momentów i denerwujących wydarzeń. Akcja trzyma widza w ciągłym napięciu.

W głównych rolach: **ALMA RUBENS, EDMUND LOVE**

Tr. r. Podjęcie walki Rabijów. — Zbrodnica zasadka. — Celemie. — Krwawa walka. — Wino światła. — Rehabilitacja.

Program uzupełni wspaniała komedia w 2 aktach. — Ilustracja muzyczna ściśle do obrazu dostosowana. Sala należyście ogrzana. 6595k Początek o godzinie 5. ej, 7- ej i 9- ej. W niedzielę o godzinie 3- ej.

CHRCZYNY MINISTERIALNE. „Monitor Polski” zamieszcza w numerze z dn. 27 b. m. następującą notatkę:

W pięciu Domu Wychowawczego im. ks. Baudouina w Warszawie, pozostaje dzieci nieznanych rodziców płci żeńskiej, imieniem Tekla Paulina, znalezione w dniu 22 września 1927 r., w sienach klatki schodowej domu Nr. 46, przy ul. Twardzej w Warszawie, a liczące wówczas około 14 dni życia. Dziecku temu Min. Spraw Wewn. na zasadzie art. 3 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 72, poz. 413) nadało nazwisko „Poduszczynska”.

Podobnie też podzrulkowi płci męskiej Min. Spr. Wewn. nadało nazwisko: „Woński”.

Tak więc galeria nazwisk polskich powiększyła się, dzięki dowcipowi ministerjalnego referenta, o dwa dość oryginalne nazwiska...

ODZNAKA PAMIĄTKOWA 10 P. ARTYLERJI POL. (KANIOWSKIEGO). B. żołnierzom pułku oficerom, podoficerom i szeregowcom przysługuje prawo starania się o nadanie zatwierdzonego

„krzyża pułkowego”. Reflektujący na otrzymanie krzyża, winni się zwrócić do dowództwa 10 pap. w Łodzi, ul. Jerzego 10, przesyłając na koszt srebrnej odznaki oficerskiej 25 zł., z białego metalu odznaki szeregowych (podofic i szer.) 5 zł.

W OBRONIE MŁODZIEŻY. W pewnej części prasy polskiej ukazały się korespondencje z Krzemienia; pełne nieścisłości i fałszów, które rzucają nieuzasadnione oskarżenia na liceum krzemienieckie, a zwłaszcza na młodzież tego zasłużonego zakładu. W związku z tem otrzymujemy pismo z Krzemienia, podpisane przez szereg ludzi poważnych, w którym m. in. czytamy:

Podpisani, dając wyraz żywemu oburzeniu kół rodzicielskich i organizacji społecznych, na nie zgodne z prawdą zarzuty stwierdzają, iż nie jest prawdą, jakoby młodzież licealna uzyskała zezwolenie władz szkolnych na pójście do teatru rosyjskiego „Tard” na sztukę „Jak kobiety kochają” i faktem jest, że młodzież licealna na przedstawieniu tem nie było. Rzekomo niemoralne prowadzenie się młodzieży tej również prawdzie nie od-

Niemiec-defraudant przed sądem polskim.



Karol Kessler, asystent ocztowy w Królewskiej łucie na G. Śląsku, który w maju 1927 zdefratował półtora milj. złotych przy pomocy brata małż. Cieślakow i zbiegł do Niemiec. Aresztowany w Bawarii i wydany władzom polskim, stanął przed sądem karnym w Król. Hucie w styczniu 1928 r.

powiada. Pojedynczy, odosobniony wybrzyk grupki młodzieży „zakłócenia spokoju publicznego”, jaki miał miejsce w roku ub., nie daje najmniejszego prawa do szerzenia krzywdzących opinii o ogóle młodzieży, uczęszczającej do liceum krzemienieckiego.

NAGŁA ŚMIERĆ DYREKTORA GIMNAZJALNEGO NA ULICY. W Stanisławowie zmarł nagle na udar serca dyrektor IV gimnazjum, Grzegorz Kyczun, w wieku 41 lat. Przechodząc przez ulicę, uczuł nagle, że mu jest słabo, to też wstąpił do pobliskiej bramy kamienicy, skąd zaalarmowano po pomoc lekarską. Wszelkie jednak zabiegi były już spóźnione. Dyrektor wyzionął ducha we wspomnianej bramie.

ZE ŚWIATA.

(1) **MUSSOLINI WSKRZESZA KASYNO GRY W SAN REMO.** Z Rzymu donoszą: Wczoraj podpisany został dekret, na mocy którego gmina San Remo uzyskuje ma rozmaite przywileje, wśród nich prawo ponownego otwarcia kasyna gry.

(2) **NOWY SPISEK ANTIRZĄDOWY W PORTUGALII.** Wedle doniesień z Lizbony, aresztowano tam cały szereg oficerów portugalskiej armji i marynarki, oskarżonych o spisek przeciwko rządowi. Jen. Norton de Matos, podejrzany o należenie do spisku, został zesłany na wyspy Azorskie.

(3) **KANDYDACY NA KATA PARYSKIEGO.** Onegdaj pojawiła się w Paryżu pogłoska, że kat republiki Deibler wziął dymisie. Ministerjum sprawiedliwości zdekontowało te wieści, mimo to jednak napłynęła olbrzymia ilość podań od rozmaitych ludzi z prośbą o powierzenie im opróżnionego urzędu katowskiego. „Journal” donosi, że między wieloma zgłosiło się trzech inżynierów, jeden adwokat, 1 mistrz boksu i głuchoniemy fryzjer. Deibler atoli nie dymisjonował tylko zażądał podwyższenia pensji.

(4) **EKS-CESARZ WILHELM TWORZY WŁASNY TEATR W DOORN.** Zdezonizowany władca Niemiec, który — jak wiadomo — posiadał zawsze rozmaite „pasje” i uprawiał różnorodne zawody, ma zamiar stworzyć w Doorn własny teatr, którym chce sam osobiście kierować. Myśl założenia teatru poddała małżonka Milhelma, ks. Hermina, która od dawna już skarży się na monotonię życia w Doorn i pragnie stworzyć tak dla siebie, jak dla przybywających do Doorn gości jakies artystyczne rozrywki. W planowanym teatrze mają występować zespoły rozmaitych teatrów niemieckich, a przedewszystkiem trupa głośnego Maksa Reinhardta.

(5) **KSIĄŻECZKA KASY OSZCZĘDNOŚCI ŻEBRA-CZKI.** W Wiedniu przyaresztowała policja żebraczkę włączającą się po mieście, niejaką Dore Schächter. Przeprowadzono rewizję w jej mieszkaniu i znaleziono opiewającą na jej nazwisko książeczkę kasy oszczędności na 53.000 szylingów, oprócz gotówki 15.000 szylingów.

(6) **NIEMIECKIE DZIECI MORDUJĄ SIĘ WZAJEMNIE.** Z Berlina donoszą, że 16-letni uczeń gimnazjalny, w niedalekiej miejscowości Hasselt, zamordował młodszego o 8 lat chłopca, a umierającemu wbił jeszcze długą szpilkę w kark, tak, iż koniec szpilki wyszedł drugą stroną szyji. Półem trupa ukrył w drewutni, gdzie go dopiero po 8 dniach znaleziono. Szkoła, do której młodociany zbrodniarz uczęszczał, została zamknięta, ponieważ ogółem była ona wylegarnią nieletnich zbrodniarzy.

(7) **PO „PROTEKCIE” — EMIGRACJA.** B. poseł Popiel (NPR), który odegrał smutną rolę w procesie gen. Żymirskiego, wyjechał zagranicę i obecnie znajduje się w Belgji. P. Popiel przeprowadza studia nad emigracją, gdyż chce jej poświęcić swoją pracę.

(8) **(Radio) LOTNICY FRANCUSCY COST I LEBRIS** przybyli do Liny w Peru wczoraj o godz. 17.40, podczas swego lotu przez Amerykę Pol.

(9) **TAGEDJA MIŁOŚNA NA MONTMARTRE.** Na bulwarze Montmartre rozegrała się krwawa tragedia zazdrości. 32-letni grafik Potdevin zastrzelił swa 26-letnią żonę w chwili, gdy ta opuszczała kawiarnię. Przyczyną zbrodniczego czynu była zazdrość.

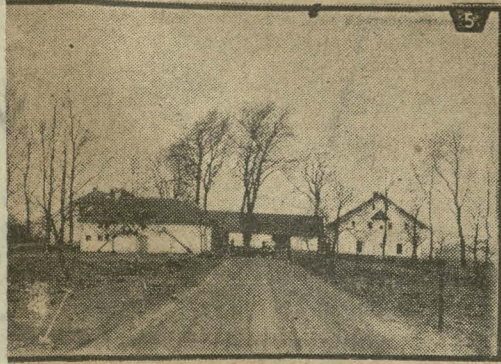
(10) **(Radio) W KANTONIE WYBUCHŁ KRYZYS RZĄDOWY.** Minister spraw zagranicznych Wu, oraz minister skarbu Sunfu, ustąpił.

(11) **(Radio) AUSTRALJA BĘDZIE SIĘ BEZPOŚREDNIO POROZUMIEWAŁA Z RZĄDEM BRYTYJSKIM.** Na konferencji imperium brytyjskiego, która odbyła się w ubiegłym roku, powzięto uchwałę, że odłd gubernatorzy generalni nie będą już bezpośrednimi łącznikami między rządem brytyjskim a rządami dominiów. Decyzja ta będzie przeprowadzona teraz w Australji, gdzie od soboty rząd australijski będzie się porozumiewał bezpośrednio z rządem brytyjskim. Kopje aktów będą przedkładane gubernatorowi generalnemu dla celów informacyjnych.

Nadzwyczaj wesołe przygody Amerykanina, w gł. roli **GEORGE SIDNEY**, którego niezwykle pomysły, humor i świetna gra podnoszą do najwyższej klasy artystów. **Wspaniała wystawa! Niezrównana gra! Program, który najlepiej wszystkich zabawi.** Dla wszystkich dozwolony. Początek seansów o godz. 5, 7, 9, 10. w niedziele o godz. 2.

Kurier gospodarczy.

Rolnictwo na Górnym Śląsku.



Fot. Pierzchalski, Katowice.

Przybyliśmy się patrzeć na Górny Śląsk punktu widzenia górnictwa-hutnictwa i przystępu, niemniej jednak i w kulturze rolniej wyazuje G. Śląsk wybitną działalność. Oto budynki Szkoły gospodarstwa domowego wiejskiego a dziewcząt (dawniej niemiecki sierociniec), Starej Wsi pod Pszczyną. Szkół podobnych w G. Śląsku po wsiach i miastach do dziś kilkanaście. Kierowniczką szkoły w Stary Wsi jest nauczycielka p. Ewa Górnikówna z Cieszyna, znakomita siła fachowa.

W jaki sposób wprowadzone zostaną w życie cła maksymalne.

Z dniem 1-go lutego mają wejść w życie cła maksymalne. Rozporządzenia wykonawcze nie są jeszcze przygotowane, wszelako sytuacja wyjaśnia w tym kierunku, że z jednej strony będzie trzymana w mocy obecna instytucja świadectw pochodzenia dla znížek konwencyjnych, a z drugiej strony dla stwierdzenia pochodzenia towaru kraju, niedotkniętego polskimi cłami maksymalnymi, będą dla wszystkich artykułów wprowadzone poświadczenia Izby handlowych (mieszanych, lub też w braku takich Izby lokalnych zaradczych), przyczem dla pewnej serii artykułów, które będą wymienione w rozporządzeniu, będzie wymagane jeszcze na poświadczeniu Izby potwierdzenie konsularne. Opłaty mają być bardzo niskie, by nie utrudniać obrotu.

Zakaz przywozu pszenicy będzie przedłużony do końca lutego.

Dowiadujemy się, że zakaz przywozu pszenicy maki pszennej, będzie przedłużony z wszelką pewnością do końca lutego. Rząd przyznał Węgrom kontyngent na przywóz pszenicy w wysokości 2000 wagonów, gdyż Węgry zagroziły wywiezieniem konwencji, która ze względu na transport polskiego węgla, polskich wyrobów włókienniczych i t. p., jest dla Polski stosunkowo bardzo korzystna. Kontyngent ma być rozdzielony między węgierskich eksporterów przy udziale Izby handlowej polsko-węgierskiej w Budapeszcie, która pozostaje pod patronatem polskiego poselstwa w Budapeszcie.

Pogorszenie się koniunktury gospodarczej w Niemczech.

W ostatnim okresie sytuacja na rynku pracy w Niemczech pogorszyła się ponownie. I tak: najcięższe ograniczenie wprowadzono w kopalniach węgla brunatnego, a to głównie z powodu nie-ryzyknie silnych mrozów i zmniejszenia się zapotrzebowania na węgiel surowy. Pogorszyła się sytuacja nieco w przemyśle żelaznym oraz w chemicznym. Zwiększa się liczba bezrobotnych w przemysle konfekcyjnym, również przemysł drzewny ma tendencję ku pogarszaniu się sytuacji. Tak-że przemysł skórzanym wykazuje pogorszenie.

TARGI MIĘDZYNARODOWE W JUGOSŁAWII. Roku 1928 odbędzie się w Osijek (Jugosławia) dwa międzynarodowe targi: I tak: w czasie od 8-17 kwietnia Targi suchochodów, maszyn rolniczych, produktów chemicznych, manufaktur i wyrobów drzewnych, zaś w czasie od 5-15 sierpnia wszystkich gałęzi przemysłu i handlu. Przemysłowcy i kupcy, chcący brać udział w Wystawie, mogą zwrócić się do Dyrekcji Targów w Osijek (Jugosławia); bliższych informacji udzieli biurowa handlowa i przemysłowa w Krakowie.

LEKSANDER BŁĄŻEJOWSKI.

TEKTUROWY CZŁOWIEK

31

Raszczyc był bardzo zadowolony z tego spotkania. Omięła go perspektywa bezmyślnego waleśnięcia się po ulicach kawiarni Wiednia. Oprócz tego Kornilo był człowiekiem niezwykle towarzyskim, dowcipnym, zwiędził niemal cały glob ziemski, tak, iż towarzystwo jego było zawsze urdzo pożądane.

— Wobec tak miłego spotkania odkładam dziś wszystkie sprawy i interesy na bok i narzucam ci swoje towarzystwo — mówi Kornilo. — Pod jednym tylko warunkiem możesz się volnić odemnie, mianowicie, jeśli dowiem się, że oczekujesz tu na tę piękną kobietę z którą miałem o wieczora widzieć się w restauracji Sachera. Wierzę, że przy niej można zapomnieć nie tylko o przyjaciółkach, ale nawet o całym świecie...

Tak dalece nie dają się nigdy oszalać. Gdybym się wiedział, że baronówna Teitelberg tak wielkie uczyniła ci tobie wrażenie, napewno byłbym cię jej przedstawił, rękując w ten sposób sympatyczne grono przyjaciół.

— To jest baronówna Teitelberg? — pytał zdziwiony Kornilo.

— Dlaczego się tak dziwisz? — Słyszalem, że była bohaterem jakiejś afery berlińskiej, w której Geheimrath Teitelberg odegrał bardzo podłą rolę.

— To jego córka. Na szczęście pod żadnym względem nie przypomina berlińskiego Geheimratha.

— Widzę więc, że na posterunku berlińskim zdobyłeś nie tylko sławę, ale i piękną kobietę.

— Mylisz się — rzucił opryskliwie Raszczyc — oprócz złykości nie stamtąd nie wyniosłem.

Wyszukali zaciszny kąt w restauracji, gdzie mogli swo-

Tryumf polskiej produkcji.

Film — to przede wszystkim reżyser. Film „Mogila Nieznanego Żołnierza”, będący przeróbką znanej powieści Struga, stał się prawdziwą rewelacją w dziedzinie polskiego filmu i dał poznać reżysera o skali amerykańskiej, a więc najwyższej w kinematografii. Jest nim Ryszard Ordyński, znany w Europie i Ameryce reżyser sceniczny. Na polu reżyserii filmowej Ordyński okazał się równie twórczym i pomysłowym. 12 aktów filmu „Mogila Nieznanego Żołnierza” zawiera takie niebywałe bogactwo treści, tak kapitalne filmowe ujęcie bolszewickiego przewrotu — takie mnóstwo

pięknych szczegółów reżyserskich — a przytem przynosi tyle bezpośredniego wzruszenia porwijącego widza — że tryumf filmu „Mogila Nieznanego Żołnierza” musi być poczytany za wielki tryumf reżysera.

Krakowian zainteresuje niewątpliwie także i to, że film „Mogila Nieznanego Żołnierza” zrobiony został w większości w Krakowie przy współudziale krakowskich niedzłych artystów jak Malicka, Leszczyński, Bednarzewska, Broniszówna, Gorczyńska, Grabowski i inni.

— 0 —

Najweselejszy program sylwestrowy i noworoczny!

CNOTLIWA ZUZANNA

Komedja pełna werwy i humoru w 10 aktach wytwórni „UFA”. W rolach gł. Liljana Harwey, Willy Fritsch, Hans Junkerman, Lidja Poteczina, Albert Paulig.

Wyświetla kino „PROMIEN” od soboty dnia 1-go stycznia.

Napływ kapitału zagranicznego do bankowości polskiej.

Spodziewany jest dalszy napływ kapitałów zagranicznych na rynki polskie, zwłaszcza do kilku poważnych banków. I tak Powszechny Bank Kredytowy przy pomocy kapitału wiedeńskiego podwyższył swój kapitał akcyjny z 2 na 5 milionów złotych. Bank Szeszewskiego zamierza podwyższyć swój kapitał do 10 milionów zł. przy pomo-

cy kapitału holenderskiego. W Brukseli zawiązała się niedawno spółka akcyjna „Belgijskie towarzystwo eksploatacji elektr. w Łodzi i okolicy” z kapitałem 125 milionów franków. Oczekuje się, że po podpisaniu traktatu handlowego, również i Niemcy będą usilowo przystąpić ze swymi kapitałami do przemysłu górnośląskiego.

Sprawa ubezpieczeń eksportowych wchodzi w stadium realizacji.

Państwowy Instytut Eksportowy opracowuje obecnie statut instytucji pod nazwą „Polskie Towarzystwo Ubezpieczeń kredytów eksportowych”, której celem będzie zabezpieczenie kredytów eksportowych, udzielanych przez naszych eksporterów, szczególnie dla krajów bałkańskich i Bliskiego Wschodu, gdzie brak tego rodzaju instytucji stanowił do tej pory poważną przeszkodę dla rozwoju naszego eksportu. Towarzystwo to ma powstać jako spółka akcyjna z kapitałem 10.000.000 złotych, zebranych z różnych źródeł przy wybitnym udziale rządu.

Przewidywane są trzy rodzaje polis: 1) dla ubezpieczenia indywidualnych transakcji poszczególnych, 2) dla ubezpieczenia ryzyka banków — przy dyskontie weksli eksportowych i 3) t. zw. „Bündel-

vertrag”, to znaczy ubezpieczenie ogólnych obrotów danej firmy od nadmiernych strat przy eksporcie. Ta trzecia forma ubezpieczenia jest dzisiaj najczęściej w użyciu i gwarantuje eksporterowi, że ewentualne straty, jakie mogą zająć, nie będą przekraczały wziętego w kalkulację procentu.

Ogólna suma ubezpieczeń w pierwszym roku działalności przewidywana jest na 50.000.000 zł., przyczem stawka polisy wynosiłaby od 3 do 4 proc.

Dla eksportu do Rosji, gdzie wchodzi już w grę czynniki polityczne i gdzie, jak wiadomo, polizowana już jest właściwie gwarancja rządowa, proponowane jest utworzenie specjalnego funduszu, którym będzie dysponowało również towarzystwo.

Program wierceń poszukiwawczych na większą skalę.

Na tle kartelu naftowego, którego okres ma być przedłużony na kilka lat, wytwarza się ścisły kontakt między rządem a przemysłowcami naftowymi. Ministerstwo przemysłu i handlu w porozumieniu z przemysłowcami naftowymi opracowuje plan wierceń na większą skalę, na które to wiercenia przemysł naftowy miałby złożyć 16 milj. zł.,

Dolar w Krakowie.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymuje. Nastroj spokojny przy słabych obrotach. Podaż silniejsza. Płacono za dolara gotówkowego 8,87% — 8,88. Czeki bankowe 8,90 — 8,90¹/₄. Bank Polski płacił bez zmiany za dolara 8,85, za czeku na Nowy Jork 8,88.

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA.

Ostatni dzień tegorocznego zebrań giełdowego nie przyniósł zasadniczo większych zmian. Kursy naogół utrzymywane na ostatnim poziomie przy nieco wyższych obrotach, szczególnie Tohanem i Zieloniewskim. Jedynie nieco słabiej notowano Zieloniewskiego i Siersz Górniczą. Lekko mocniej Powszechny Bank Kredytowy, Górka i Piasecki. Ruch naogół silniejszy. Na poglądzie tendencja utrzymana. Płacono: Jawo-

rzno 22,25, Cegielski 50,25, Nafta 0,29 i Dolarówka 64,75. Ruch jako i obroty słabe.

Akcje bankowe: Bank Polski 154,50, Powszechny Bank Kredytowy 27, Bank Związków Spółek Zarobkowych 30.

Akcje handlowe: Tohan 14,25 — 14,30, Pharma 1,45.

Akcje przemysłowe: Zieloniewski 20,90, Żelazo 0,64 — 0,65, Górka 95 — 100, Siersza Górnicza 13,75, Niemojowski 2,45, Chodorow 18, Chybie 5,80, Piasecki 16,25, Garbarnia Ludwinów 6,80.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 30 grudnia. (AW) Dewizy: Nowy Jork 8,90, dolar 8,88¹/₄, Londyn 45,52¹/₄, Paryż 35,11, Wiedeń 125,92¹/₄, Szwajcaria 172,18. Tendencja niezmieniona.

Papery procentowe: 5% pożyczka konwersyjna 66,50, 5% pożyczka premjowa dolarowa 63,60 — 63,50, 10% pożyczka kolejowa 102,75 — 103,25, 5% pożyczka kolejowa 61,50 — 61,25.

Akcje: Bank Dyskontowy 130, Warszawski Bank

Handlowy 123, Bank Polski 155,50 — 155, Bank Przemysłowy 107, Powszechny Kredytowy 27, Bank Związków Spółek Zarobkowych 30, Bank Zachodni 30,25, Silesia 95, Cukier 78,40, Węgiel 108 — 108,75, Nobel 42, Lilpop 40,35, Modrzewie 9 — 9,05, Fitzer za 26 rok bez kuponu, Ostrówieckie 86, Poelsk 2,75, Rudzki 53,50, Starachowice 64 — 63,75 — 63,50, Ursus 41,75, Zyrardów 17,50, Borkowice 20, Lombard 175. Tendencja mocna.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 30 grudnia. (C) Giełda akcyjna: 5% pożyczka konwersyjna 65,50 — 66,75, 8% listy zastawne Banku Rolnego 93, 4¹/₂% Bank Hipoteczny 58 — 59, 4% Bank Hipoteczny 53,25, 4¹/₂% Towarzystwo Kredytowe Ziemi 63, 4% listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemi 56, Bank Hipoteczny 1,25, Bank Powszechny Kredytowy 27, Przemysłowy 105, Ziemi 0,45, Chodorow 17, Gazolina 34 — 33, Gazy Wschodnie 24,75 — 24,85, Ojko 69 — 70, Polskie Towarzystwo Budowlane 0,50, Siersza 13,60, Nafta 26,25 — 26,50, Obroty w akcjach bankowych, przemysłowych i listach zastawnych ożywione. Kursy przeważnie utrzymane, usposobienie ożywione.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Poznań, 30 grudnia. (Sz) Giełda akcyjna: Bank Zw. Spółek Zarobkowych 91, Browar Krotoszyński 29, Cegielski 51, Cukrownia Zduny 98, Północ 9,33 — 9,32, Unia 25, Wytwórnia chemiczna 0,95 — 1, 8% listy dolarowe 92,75, 6% listy żytnie 25,30, 4% listy ziemskie skontowane 52,50, 5% pożyczka konwersyjna 64,50, dolarówka 65. Tendencja bez zmiany.

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 30 grudnia. (AW) Akcje: Lwów — Czerniowiec 60, Bank Hipoteczny 78,80, Alpin 44,30, Siersza Górnicza 11, Zieloniewski 16,5, Huta Poldi 148,35, Skoda 255,9, Portland cement 69, Rima 139,10, Fanto 7,40, Karpaty 29, Galicja 88,50, Nafta 38,80, Golezów 11,7, Losy tureckie 47, Wiedeński Bank Związkowy 30, Anglo Bank 5,55, Bodencreditanstalt 66,25, Laender Bank 22,25, Merkury 27,75.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 30 grudnia. (AW) Warszawa 58,05, Nowy Jork 5,17¹/₄, Londyn 25,28¹/₄, Paryż 20,38¹/₄, Wiedeń 73,17¹/₄, Praga 15,34, Włochy 27,35, Belgia 72,45, Budapeszt 90,62¹/₄, Helsingfors 13,05, Sofia 37¹/₄, Holandia 209,42¹/₄, Oslo 137,80, Kopenhaga 138¹/₄, Sztokholm 139,80, Hiszpania 86,59¹/₄, Buenos Aires 221¹/₄, Bukareszt 318¹/₄, Atny 690, Berlin 123,57¹/₄, Belgrad 913.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Nowy Jork, 30 grudnia. (AW) Warszawa 11,25, Londyn 48,87¹/₄, Paryż 39¹/₄, Wiedeń 14,10, Praga 296¹/₄, Włochy 528¹/₄, Belgia 13,99¹/₄, Budapeszt 17,50, Szwajcaria 19,33¹/₄, Helsingfors 252¹/₄, Sofia 0,72, Holandia 40,47¹/₄, Oslo 26,62¹/₄, Kopenhaga 26,83, Sztokholm 27,02, Tokio 46,62, Bukareszt 62, Berlin 23,90, Belgrad 176¹/₄.

ZIEMIOPŁODY.

Kraków, 30 grudnia. (AW) Ceny ziemiołód bez zmiany.

Lublin. (AW) Lubelski Syndykat Rolniczy notuje ceny na ziemiołody z dnia ubiegłego przy tendencji utrzymanej.

Katowice. (AW) Notowania zboża bez zmiany, tylko żyto eksportowe 51,75 — 53,75.

Poznań, 30 grudnia. (Sz) Giełda zbożowa: Żyto 39 — 40, pszenica 46 — 47, jęczmień przemysłowy 32 — 35, browarowy 39,50 — 41, owses 32,50 — 34,25, mąka żytnia 79% 53,50, 65% 57, mąka pszenna 66,50 — 70,50, otręby żytnie 28 — 29, pszenka 27,50 — 28,50, groch polny 48 — 53, Victoria 60 — 62, Volger 58 — 68, rzepak 61 — 68. Usposobienie żywe.

Gdańsk. (AW) Urzędowe notowania ziemiołód bez zmiany. Dowóz do Gdańska: żyta 15, jęczmień 106, owsa 30, strączkowych 45, ospy i makuchów 15, nasion 155 ton.

Chinka dyplomatka.



Pani Soume-Czang, doktor praw uniwersytetu paryskiego, zamianowana członkiem najwyższego sądu w Szanghaju, ma powrócić do Francji w najbliższym czasie w misji dyplomatycznej.

bodnie rozmawiać. Kornilo zamówił obiad. Gdy kelner oddał mu, zaczął nalegać na Andrzeja, by opowiedział mu swoje przeżycia berlińskie.

Raszczyc niechętnie powracał do tych bolesnych wspomnień. Uległ jednak prośbie przyjaciela i opowiadał o nieudanej akcji „trustu P. Z.”. Zataił jednak starannie wszystkie szczegóły swego stosunku do żony Geheimratha Teitelberga.

Kornilo wyczuł, że naraził przyjaciela na rozdrapywanie jakiejś bolesnej rany. Nie pytał więc o szczegóły tej afery i mimo, że sprawa interesowała go bardzo, obrał inny temat. Przeszli do smutnych lat okupacji niemieckiej, które zbliżyły ich do siebie i stały się zawiązkiem wzajemnej sympatii.

— Nie tęsknisz do kraju? — spytał Raszczyc.

— Przyzwyczaiłem się do tułaczki. Jak wiesz, byłem zawsze niespokojnym duchem, który nie umiał długo usiedzieć na miejscu. Pędziło mnie zawsze coś po świecie i dlatego do dziś dnia nie zdołałem założyć domu. Tkwi we mnie jakaś domieszka krwi rosyjskiej i nieodłączna z nią „chandra”... Dziwię się jednak tobie. Uważałem, że jesteś tak zrosnięty ze swoją wsią, że staniesz jakby jej częścią. Chyba wróciłeś do dawnego trybu życia.

— Napewno wróć — odparł Andrzej z silnym przekonaniem. — A ty?

— Wiedeń już mi się znudził. Czynie teraz starania, by dostać się na inną placówkę. Pragnę wyjechać do Rosji. Tajemniczość czerwonego państwa pociąga mnie ustawicznie. Boję się tylko rozczarowania. Gotów jestem przekonać się, że cały urok Rosji podobny jest do rozwalonego domu, do którego ludzie dorobili legendę.

To porównanie naprowadziło Raszczycę na myśl, że i on dorobił fantazję tajemniczości pałacu na Alsergasse. Kto wie, czy opowiadanie służącego z hotelu „Erzherzog Karl” nie podnieciło jego wyobraźnię a dziś omal, że nie postanowił odbyć nocną wędrówkę do tej rudery.

Na przyjacielskiej rozmowie i odnawianiu wspólnych

przeżyć upływały im godziny. Nie spostrzegłi nawet, że sala restauracyjna zaczyna się coraz bardziej opróżniać, aż wreszcie pozostali sami w lokalu.

— Proponuję, byśmy opuścili restaurację i przenieśli się do kawiarni Puchera. O tej godzinie schodzi się tam niemal cała Polonia. Codziennie urządzamy bridge'a. O ile wiem lubisz zagrać kilka robów...

Andrzej przyjął z ochotą propozycję przyjaciela. Wyszli na Ringi, kierując się na Kolmarck przez dawną rezydencję cesarza. Nasunęło im to nowe refleksje na temat okupacji kresów Polski.

— Zapewniłem cię Adamie — mówił Raszczyc — że Niemcy i Austriacy zdołali tylko zniszczyć nasze dwory kresowe, nie zdołali jednak wypędzić tego ducha serdeczności, jaki tam zawsze panował. Gdy przyjeżdżesz do Polski, przekonasz się, że tylko budynki zmieniły się, ludzie zostali ci sami. Nie wątpię, że chyba odwiedziś mnie w Sołunkach, zanim pochłonę cię labirynt bolszewicki.

— Nie przypuszczasz, bym ominął twoje Sołonki, a szczególnie wyrzekł się polowania na gluszcze. Do tak wielkich poświęceń nie jestem zdolny...

Gdy weszli do kawiarni Puchera, Andrzej stwierdził z przyjemnością, że język polski panował tu wszechwładnie. Kornilo, jako stały bywalec, znał prawie całą Polonię wiedeńską. Wkrótce wystarał się dla Raszczycy o towarzysztwo do bridge'a.

— A ty nie grasz? — spytał Raszczyc przyjaciela.

— Holduję starym przyzwyczajeniom.

— Wole pokera.

Ciekawe rozgrywki bridge'a pochłonięły tak uwagę Raszczycy, iż nie zauważył, że zbliża się późna godzina wieczorna. Dopiero zmęczenie po tylu nieprzespanych nocach zmusiło go do spojrzenia na zegarek. Dochodziła dziesiąta. Postanowił rozegrać ostatnią partię i wycofać się z gry. Kornilo nie chciał przeszkadzać, gdyż zauważył, że przyjaciel jego chwycił szczyłową „passę” i ściga coraz większe pliki banknotów.

(C. d. n.).

Famulka wykupienia ziemi z rąk niemieckich



Famulka wykupienia ziemi z rąk niemieckich. Fundowana przez Kuratowskiego, właściciela majątku i dyr. Zola w Chwałowie, powiat gostyński, a wykonana przez budowniczego Tomasza Wiśniewicza z Krobi, na pamiętkę wykupienia tychże majątków z rąk niemieckich.

Wybory do sądu generalskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 grudnia. 3-go stycznia zostaną zainicjowane tajne wybory do sądu generalskiego. Oprócz wybranych już 7 generałów, mają być wybrani jeszcze generałowie Stachowicz, Dzierżanowski, Dąb-Biernacki, Malachowski, Wróblewski Jan, Rozen, Skierski, Kesler, Osinski i Zarzycki.

Podstawa rokowań polsko-niem. nie będzie rozszerzona.

Berlin, 30 grudnia. (PAT) Zbliżona do ministra Stesemanna „Tägliche Rundschau” zaprzecza twierdzeniu „Vossische Ztg”, jakoby ze sprawozdania przewodniczącego delegacji niemieckiej do rokowań niemieckich z Polską dr. Hermesa wynikało, iż rząd polski życzy sobie rozszerzenia dotychczasowej platformy rokowań w kierunku rozpoczęcia pertraktacji nad kwestiami poszczególnymi również negocjacji nad traktatem definitywnym. Twierdzenie to — oświadcza dziennik — nie jest zgodne z faktycznym stanem rzeczy. Dotychczasowa podstawa rokowań z Polską nie zostanie rozszerzona, natomiast w dalszym ciągu kontynuowane będą wstępne rokowania nad wysunięciem na pierwszy plan kwestiami poszczególnymi.

Delegacja niemiecka wraca do Warszawy 12 stycznia.

Warszawa, 30 grudnia (AW) Delegacja niemiecka do rokowań w sprawie traktatu handlowego wraca do Warszawy w dniu 12-go stycznia, rokowania wznowione byłyby po 15 stycznia.

Apel Gdańska do Polski o obronę przed konkurencją niemiecką.

Gdańsk, 30 grudnia. (PAT) Organ centrum gdańskiego „Danziger Landes Zeitung” zamieszcza dziś artykuł, w którym omawiając ciężkie położenie gdańskiego handlu zbożem, zwraca się z nagłym apelem do Polski, aby wobec uciążliwej konkurencji ze strony sąsiednich portów niemieckich wzięła Gdańsk w energiczną obronę i pospieszyła mu z pomocą przez wydanie odpowiednich zarządzeń. Artykuł swój kończy dziennik, wyrażeniem nadziei, że w Polsce znajduje się dziś zrozumienie dla zasady stwarzającej, że to co szkodzi Gdańskowi, jest szkodliwe również i dla Polski.

Sprzedaż majątku hr. Donnersmarcka faktem dokonany.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Katowice, 30 grudnia. (H) Kopalnie węgla „Hilberhardt” i „Aschenborn” w Wyrku, Nowej Wsi oraz kopalnia „Hugozwang” w Kochłowicach, razem z całymi polami kopalnianymi, dotychczasowa własność hr. Erwina Henkel-Donnersmarcka z Karłowic pod Tarnowskimi Górami, kupiło koncesyjną firmę, wchodzącą w skład koncernu węglowego „Robur”. Prezesem rady nadzorczej nowej spółki wybrany został p. Falter, generalny dyrektor „Roburu”.

Zaproszenie jeźdźców polskich na zawody do Neapolu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 grudnia. (A) Włoski związek jeździecki nadesłał do ministerstwa spraw zagranicznych pismo, zapraszające polskich kawalerzystów na 7-me neapolitańskie konkursy hipiczne. Zawody, nad którymi objął protektorat król włoski Wiktor Emanuel II. trwać będą od 12 do 21 lutego roku przyszłego.

Najprawdopodobniej jeźdźcy nasi w konkursie tym wezmą udział.

Na śladach sprawców napadu na p. Nowaczyńskiego?

Warszawa, 30 grudnia. Dzisiejsza „Gazeta Warszawska Poranna” podaje, że niezależnie od „A B C” posiada nazwiska domniemyanych sprawców napadu na Nowaczyńskiego. Dotychczasowe śledztwo, prowadzone przez władze policyjne w kierunku wykrycia sprawców napadu nie doprowadziło do rezultatu.

Wielki zjazd stanu średniego w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 grudnia (Wal.) Pojawiła się już odezwa zapowiadająca, że w dniu 8 stycznia 1928 r. odbędzie się w Warszawie wielki zjazd stanu średniego pod hasłami: „zapewnianiem temu stanowi należyty wpływ na układ sił społecznych w państwie i uzyskanie reprezentacji w ciałach ustawodawczych. Zjazd ma omówić nadto sprawy związane z wprowadzeniem w życie izb rzemieślniczych. Rada wojewódzka stanu średniego, która podpisała odezwę, wzywa do liczego udziału w zjeździe.

Prezesem Rady jest inż. Jan Rogowicz, wiceprezes komisji gospodarczej Rady miejskiej.

Odezwa ta brzmi następująco:

OBYWATEL!

W JEDNOŚCI — SIŁA!

Mieszczanstwo polskie doceniło należyte skutki nieposiadania własnej reprezentacji w rozwiązanych niedawno ciałach ustawodawczych i odczuło dotkliwie, jak bronili go różni „partijni opiekunowie”.

Chcąc silniej zespolić szerokie sfery rzemiosła, drobnego kupiectwa, przemysłu i wolnych zawodów na Zjeździe Stanu Średniego w Warszawie w dniu 18 kwietnia 1926 r., jeszcze przed przewrotem majowym, wypowiedzieliśmy walkę wszelkiej demagogii, kładąc podwaliny pod silną ponadpartijną organizację gospodarczą pod nazwą: „Zjednoczenie Stanu Średniego”. Na zjeździe tym stwierdziliśmy wobec całego społeczeństwa, że mieszczanstwo polskie wyzoliło się już z pod opieki rujnującego go partyjnicwa i chce własnymi rękami wykuć lepszą przyszłość narodu, dążąc do solidarnej współpracy z wszystkimi czynnikami państwowotwórczymi. Zjazd ten związał wysiłki obecnego pokolenia z piękną tradycją niezapomnianego prezydenta Warszawy, J. Dekerta, oraz przypomniał wszystkim zasługi położone przez rzemieślników warszawskich w walce z najeźdźcą pod wodzą Kilińskiego i Sierakowskiego. Zwołując w chwili obecnej nadzwyczajny Walny Zjazd Stanu Średniego do Warszawy, doceniamy znaczenie przeżywanego momentu dziejowego dla całego państwa i warszawy średniego. Powaga chwili wymaga skonsolidowania i współpracy wszystkich sił żywotnych narodu. Bratnie nasze organizacje w Wielko-

polce i Małopolsce wypowiedziały się już i przystąpiły do czynnej akcji celem wzięcia udziału w zbliżających się wyborach, opowiadając się za najszerzą współpracą z rządem Marszałka J. Piłsudskiego. Obecnie muszą zabrać głos rzemieślnicy, drobne kupiectwo, przemysł i wolne zawody b. Król. Kongresowego i Ziemi Wschodnich reprezentujących kilkadziesiąt tysięcy warsztatów pracy i kilkomilionową rzeszę obywateli.

Celem zapewnienia sobie należytego wpływu na układ sił społecznych w państwie i uzyskania należytej reprezentacji w ciałach ustawodawczych oraz omówienia spraw, związanych z wprowadzeniem w życie izb rzemieślniczych, musimy stawić się jak jeden mąż w niedzielę 8 stycznia 1928 r. w Warszawie na Zjazd Stanu Średniego.

Obywatele! W jedności siła. Nie powtarzajmy błędów przeszłości. Pamiętajcie, że tylko nasi przedstawiciele będą stanowić o losie państwa i o waszym losie w myśl waszych życzeń. Kto idzie luzem nie wchodzi w rachubę. Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego. Wierzymy niezłomnie, że mieszczanstwo polskie stwierdzi raz jeszcze, że żyje w nim świetna tradycja Dekertów, Staszców, Kilińskich i Sierakowskich — Przybadźcie wszyscy, niech nie zbraknie przedstawicieli ani jednego miasta polskiego. Stańcie do pracy nad wykuciem lepszej przyszłości narodu i waszych rodzin.

Rada Zjednoczenia Stanu Średniego w Warszawie.

Kobiety lwowskie biorą udział w akcji stanu średniego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 30 grudnia. (C) Zebranie mieszczanek lwowskich, odbyte we Lwowie w sali Izby rekonesansowej, uchwaliło zawiązać komitet wyborczy pod nazwą „Kolo Pań”. Akcja komitetu będzie szła w kierunku skonsolidowania stanu średniego dla zapewnienia przy wyborach zwycięstwa bezpartyjnego bloku współpracy z rządem.

Do komitetu wybrane zostały panie: Cirynowa, Cwienarska, Trzmielowa, Dadejowa, Dąbrowska, Drzewicka, Dudekówna, Hewakówna, Hlandna, Lasiewiczówna, Kuncelmannowa i Strzelecka.

Prawda o rozbiciu bloku polskiego w Małopolsce Wsch. przez Nar. Demokrację.

Co mówi o tem wojewoda hr. Borkowski?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 grudnia. (Wal) Wobec tendencyjnych wiadomości, rozszerzanych przez pewną część prasy o szczegółach obrad przywódców polskich stronnictw Małopolski wschodniej w sprawie utworzenia wspólnego bloku wyborczego, skorzystaliśmy z pobytu w Warszawie wojewody lwowskiego p. Borkowskiego, do którego zwróciliśmy się z prośbą o wyjaśnienia.

P. Borkowski oświadczył:

— Na posiedzeniu przywódców stronnictw, odbytem pod moim przewodnictwem w czwartek ub. tygodnia wyłuszczyłem zasady, któreby umożliwiły powstanie frontu polskiego pod nazwą „Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem”.

Zaprosiłem na to zebranie wszystkie bez wyjątku ugrupowania, wśród których brakowało jedynie przedstawicieli P. P. S. Ta ostatnia nie mogła wziąć udziału w naradzie ze względów zasadniczych. Na tem zebraniu każde ugrupowanie z pośród reprezentowanych 17-tu z osobna zgłaszało akces do wspólnego bloku. Pomiędzy innymi zgłosiła też akces Narodowa Demokracja.

Na ostatnim zebraniu, które odbyło się dn. 28 grudnia, najniezadowolonej reprezentacji Narodowej Demokracji odczytał cały szereg tez, od których przyjęcia uzależnił dalsze swe pozostanie w bloku, w przeciwnym razie zagroził wystąpieniem.

Ponieważ na poprzednim zebraniu ponad wszelką wątpliwość jednogłośnie uznano konieczność stworzenia bloku na zasadach wyłuszczonej przezemnie — ciągnie p. wojewoda — stwierdził, że jednomyślnie, że projekt złożony przez przedstawicieli Narodowej Demokracji są niezgodne z moimi tezami i wobec tego nie poddałem ich nawet pod głosowanie, co zresztą zebrani przyjęli z uznaniem, uważając, że są one postawione tylko w tym celu, aby rozbić solidarny front państwowości polskiej na kresach. Po kilku jeszcze przemówieniach reprezentant Narodowej Demokracji oświadczył, że opuszcza salę z powodu niepoddania pod głosowanie jego wniosku.

— Jak się zachował wówczas przedstawiciel Ch. N.?

— Przedstawiciel Ch. N. oświadczył, iż pozostanie w bloku, o ile tylko zostanie utworzony.

— Jak wobec tego ułoży się sytuacja partyjna przed wyborami?

— Na razie blok zostanie utworzony bez udziału Narodowej Demokracji — oświadczył p. wojewoda i dodał: — Ja wierzę w patriotyzm ludności polskiej szczególnie na kresach południowo-wschodnich i przypuszczam, że wszy-

scy Polacy oddadzą swe głosy na listę „Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem”.

Sprawa rozdziału mandatów

Na pytanie, czy pan wojewoda nie przypuszcza, że poza względami zasadniczymi Narodowa Demokracja wycofała się z bloku z powodu minimalnej ilości mandatów, jaką jej przyznano, pan wojewoda oświadczył:

— O rozdziale mandatów wogóle nie było mowy. Poszczególne ugrupowania zgłosiły dopiero dezzyderaty po secesji reprezentanta Narodowej Demokracji. Liczba zgłoszeń wynosi 40 mandatów, wobec czego miała ich część bieżąca mogła się tu dostać do przyszłego Sejmu.

— Na ile mandatów liczy pan wojewoda?

— W razie, jeżeli blok dojdzie do skutku, cyfra mandatów powinna przekroczyć 20.

— A na ile mandatów oblicza pan wojewoda Narodową Demokrację?

— Narodowa Demokracja powinna uzyskać na linii od Sannu do Zbrucza najwyżej jeden mandat.

— W takim razie endecja nie rozumie swego interesu?

— Uważam — odpowiada pan wojewoda — że kto jak kto, ale Narodowa Demokracja powinna rozumieć, że szczególnie na kresach o silnej domieszce mniejszości narodowej i to niepełnie lojalnej wobec państwa polskiego, Polacy muszą bezwzględnie popierać każdorazowy rząd polski.

— Czy prawdą jest, że pan wojewoda proponował wyłączenie wiejskiego okręgu lwowskiego i okręgu przemyskiego do dyspozycji Stronnictwa Chłopskiego i p. Bryla?

— Jest to nieprawda. Wspomniałem jedynie o ewentualnym wyłączeniu okręgu lwowskiego, gdyby to ze względów państwa polskiego było koniecznym, jednak o poparciu kandydatury p. Bryla, ani o jakimkolwiek wyłączeniu na rzecz p. Bryla poszczególnych okręgów nie mówiłem.

— Czy przewiduje pan wojewoda możliwość, aby do wspólnego bloku polskiego przylączyły się mniejszości narodowe, stojące na stanowisku państwowości polskiej?

— Oczywiście byłbym niezmiernie rad, gdyby do tego doszło, jednak mam wrażenie, że żydzi ze względów zasadniczych nie będą chcieli do bloku polskiego się przylączyć.

— Czy przewiduje pan wojewoda możliwość, aby do wspólnego bloku polskiego przylączyły się mniejszości narodowe, stojące na stanowisku państwowości polskiej?

— Oczywiście byłbym niezmiernie rad, gdyby do tego doszło, jednak mam wrażenie, że żydzi ze względów zasadniczych nie będą chcieli do bloku polskiego się przylączyć.

— Czy przewiduje pan wojewoda możliwość, aby do wspólnego bloku polskiego przylączyły się mniejszości narodowe, stojące na stanowisku państwowości polskiej?

— Oczywiście byłbym niezmiernie rad, gdyby do tego doszło, jednak mam wrażenie, że żydzi ze względów zasadniczych nie będą chcieli do bloku polskiego się przylączyć.

— Czy przewiduje pan wojewoda możliwość, aby do wspólnego bloku polskiego przylączyły się mniejszości narodowe, stojące na stanowisku państwowości polskiej?

— Oczywiście byłbym niezmiernie rad, gdyby do tego doszło, jednak mam wrażenie, że żydzi ze względów zasadniczych nie będą chcieli do bloku polskiego się przylączyć.

— Czy przewiduje pan wojewoda możliwość, aby do wspólnego bloku polskiego przylączyły się mniejszości narodowe, stojące na stanowisku państwowości polskiej?

— Oczywiście byłbym niezmiernie rad, gdyby do tego doszło, jednak mam wrażenie, że żydzi ze względów zasadniczych nie będą chcieli do bloku polskiego się przylączyć.

— Czy przewiduje pan wojewoda możliwość, aby do wspólnego bloku polskiego przylączyły się mniejszości narodowe, stojące na stanowisku państwowości polskiej?

— Oczywiście byłbym niezmiernie rad, gdyby do tego doszło, jednak mam wrażenie, że żydzi ze względów zasadniczych nie będą chcieli do bloku polskiego się przylączyć.

— Czy przewiduje pan wojewoda możliwość, aby do wspólnego bloku polskiego przylączyły się mniejszości narodowe, stojące na stanowisku państwowości polskiej?

— Oczywiście byłbym niezmiernie rad, gdyby do tego doszło, jednak mam wrażenie, że żydzi ze względów zasadniczych nie będą chcieli do bloku polskiego się przylączyć.

— Czy przewiduje pan wojewoda możliwość, aby do wspólnego bloku polskiego przylączyły się mniejszości narodowe, stojące na stanowisku państwowości polskiej?

— Oczywiście byłbym niezmiernie rad, gdyby do tego doszło, jednak mam wrażenie, że żydzi ze względów zasadniczych nie będą chcieli do bloku polskiego się przylączyć.

— Czy przewiduje pan wojewoda możliwość, aby do wspólnego bloku polskiego przylączyły się mniejszości narodowe, stojące na stanowisku państwowości polskiej?

— Oczywiście byłbym niezmiernie rad, gdyby do tego doszło, jednak mam wrażenie, że żydzi ze względów zasadniczych nie będą chcieli do bloku polskiego się przylączyć.

— Czy przewiduje pan wojewoda możliwość, aby do wspólnego bloku polskiego przylączyły się mniejszości narodowe, stojące na stanowisku państwowości polskiej?

— Oczywiście byłbym niezmiernie rad, gdyby do tego doszło, jednak mam wrażenie, że żydzi ze względów zasadniczych nie będą chcieli do bloku polskiego się przylączyć.

— Czy przewiduje pan wojewoda możliwość, aby do wspólnego bloku polskiego przylączyły się mniejszości narodowe, stojące na stanowisku państwowości polskiej?

— Oczywiście byłbym niezmiernie rad, gdyby do tego doszło, jednak mam wrażenie, że żydzi ze względów zasadniczych nie będą chcieli do bloku polskiego się przylączyć.

— Czy przewiduje pan wojewoda możliwość, aby do wspólnego bloku polskiego przylączyły się mniejszości narodowe, stojące na stanowisku państwowości polskiej?

— Oczywiście byłbym niezmiernie rad, gdyby do tego doszło, jednak mam wrażenie, że żydzi ze względów zasadniczych nie będą chcieli do bloku polskiego się przylączyć.

— Czy przewiduje pan wojewoda możliwość, aby do wspólnego bloku polskiego przylączyły się mniejszości narodowe, stojące na stanowisku państwowości polskiej?

— Oczywiście byłbym niezmiernie rad, gdyby do tego doszło, jednak mam wrażenie, że żydzi ze względów zasadniczych nie będą chcieli do bloku polskiego się przylączyć.

— Czy przewiduje pan wojewoda możliwość, aby do wspólnego bloku polskiego przylączyły się mniejszości narodowe, stojące na stanowisku państwowości polskiej?

— Oczywiście byłbym niezmiernie rad, gdyby do tego doszło, jednak mam wrażenie, że żydzi ze względów zasadniczych nie będą chcieli do bloku polskiego się przylączyć.

— Czy przewiduje pan wojewoda możliwość, aby do wspólnego bloku polskiego przylączyły się mniejszości narodowe, stojące na stanowisku państwowości polskiej?

— Oczywiście byłbym niezmiernie rad, gdyby do tego doszło, jednak mam wrażenie, że żydzi ze względów zasadniczych nie będą chcieli do bloku polskiego się przylączyć.

żydowska atakuje wojewodę za jego udział w zjeździe rabinów, jaki się odbył we Lwowie, na co pan wojewoda oświadczył, iż w zjeździe rabinów wziął udział zgodnie z pannażem w Małopolsce zwyczajami. Było mitem przyjemniej, iż w zjeździe brali udział tacy uczeni ze Lwowa i Krakowa, jak Ziss, prezes Kahafu Allerhand i tacy „dynaści”, jak rabin cudotwórcy z Bobowej, Belzca i Tyśmienicy.

Na pytanie, czy prawdą jest, jakoby opozycja na zjeździe rabinów została rozpoznaną przez policję przy pomocy broni, p. wojewoda oświadczył, iż jest to nieprawdą i nie mu o tem nie wiadomo.

Fałszywe prasy sjonistycznej o zjeździe rabinów małopolskich.

Dzienniki sjonistyczne, pragnąc skompromitować najpoważniejszych rabinów w oczach ogółu, podały o ostatnim zjeździe we Lwowie wiadomości z gruntu fałszywe, przekreślone i nieodpowiadające istotnemu stanowi rzeczy. Pisma te donosiły, że na zjeździe przyszło nawet do secesji i starć między zwolennikami cadyka z Bobowej p. Halberstama, a zwolennikami cadyka z Belzy p. Rokacha.

Ołóż jak nam podają ze strony najniepoinformowanej, a wiarygodnej, informacje pism sjonistycznych są poprostu wysane z palca.

Na zjeździe panował bowiem wzorowy porządek i dyscyplina w czasie obrad i spokój nie został zamącony, już choćby ze względu na szacunek, jakim jest otoczona osoba sławnego cadyka p. Halberstama, którego we Lwowie witamy entuzjastycznie nawet tłumy zwolenników rabinów Rokacha.

O ile chodzi o merytoryczną stronę rzeczy, to różnica między rabinem z Bobowej a rabinem z Belzy nie leży na płaszczyźnie politycznej, lecz religijnej. Rabin z Belzy bowiem stoi na stanowisku, że należy stworzyć jeden wspólny związek rabinów z całej Małopolski, podczas gdy rabin Halberstam odrzuca kategorycznie to żądanie, domagając się osobnego związku dla Małopolski Zachodniej. Poza tem istnieje jeszcze trzecia koncepcja rabinów ze Stanisławowa, domagająca się związków wojewódzkich.

Spór nie został jeszcze ostatecznie rozstrzygnięty, ale wszystko wskazuje na to, że zwycięży pogląd rabinów Halberstama, za którym przemawiają względy religijne i rzeczowe.

W każdym razie nadzieje sjonistów na wywołanie fermentu politycznego w obozie ortodoksów, pozostaną tylko poboznym życzeniem.

Wpływ sen. Bojki w Tarnowskiem rośnie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Z Tarnowa donosi (L): Opuszczanie szeregów P. S. L. „Piast” w Tarnowskim przez najgorzej stronnictwo staje się wprost nagminne. Ostatnio opuścił szeregi tego stronnictwa p. Juszkiewicz, dyrektor „Plonu”, nieustraszonego organizatora kół ludowych w powiecie, dalej wójt z Janowic, Karol Jarosz, jeden z bardzo czynnych ludowców, wójt ze Szczepanowic Ciesła Karol i Tomasz Kowalik, wójt z Kielanowic. Wszyscy wyżej wymienieni politycy ludowcy przeszli do obozu senatora Bojki i wzmocnili szeregi Zjednoczenia Ludowego.

Bardzo znaczącym objawem osłabienia pozycji Witosa w powiecie tarnowskim jest odmawianie poparcia przez niego P. S. L. „Piast” ze strony wójtów, zwłaszcza przy urządzaniu zgromadzeń. Podobne wypadki zdarzyły się we wsiach Siedlec, Janowic i Kielanowic.

Na zgromadzenie urządzone przez p. Witosa w Debicy, przybyło pięciu ludzi. Wobec tak szczupłej frekwencji zebranie nie doszło do skutku.

Rada naczelna stronnictwa Prawicy Narodowej.

Warszawa 30 grudnia. Dnia 2 stycznia odbędzie się w Warszawie zjazd rady naczelnej stronnictwa Prawicy Narodowej.

Włościanie ukraińscy na Wołyniu potępiają swych posłów.

Kowel, 30 grudnia (AW). Odbity tutaj przy udziale tysięcy osób wiec włościan ukraińskich powiatu kowelskiego i lubomelskiego, zwołany przez Ukraińskie Narodowe Zjednoczenie, uchwalił niezwykle charakterystyczną rezolucję o dotychczasowych reprezentantach ukraińskich w parlamencie.

Rezolucja stwierdza, że „ukraińscy posłowie w b. Sejmie i Senacie nie zrobili dla ludu, a tylko dbali o siebie. Poseł Kozubski i sen. Markowicz rozszereżyli na wielką skalę gospodarkę w swych majątkach wołyńskich, posłowie Nazaruk i Chomiak kupili sobie ziemie i wybudowali na niej murowane domy, posłowie bracia Waszyrczukowie wybudowali sobie domy dochodowe, sen. Karpiński nabył sobie nieruchomości miejskie, sen. Kersztynski wydzierżawił za śmiesznie małą sumę na lat 35 ziemię cerkiewną i wybudował na niej dom własny, dzięki czemu przyszedł proboszcz znaleźć się w położeniu bez wyjścia. Tymczasem włościanie wołyńscy, których gospodarstwa zostały zniszczone w czasie wojny, dotychczas mieszkają nad Stochodem w ziemiankach i posłowie ukraińscy nie kiwnęli palcem, aby im przysłać z pomocą”.

Zmiana systemu podwyżek pensyj urzędniczych?

Warszawa, 30 grudnia. (A) „Koresp. Warsz.” donosi: Według dotychczasowej praktyki, przednikom wszystkich stopni służbowych przyznawano zazwyczaj jednokrotną procentową podwyżkę do pensji.

Jak się dowiadujemy, system ten ma być obecnie zmieniony w tym kierunku, że procent podwyżki będzie dostosowany do stanowiska służbowego urzędników. Według obecnie istniejących projektów podwyżka wynosić będzie dla różnych stopni służbowych do 15 procent.

Zjazd rabinów odbył się spokojnie.

Wkońcu zwróciłem jeszcze uwagę, że prasa

Szpiedzy Waldemarasa w Wilnie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wilno, 30 grudnia. (Hr.) Wśród kolonii emigrantów litewskich w Wilnie zdemaskowano dwóch agentów Waldemarasa, którzy prowadzili obserwacje, jak zachowuje się w Wilnie emigracja litewska. Jednego z tych agentów, niejakiego Laskiewicza, aresztowano wczoraj w hotelu.

Posłowie angielski i francuski bawią w Kownie.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Kowno, 30 grudnia. (Hr.) W Kownie bawią posłowie angielski i francuski, mający stałą siedzibę w Rydze. Posłowie ci odbyli naradę z Waldemaraszem. Treść tych narad jest nieznaną. Istnieje przypuszczenie, że narady te dotyczą przyspieszenia rokowań polsko-litewskich.

Sfery gospodarcze litewskie domagają się nawiązania stosunków z Polską.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Kowno, 30 grudnia. (Hr.) Izba przemysłowa w Kłajpedzie wysłała do rządu litewskiego memoriał z żądaniem nawiązania stosunków handlowych z Polską. Analogiczną uchwałę przesłały żydowskie organizacje kupieckie w Kownie.

Również na prowincji prowadzona jest agitacja za wysłaniem zbiorowej petycji z prośbą o najszybsze otwarcie granicy polsko-litewskiej.

Waldemarasz za utrzymaniem systemu policyjnego na Litwie.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Kowno, 30 grudnia. (Hr.) Przed niedawnym czasem pojawił się w organie chrześcijańskiej demokracji „Ritas” artykuł, domagający się od rządu zmiany charakteru państwa litewskiego z policyjnego na kulturalny, a to celem gospodarczego i politycznego uzdrowienia stosunków w kraju. W odpowiedzi na to, organ Waldemarasa „Letuvis” oświadczył, że Litwa powinna pozostać państwem policyjnym, albowiem partyjno-polityczne tarcia przybrały tak szerokie rozmiary, że tylko pod rządami policyjnymi możliwa jest stabilizacja państwowości litewskiej. Polemika ta jest bardzo charakterystyczna i dowodzi, jak wielkie różnice istnieją między chrześcijańską demokracją a rządem, mimo długotrwałych rokowań o utworzenie koalicji stronników. Równocześnie rząd zapowiedział wzmożenie akcji propagandowej w sprawie Wilna. 15 stycznia ma się ukazać w Kownie urzędowe oświadczenie, poświęcone propagandzie i popularyzowaniu w masach litewskich idei oderwania Wilna od Polski.

Skazanie Paplauskasa na karę śmierci.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Kowno, 30 grudnia. (Hr.) Sąd wojenny w Kownie skazał poszukiwanego listami gończymi, zbiegłego zagranicę b. posła socjalistycznego do sejmu litewskiego Paplauskasa na karę śmierci in contumaciam. Paplauskas był duszą ostatniego powstania w Tauragach i jest obecnie jednym z pomocników Plackajtis.

Niemiec tworzy gabinet lotewski.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Ryga, 30 grudnia. (Hr.) W toku przewlekającego się przesilenia rządowego na Łotwie po ustąpieniu lewicowego rządu Skujenieksa, w dniu wczorajszym prezydent Łotwy powierzył misję tworzenia gabinetu drowi Pawłowi Schiemannowi, przewodniczącemu klubu niemieckiego w parlamencie łotewskim i naczelnemu redaktorowi „Rigasche Rundschau”.

Austria stara się w Ameryce o pożyczkę 100 milionów dolarów.

Londyn. (PAT) Z Waszyngtonu donoszą, że rząd austriacki porozumiewał się nieobowiązująco z waszyngtońskim departamentem stanu w sprawie pożyczki 100 milj. dolarów. Jedną z przesłanek tej pożyczki miałyby być ułożone w Ameryce. Słyszając, że departament stanu w zasadzie zachowuje się przychylnie do tej pożyczki. Koniecznym jednak będzie usunięcie trudności, polegających na oddoleniu prawa zastawu i zobowiązaniu reparacyjnych w Austrii, wynikających z traktatu pokojowego. Jakkolwiek bankierzy amerykańscy oficjalnie jeszcze nie porozumiewali się z departamentem stanu w sprawie tej pożyczki, przypuszczają, że udział Ameryki w tej pożyczce wyniesie około 60 milj. dol.

Ostre przesilenie gospodarcze w północno-zachodniej Rosji.

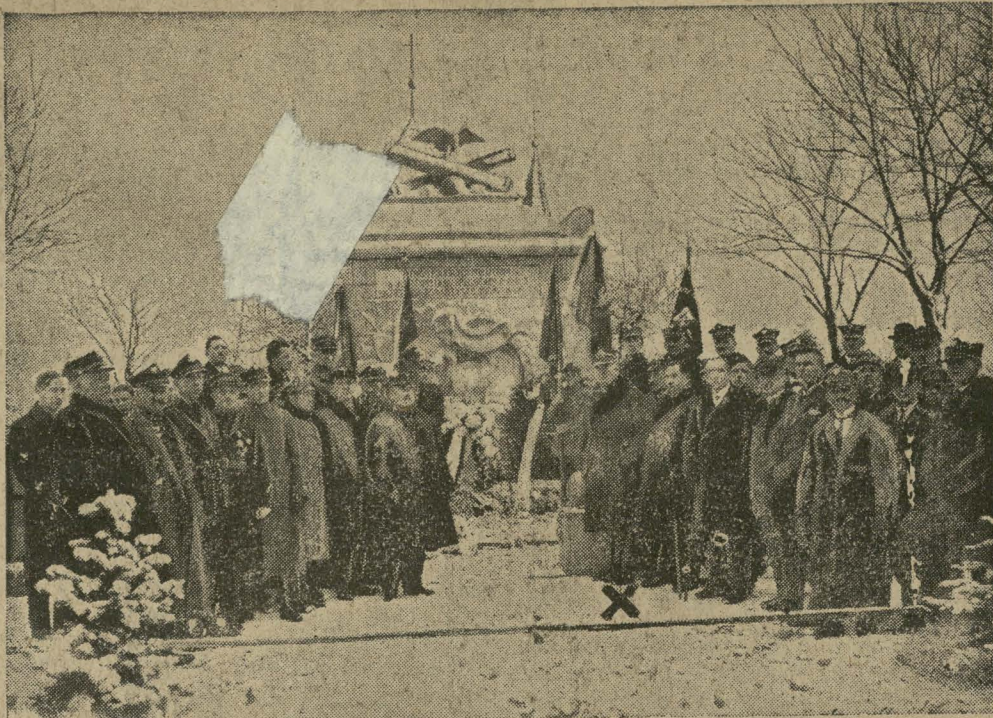
Moskwa, 30 grudnia. (AW.) Wyjechał do Leningradu przez Sownarkoma Rykow w związku z alarmującymi pogłoskami o ostrym przesileniu gospodarczym w guberniach północno-zachodnich Związku Sowieckiego. — Wraz z kryzysem aprowizacyjnym, który nawiedził tę część kraju, w większych miastach jak Leningradzie odczuwa się brak papieru. Niektóre dzienniki leningradzkie zmuszone zostały do znacznego zmniejszenia objętości.

Kłeska parlamentu w Oklahoma.

Oklahoma-City. (PAT) Członkowie senatu, obradujący jako trybunał, odrzucili oskarżenie, skierowane przeciwko gubernatorowi Johnstonowi oraz dwóm innym urzędnikom państwowym i przyjęli 22 głosami przeciw 16 wnioskowi, wedle którego Izba gmin nie jest upoważniona odbywać posiedzenia samodzielnie i podnosić oskarżenia.

Jeden z przywódców parlamentarnych Knight, oświadczył, iż postanowienie senatu oznacza zakończenie usiłowań zwolnienia parlamentu wbrew decyzji sądów państwowych i wbrew woli gubernatora.

Uroczystość powstania w Wielkopolsce.



Jednym z najmilszych świąt dla każdego mieszkańca Poznania jest święto 27 grudnia, dzień wybuchu powstania wielkopolskiego, które w rezultacie doprowadziło do zrzucenia hańbiących kajdan niewoli. W dniu tym myśli wszystkich zwracają się ku tym, którzy pierwsi polegali w walkach ulicznych, niosąc swe młode życia w dani powstającej wolności. To też rokrocznie składane są wieńce pod pomnikiem, u którego stóp spoczywają pierwsze ofiary powstania. Zdjęcie nasze przedstawia moment złożenia wieńca przez delegację Związków powstańczych, na których czele kroczył pułk. Sikorski(x), jeden z organizatorów powstania.

Stosunki polsko-niemieckie polepszają się dzięki polityce Marsz. Piłsudskiego i min. Zaleskiego. Wynurzenia niemieckiego dyplomaty.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Wiedeń, 30 grudnia. (S) „Neue Freie Presse” podaje ciekawe informacje od pewnego dyplomaty na temat stosunków polsko-niemieckich.

Stosunki te — pisze ów dyplomata — poprawiły się w ostatnim czasie w sposób pocieszający. Przypisuje on ten stan rzeczy rozsądnemu stanowisku Marszałka Piłsudskiego i ministra spraw zagranicznych Zaleskiego. Przy spotkaniu między Marsz. Piłsudskim i Stresemannem w Genewie nie poruszono zagadnień politycznych, a Marszałek Piłsudski zachowywał się w sposób przyjazny i uprzejmy wobec Stresemanna.

W czasie śniadania, na którym był obecny również Briand, wypytwał się Marsz. Piłsudski o kilku oficerów niemieckich, których poznał w czasie wojny światowej. Wspominał także bez goryczy o więzieniu swym w Magdeburgu.

Informator „Neue Freie Presse” twierdzi, że w każdym razie kwestja litewska jest pewnym obciążeniem stosunków polsko-niemieckich, albowiem jakkolwiek osoba dyktatora Litwy jest Niemcom niesympatyczna, mimo to mu-

szą one obstarwać przy niezawisłości Litwy(?).

W dalszym ciągu informator „Neue Freie Presse” omawia stosunki francusko-włoskie i włosko-niemieckie. Twierdzi on, że rokowania między Francją i Włochami wkrótce się rozpoczną z inicjatywy Anglii. Doniesienia dzienników włoskich, jakoby miano w tych rokowaniach mówić o podziale sfery interesów na Morzu Śródziemnym i w Syrii, nie są słuszne. Briand wskazał na to, że te i inne sprawy nie mogą być załatwione wyłącznie między Francją i Włochami, lecz że interesują się nimi także Anglia, Mała Ententa i Turcja.

Informator „N. Fr. Presse” twierdzi, że ewentualny układ między Francją i Włochami nie będzie skierowany przeciwko Niemcom. Wogóle stosunki między Niemcami i Włochami polepszyłyby się, gdyby nie kwestja południowego Tyrolu. Ponadto faszysty głoszą obecnie bojkot wszelkich towarów zagranicznych, co w Niemczech daje się bardzo silnie odczuć. Rząd niemiecki uczuł się nawet zniewolony uczynić w tej mierze przedstawienia u rządu włoskiego.

Do walki z bolszewikami wzywają proletariaty zachodni socjaliści niemieccy.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Berlin, 30 grudnia. Dzisiejszy „Vorwärts” zamieszcza na naczelnym miejscu artykuł p. t.: „Punkt zwrotny w Rosji”, w którym wskazuje na ciężkie przesilenie w państwie bolszewizmu i pisze co następuje:

„Obudzenie będzie straszne! Rosyjski Thermidor, to znaczy koniec komunistycznej masakry w Rosji przyczyni się w olbrzymiej mierze do bankructwa komunizmu w zachodniej Europie. Wtedy komunistyczny robotnicy staną wszędzie przed wyborem: albo wrócić w szeregi socjaldemokracji, albo zgubić się w beznadziejnych, małych, anarchizmo-syndykalistycznych sektach”.

Niepośledniego znaczenia są wnioski, końcowe, w których oficjalny organ niemieckich socjalistów wzywa cały proletariaty świata do walki przeciwko Rosji. Dosłownie brzmi ten ustęp następująco:

„Socjalistyczny robotnicy zachodniej Europy nie mogą zająć stanowiska „wzajemnego Niemiec”, jeżeli nie chcą beczynnie patrzeć się na największy upadek i zniszczenie rosyjskiego ciemiężonego proletariatu”.

Tylko demokratyczny odpór, dany terorystycznej, bolszewickiej dyktaturze, może kres

położyć jej bonapartystycznemu rozwojowi i związanym z nią niebezpiecznym dla pokoju skutkom. Robotnicy socjalistyczni w Rosji po 10 latach gwałtu rządów bolszewickich są zbyt bierni, zbyt słabi, zbyt zdezerjentowani, aby bez czynnego poparcia wszystkich socjalistycznych robotników świata, podjąć z bolszewizmem walkę o swobodę zrzeszania się, prawa obywatelskie i demokratyczną republikę. Jeżeli międzynarodowy proletariaty odmówi tego poparcia, wtedy powstanie niebezpieczeństwo, że wskutek bankructwa złudzeń październikowych, zwątpieni rosyjscy robotnicy wpadną w sieci faszystów i będą na długi czas straconi dla walki wolnościowej proletariatu świata.

Przesilenie rosyjskie jest poważną przestrożą dla proletariatu zachodniej Europy i napomnieniem, by w imię międzynarodowej solidarności przyjąć z pomocą rosyjskiej klasie pracującej, która rozbrojona duchowo i rozbita dezorganizacyjnie, stoi przed ciężkim przesileniem”.

Należałoby sobie życzyć, aby ten usprawiedliwiony i słuszny apel do socjal-demokracji zabrzmiał w całym świecie i uratował proletariaty rosyjski przed ciemiężeniem niepożytecznych dyktatorów.

Dziwne zakończenie kongresu socjalistów francuskich.

(Oryginalny telegram „Il. Kurjera Codz.”).

Paryż, 30 grudnia. Kongres socjalistyczny w Paryżu zakończył się bardzo dziwnie. Aby zachować pozory jednomyślności, nie uchwalono żadnego programu poza domaganiem się szybkiej stabilizacji franka oraz podatku od kapitału.

Żadnej rezolucji w sprawie polityki socjalistycznej nie uchwalił, aby nie powiększać

rozdziewku już panującego pomiędzy partją socjalistyczną a związkami zawodowymi. Nic też nie postanowił w przedmiocie polityki zagranicznej.

Jedyną rezolucją, przyjętą po trzech dniach dyskusji, był kilkunastowy tekst w sprawie taktyki wyborczej. W pierwszym głosowaniu socjaliści wszędzie postawili własnych kandy-



Po kilkadziesiąt razy na dobę, tak w dzień, jak i w nocy, w różnych punktach miasta, a nawet daleko poza rogatkami, słychać płaczliwy ton trąbki Pogotowia Ratunkowego. Już przeszło 160 tysięcy osób od założenia krakowskiej Stacji Ratunkowej korzystało z usług Pogotowia. Śmiało rzec można, że prawie co drugi mieszkaniec Krakowa, bądź san, bądź jego najbliżsi, mieli sposobność poznać nieraz wprost zbawienną działalność Pogotowia Ratunkowego. Trudno wyobrazić sobie obecnie Kraków bez tej naprawdę najpotrzebniejszej humanitarnej instytucji.

Dzisiaj, urządzając swą doroczną, tradycyjną od blisko 40 lat zbiórkę sylwestrową, zwraca się Towarzystwo Ratunkowe do wszystkich Krakowian z gorącą prośbą, by swym datkiem przyczynili się do utrzymania Pogotowia na dotychczasowym naczelnym miejscu w Polsce i dopomogli do dalszego rozwoju. Niechajże więc każdy złoży choćby drobną kwotę do puszek kwestarzy, z myślą o tem, że sam kiedyś może tego Pogotowia potrzebować.

datów, w drugim albo go utrzymają, jeżeli się wysunie na czoło kandydatów lewicy, albo go wycofają na rzecz radykała lub komunisty, zależnie od ilości otrzymanych głosów. Socjalistom chodzi głównie o pobicie taką taktyką kandydata reakcji.

Prasa radykalna z powyższej uchwały jest niezadowolona i dziwi się, że socjaliści niezdolni są wybrać między demokracją a komunizmem. Georges Ponsott wyszydza na łamach „Ere Nouvelle” oportunizm socjalistów, zapewniając, że ich kompanja wyborcza zwróci się głównie przeciw radykałom.

Smogorzewski.

Rokowania hiszp.-francuskie o Tanger jeszcze nie ukończone.

Paryż. (PAT) „Le Matin” podaje, że zamieszczona w jednym z dzienników angielskich wiadomość o zawarciu prowizorycznego układu francusko-hiszpańskiego w sprawie Tangeru, jest przedwczesna. „Le Matin” podaje, że Francja i Hiszpania pracują w chwili obecnej nad osiągnięciem kompromisu w zasadniczej kwestji organizacji policji. Wszystko wskazuje na to, że rokowania w sprawie Tangeru zakończą się w najbliższym czasie w sposób pomyślny dla obu stron.

Aresztowania separatystów w Alzacji.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Paryż, 30 grudnia. (Hr.) W dniu dzisiejszym francuskie władze policyjne dokonały szeregu rewizji i aresztowań w Alzacji i Lotarynii. Aresztowano ogółem 13 osób, przeważnie pichodzenian iemieckich, wśród nich naczelnego redaktora i dyrektora administracji organu separatystycznego „Zukunft”. Jak stwierdzają wyniki rewizji, akcja separatystyczna była finansowana i kierowana z Berlina.

Włochy nie mają agresywnych zamiarów wobec Turcji.

Mediolan. (PAT) „Popolo d'Italia” ogłasza notę rządu włoskiego, dementującą kategorię pogłoski o rzekomych agresywnych zamiarach Włoch względem Turcji.

Bunt żołnierzy w Calvi.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Paryż, 30 grudnia. (rg.) W garnizonie w Calvi zbuntowało się 45 żołnierzy, którzy zamknęli się w dwóch pokojach koszar i grożą śmiercią każdemu, kto usiłuje zbliżyć się do drzwi. Budynek koszar otoczony został żołnierzami. Dzisiaj zostanie podjęta próba zdobycia kasarni siłą.

Czytanie gazet jako przedmiot szkolny. Reforma duńskich gimnazjów.

Kopenhaga, 30 grudnia. W jednym z miejscowych gimnazjów zostało zaprowadzone czytanie gazet jako obowiązkowy przedmiot. W wyższych klasach gimnazjalnych kilka razy w tygodniu odbywa się czytanie na głos poważnych dzieł. Poszczególne artykuły są omawiane i służą za temat nie tylko do zadań, ale także i do listów, które uczniowie piszą do autorów czytanych artykułów.

Równocześnie szkoły gminne w Danii zaprowadziły według amerykańskich wzorów rodzaj egzaminów inteligencji dla swoich uczniów i prztem skonstatowały, że duńskie, w szczególności zaś kopenhaskie dzieci umysłowo o wiele wyżej stoją od amerykańskich.

Poszukiwania za samolotem Miss Grayson bezskuteczne.

Nowy Jork, 30 grudnia. Wszelkie poszukiwania podjęte na morzu i w powietrzu za zaginionym samolotem Miss Grayson nie przyniosły rezultatu.

Wskutek złych warunków atmosferycznych dalszych poszukiwań zaniechano. Hydroplan „Los Angeles”, który powrócił już do hangaru, jak również dwa torpedowce i inne okręty nie zdobyły żadnej wiadomości o Miss Grayson i jej trzech towarzyszach. Pięć dalszych torpedowców, które dołąd czynią poszukiwania ma być w najbliższej przyszłości odwołanych.

(Telegram własny „Il. Kuryera Codziennego“)

—0—
Morderstwo czy samobójstwo?

(Telegram własny „Il. Kuryera Codziennego“)

(Telegram własny „Il. Kuryera Codziennego“)

Kronika telegraficzna.

u w tych zawodach, motywując swą odmowę
owaniem ludności niemieckiej, w Cortina D
wezwo przez rząd włoski.

Fragment z placu Zgody w zimie.

(Telegram własny „N. Kurjera Codziennego“)

(Telegram własny „Il. Kuryera Codziennego“)

že | champion | boksu“.

Z poczytelskiej skrzynki.

Lubież. Niech pan zostawi swoje mocne cienie w spokoju. Nie należy budzić śpiących.
 Hanna. Przecież Słotwina leży tuż obok Krakowa. Zatem realizacja łatwa.
 S. B. R. Sam pan doskonale wiersze swoje ocenił, pisząc: „Dużo w nich z pewnością błędów i usterek, ale pocieszam się, że nie odrzuca Kraków zbudowany, zwłaszcza, że do dalszego kształcenia się mam jeszcze dużo, dużo czasu”.
 Aure. Nie nadaje się do druku.

Program stacji radiofonicznych:

na niedzielę dnia 1 stycznia 1928 r.

Kraków (506). Godz. 10.15: Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej, godz. 12: Transmisja sygnału czasu, hejnału z wieszy Marjańskiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny, godz. 12.10-14: Transmisja koncertu z Filharmonii Warszawskiej, godz. 14-14.30: Pogadanki rolnicze: inż. M. Skórniak, „Przegląd hodowli drobiu w Małopolsce”, godz. 14.35-14.50: Pogadanki dla rolników: dr St. Wasniewski: „O nowych kierunkach uprawy roli i roślin”, godz. 15.10-17.20: Transmisja koncertu z Filharmonii Warszawskiej, godz. 17.20-18.30: Transmisja z Warszawy, godz. 18.30-18.45: Transmisja komunikatów PAT, godz. 18.45-19: Rozmaitości, godz. 19-19.25: Odczyt p. t.: „Miscellanea podhalaska Cz. I” — wygł. p. Wincenty Hlouszek, godz. 19.35-20: Odczyt p. t.: „Zegary w Polsce” — wygł. dr W. Bogatynski, godz. 20-20.30: Transmisja hejnału z wieszy Marjańskiej, komunikat sportowy, godz. 20.30: Koncert wspólny stacji krakowskiej i warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimskiego, Maria Szrajberówna (skrzypce), Marian Demar-Mikuszewski (śpiew), oraz Mela Neuger i Bolesław Walek-Walewski (akomp.), godz. 22.30-23.30: Transmisja muzyki tanecznej, godz. 23.30-23.45: Transmisja komunikatów PAT.

Katowice (422). Godz. 10.15: Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej, godz. 12: Sygnał czasu. Komunikat lotniczo-meteorologiczny, godz. 12.10-15: Transmisja koncertu z Filharmonii Warszawskiej, godz. 15-15.15: Noworoczne życzenia kapłana śląskiego dla Ojczyzny — wygł. ks. prałat Kapica z Tychów, godz. 15.15-17.20: Transmisja koncertu z Filharmonii Warszawskiej, godz. 17.20-18.30: Transmisja z Warszawy. Andycja literacka „Pastoralka” w układzie, inscenizacji i reżyserii S. L. Schillera, godz. 18.30-18.45: Komunikaty PAT, godz. 18.45-19: Rozmaitości, godz. 19.30-20: Koncert wspólny stacji krakowskiej i katowickiej, godz. 20-20.30: Koncert z kawiarni „Atlantyk”.

Warszawa (111). Godz. 10.15: Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej, godz. 12-12.10: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny, godz. 12.10-15: Transmisja poranku muzycznego z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimskiego, Chór mieszany „Lutnia Warszawska” pod dyr. Piotra Maszyńskiego, Adela Comte-Wilgońska (śpiew), Janina Dzierżbińska (śpiew), Maurycy Janowski (śpiew), Antoni Karnasewski (organ), godz. 15: Komunikat meteorologiczny, godz. 15.15: Transmisja z Filharmonii Warszawskiej koncertu symfonicznego, poświęconego twórczości Czajkowskiego — w wykonaniu orkiestry Filharmonicznej pod dyr. Emila Coopera, godz. 17.20-18.30: Andycja literacka „Pastoralka” — w układzie, inscenizacji i reżyserii S. L. Schillera, godz. 18.30-19.45: Komunikat PAT, godz. 18.45-19: Rozmaitości, godz. 20.30: Koncert wspólny stacji krakowskiej i warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimskiego, Maria Szrajberówna (skrzypce), Marian Demar-Mikuszewski (śpiew), oraz Mela Neuger i Bolesław Walek-Walewski (akompaniament), godz. 22-22.05: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny, godz. 22.05-22.50: Komunikaty: polijay, sportowy, godz. 22.50-23.30: Transmisja muzyki tanecznej, godz. 23.30-23.45: Komunikaty PAT.

Poznań (344.8). Godz. 10.15-11.45: Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej, celebrycie ks. biskup adamski, kazanie wygłosi ks. prof. Kazimierz Kosiński. Podczas nabożeństwa śpiewa chór katedralny od batuta ks. dra Gieburowskiego, godz. 12-12.20: Odczyt z działu rolniczego p. t.: „O rank ziemniaczany” — wygł. dr W. Zaleski, godz. 12.25-12.50: Odczyt z działu rolniczego, godz. 12.50: Komunikaty PAT, potem transmisja poranku z Filharmonii Warszawskiej, godz. 15.15-17.20: Transmisja koncertu z Filharmonii Warszawskiej, godz. 17.20-17.40: Nadprogram, godz. 17.40-18.30: Transmisja z Warszawy, godz. 18.30-19.10: Andycja dla dzieci w wykonaniu p. W. Trojanowskiej i Z. Noskowskiego, artystów dram., godz. 19.10-19.35: Odczyt p. t.: „Wśród najnowszych książek” — wygł. dr T. Grabowski, prof. U. P., godz. 19.35-20: Odczyt p. t.: „Organizacja zakładów Jordana” — wygł. p. M. Tulacz, godz. 20-20.25: Odczyt p. t.: „O turystyce zimowej w Tatrach” — wygł. p. T. Wójcik, godz. 20.30-22: „Wieczór żyweń”, godz. 22-22.30: Sygnał czasu, komunikaty meteorologiczny, sportowy i PAT, godz. 22.30-24: Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Carlton”.

Wilno (435). Godz. 10.15: Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej, godz. 12-17.20: Transmisja z Warszawy, godz. 17.20-17.40: Odczyt rolniczy, godz. 17.40-18.30: Transmisja z Warszawy, godz. 20.15-22: Noworoczny koncert, poświęcony muz. polskiej. Wykonawcy: p. Wanda Hendrychówna (sopran), prof. Adam Ludwig (baryton), orkiestra pod dyr. prof. Al. Kontrowicza, Chór Wil. Tow. Operowego pod dyr. Wł. Szczepańskiego. W programie m. in. Aria Aldo z opery „Konrad Wallenrod” Wł. Zelenkiego, na solo i chór i „Litania Ostrobramska” St. Moniuszki. Na zakończenie: Gazetka radiowa, godz. 22.30-23.30: Transmisja muzyki tanecznej.

Wszelkie pomyślności
w NOWYM ROKU
Szczepanowski Odbiorcom
7153k życzę firma

„GOGEBOR”
Comp. Generale Bordelaise
KATOWICE
ul. Stawowa 20. Tel. 957.

Cognac
L. Duparc & C.

Wina Ekiery: Marie Brizard & Roger.

Najbardziej skuteczny środek dla cierpiących na przepuklinę.

Najstarsza przepuklinę

gdy nawet paski i operacja nie pomogły, usuwa jedynie specjalny środek dla usunięcia ruptury za pomocą mojego opatentowanego bandażu Nr. 1209, który przynosi prawdziwą pomoc.

S. KON, WARSZAWA, UL. SOSNOWA Nr. 13.
Prospekty bezpłatnie. 6073k

„OLLA”
PREZERWATYWY

„OLLA”
Jedyna istniejąca, niedościgniona marka światowa, udowodniona zupełną gwarancją za każdą sztukę. Cena sprzedaży detalicznej za tuzin Nr. 1203 Zł. 9.—, Nr. 1202 Zł. 5.40 5252k

Przedstawiciela na Kraków

i Zachodnią Małopolskę poszukuje parowa fabryka mydła. — Oferty osób dobrze wprowadzonych w tę branżę prosimy nadsyłać do firmy „Tete”.

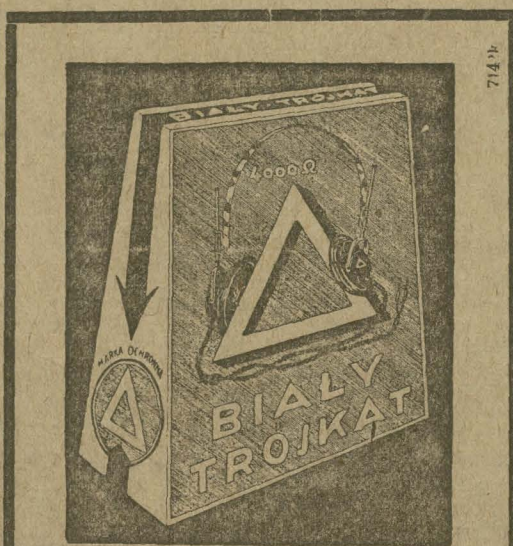
Fabryka maszyn włókienniczych w Województwie Łódzkim — poszukuje wykwalifikowanego

stolarza modelowego

warunki: dobre znajomości rysunkowe, samodzielna praca. — Oferty z podaniem wysokości wynagrodzenia przy fabrycznym mieszkaniu, odpisy świadectw do Biura ogłoszeń S. Fuchs, Łódź, Piotrkowska 50, sub „TAG”. 7070k

REUMATYZM

artretyzm, nerwobóle, bóle mięśni, łamania i t. p. dolegliwości uśmierza „Saliment” wyrobu Apteki Karola Augensterna — Lwów, Krasickich L. 20 (róg Kaźmierzowskiej). 7140k



RADJO-SŁUCHAWKI

WYROBU KRAJOWEGO

DLA WYBREDNYCH ZNAWCÓW!

Wszędzie do nabycia

Pewna egzystencja

Skład obuwia i konfekcji z mieszaniem 2-pokołowym, kuchnią i pokojem dla służącej, nowo odnowione, najlepsze położenie miasta, 13 tys. mieszkańców na Pomorzu, wyższe szkoły na miejscu, jest tylko chrześcijaninowi na sprzedaż. Do objęcia z towarem potrzeba najmniej 5 tys. złotych, reszta na dogodną spłatę. Egzystencja dla każdego. Interes zaprowadzony od 10 lat. — Zgłoszenia: Kurjer Codzienny, Poznań, pod „20531”. 7151k



Najlepsza gwiazdka to jest zegarek

Za Zł. 7.95

Tylko w znanej firmie

M. POZNAŃSKI — WARSZAWA
NOWY ŚWIAT 12
z gwarantowanych chodów.

Wysyłamy męski zegarek kieszonkowy z gwarantowanym chodem, tylko za zł. 7.95, w lepszym gatunku zł. 10.50, w najlepszym gatunku zł. 13.25, taki sam dublowy kosztuje zł. 16.25. Zegarek znanej marki „Moser” zł. 18.45, w lepszym gatunku zł. 20.45 i 23.90, dublowy zł. 28.—. Zegarek na rękę męski lub damski zł. 12.95, w lepszym gatunku zł. 14.50, w najl. zł. 19.95. Budzik okrągły niklowy zł. 12.50 i 14.50, z dwoma dzwonekami zł. 15.50. Uwaga! Do każdego zegarka dodajemy łańcuszek, lub paseczek jako prezent. — Zadać nie potrzeba, płacić się przy odbiorze. — Za opakowanie i przesyłkę płaci kupujący. BEZ RYZYKA. BEZ RYZYKA. 6827k

W razie nie spodobania się, możemy zmienić na inny.

OGŁOSZENIE.

Dnia 14-go stycznia 1928 r. o godzinie 10-tej przedpołudniem w sali Tow. Ubezp. Florjanka, ulica Basztowa L. 8, I. p. odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE

Spółki Handlowo-Przemysłowej, Przedsiębiorstwo emerytów kolejowych.

Porządek dzienny:

Zagajenie. 1997g
 Przyjęcie bilansu likwidacyjnego.
 Wybór dwóch likwidatorów.

ZARZĄD.

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Brzozowie rozpisuje konkurs na posadę kasjera Kasy Wydziału Rady powiatowej, a zarazem Dyrektora Powiatowej Kasy Oszczędności.

Warunki do przejścia w godzinach urzędowych w biurze Wydziału Rady powiatowej w Brzozowie lub listownie.

Podania należy wnosić do końca stycznia 1928.

Wiceprezes: Dr. Lic. 7108k

KOTWICZNY
PAIN-EXPELLER
RICHTERA
MARKA FABRYCZNA „KOTWICA”

Wstrzegajcie się fałszyfikatów. Używajcie tylko prawdziwe.

Niezbędny w każdym domu w porze zimowej jako skuteczny środek przeciw przeziębieniom, grypie, reumatyzmowi, artretyzmowi, neuralgii, darciom i innym dolegliwościom.

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych 7196k

Do L. IV — 3707/27.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Urząd Wojewódzki Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w Krakowie rozpisuje publiczny przetarg ofertowy

na dostawę szutru

w roku 1928/29 dla dróg państwowych, pozostających w administracji Państwowych Zarządów Drogowych.

Przetarg odbędzie się:

- 1) dnia 16 stycznia 1928 r. w Białej dla dostaw na drogach tamtejszego Państwowego Zarządu Drogowego,
- 2) dnia 19 stycznia 1928 r. w Nowym Sączu, dla dostaw na drogach tamtejszego Państwowego Zarządu Drogowego,
- 3) dnia 23 stycznia 1928 r. w Jasle dla dostaw na drogach tamt. Państwowego Zarządu Drogowego,
- 4) dnia 26 stycznia 1928 r. w Nowym Targu dla dostaw na drogach tamtejszego Państwowego Zarządu Drogowego,
- 5) dnia 30 stycznia 1928 r. w Krakowie dla dostaw na drogach tamt. Państwowego Zarządu Drogowego,
- 6) dnia 3 lutego 1928 r. w Tarnowie dla dostaw na drogach tamt. Państwowego Zarządu Drogowego.

Każdego dnia jak wymieniono od 1—6 o godzinie 11 przedpołudniem w lokalach urzędowych Państwowych Zarządów Drogowych.

Oferty pisemne, sporządzone ściśle według wymogów określonych w Przepisach Tymczasowych o oddawaniu państwowych dostaw według rozporządzenia Ministerstwa Robót Publicznych z 31. VII 1926 L. III—396/26 (wolne od stempla) i zaopatrzone w dowód złożenia przez oferenta w Kasie skarbowej wadium w wysokości 5% (pięć procent) oferowanej dostawy, należy składać lub przysyłać pocztą na ręce Naczelnika tego Państwowego Zarządu Drogowego, w którym oferent zamierza objąć dostawę w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta do przetargu na dostawę szutru dla Państwowego Zarządu Drogowego w...”

Informacji dotyczących warunków dostawy, oraz ustalonego na rok 1928/29 planu dostawy szutru dla dróg Państwowych Zarządów Drogowych, mogą reflektanci zasięgać w Biurach tychże Zarządów w godzinach urzędowych od dnia 1 stycznia 1928 r. począwszy.

Termin składania ofert upływa w dniu wyznaczonym na odbycie przetargu dla danego Państwowego Zarządu Drogowego o godzinie 11 przedpołudniem, bezpośrednio przed rozpoczęciem rozprawy ofertowej przez Przewodniczącą Komisji przetargowej.

Okręgowa Dyrekcja Robót Publ. zastrzega sobie możliwość przeprowadzenia licytacji ustnej bezpośrednio po otwarciu i rozpatrzeniu ofert pisemnych. Oferty nieodpowiadające warunkom zawartym w wyżej powołanym rozporządzeniu Ministerstwa Robót Publicznych lub złożone po terminie nie będą rozpatrywane. 7088k

W Krakowie, dnia 22 grudnia 1927.

Za Wojewodę:

Inż. Zinkiewicz w. r.
 wz. Dyrektora Okręg. Dyrekcji Rob. Pub.

HEMOROIDY

STAN ZAPALNY-KRWAWIENIE

SWĘDZENIE



USUWA

HEMORIN-KLAWE

Młodość i szczupłość

uzyska W. P. przez używanie herbaty Dr. Schlechta „Baldur”, o dobrym i delikatnym smaku. — Pani H. pisze nam: Po używaniu 6 tygodni herbaty W. P. spadłem 12 funt. — Dr. Mad pisze: Przy 3 pacjentach uzyskałem za pomocą herbaty W. P. dobre skutki — po poprzednim nadesłaniu gotówki, inaczej kosztu portoria. 6648k

DR. GEBHARD i Ska, GDAŃSK — (ODDZ. 425).

NIE PRZEPLACAJCIE!

Szwedzki Kuller aparat do samomasażu całego ciała z najlepszej gumy, jest najsukcesyjniejszym, gdyż masuje ciało odrazu w czterech kierunkach. Zalecany przez lekarzy. Cena tylko Zł. 30.— z przesyłką. Profila, opatentowany aparat na usunięcie zmarszczek, obwisłych policzków, podbródka. Cena Zł. 18.— z przesyłką 7085k

D/H. LABOR — BYDGOSZCZ, GDAŃSKA 131.

Generalny przedstawiciel poważnych fabryk branży kolonialno-spożywczej 1394g

poszukuje zastępcy

na Kraków i województwo. Tylko zdolni i u klientów dobrze wprowadzeni panowie zechcą złożyć oferty z referencjami pod „Skrytka 212” Katowice.

Artykuł masowy

produkuje na podstawie pierwszorzędnym w kraju i zagranicą patentowanych ulepszeń, umożliwiających b. daleko idące uproszczenie, przyspieszenie i potaniej produkcję, a zatem znaczne zdystansowanie konkurencji. — Dla rozszerzenia, poszukuje spółnika z kapitałem i współpracą. — Zgłoszenia pod „Grutowna praktyka zagraniczna” do Biura ogłoszeń Statlera, Kraków, Rynek 8. 7148k

Coś dla Panów

PREZERWATYWY

(specjalności francuskie) zamów w pierwszym źródle. Tuzin zł. 4.—. Cennik gratis. Warszawa, skrzynka pocztowa Nr. 531. —

DYWANY

linoleum, ceraty, firanki.

kany, chodniki i portiere

M. HALPERN

Kraków, Poselska L. 18.

Udogodnienia przy kupnie.

7147k



IGNACY CYPRES

Kraków, ul. Św. Szw. 136
 Wysła mandoliny, wio-
 skie 25-30 zł., skrzypce
 ze smyczkiem od 22 zł.,
 harmonie rez. 2 regl.
 stry 35 zł., wiolonki 1
 rzęd 35 zł. Gre Roskop
 z łańcuszkiem 13 zł. pla-
 ski i precyzyjny zegarek
 „Emilia” 22 zł., budzik
 14 zł. Cennik ilustrowany
 darmo i opłatnie.
 5094k

Kanarki-Harcęskie

pierwszorządnej jakości (remolo - Tur) koty śpiewające w dzień i przy świetle, po 25, 30 i 35 złotych — samczki po 5 złotych — w syła za pobraniem pocztowo-
 wem z gwarancją zdrowego doświadczenia na miejscu:
 JULIAN WASOWICZ
 Kraków-Podgórze
 ulica Nadwiślańska L. 18.
 1395g

PRZEZNACZENIE!

Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, napisz do psych. grafologa Szyllera Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt”, Wiedza tajemna. Nadesłaj charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakończony imieniem, rokiem i miesiącem urodzenia, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia jak również odpowiedzi na wszelkie zadane pytania. — Los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności, czynności, lecz i od ludzi, z którymi się łączysz. Nie licz się z tem, co ludzie źli i głupi mówią i piszą o nim, gdyż ludzie ci nigdy nie znali Szyllera Szkolnika i nie korzystali z jego cennych rad, lecz weź pod uwagę posiadane przez niego protokoły i odczyt łowczych Naukowych Warszawy, najwłaściwszym powag świata lekarskiego i poważnej prasy. Czytelnikom „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” analiza wysła się za darmo, tylko za 2 zł. — Dlatego zaznacz w liście, że korzystasz z ulgi, przeznaczonej dla Czytelników „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”. — Osobiście przyjmuję od godz. 12-2 i 8-7 wieczór. Adres: Warszawa, psych. grafolog Szyller Szkolnik, Redakcja „Świt”, Nowowiejska 32 m. 6, Marszałkowskiej. — Żeszty pisma „Świt” Wiedza tajemna oraz katalog niezwykle ciekawej treści książek wysyłamy gratis, na prośbę załączyć znaczek pocztowy. 663k

NOWY KURS KROJU i SZYCIA

rozpocznie się 3 stycznia b. r. w lokalu konc.

kursów kroju

„Józefina”, Kraków, Długa 11.

Przyjmuje się i Panie nawet zupełnie z szyciem nieobeznane. — Wpisy codziennie.

Formy na zamówienia 7127k

KONKURS

na kandydatów do służby kolejowej

w Dyrekcji Radomskiej.

Podany w ogłoszeniu Radomskiej Dyrekcji Kolei Państwowych umieszczonym w Nr. 274 „Monitora Polskiego” z dnia 30. XI. 1927 r. termin składania podań o przyjęcie do służby kandydatów z prawem lub wyższym handlowym wykształceniem odracza się do 15 stycznia 1928 r. 7143k

Prezes

Dyrekcji Kolei Państwowych.

MASZYNY

DO WYROBU

DACHÓWEK

BETONOWYCH

APARATY do KRAWĘDZIAREK

MASZYNY do MUROW BETON.

i do CEGŁY ŻUŻLOWEJ.

MIESZARKI do BETONU i ZAPRAWY

SZLIFIERKI i GŁADZARKI. — ŁAMACZE

KAMIENI. — PRASY do PŁYT CEMENT.

FABRYKA MASZYN

Dr Gaspary & Co. Markranstätt bei Leipzig

Ka alog Nr. 87 era is. 841

Wolne posady

DO LISTÓW (ofert, prze-
słanych na ogłoszenia),
prosimy we własnym in-
terese nie załączać ory-
ginałów świadectw i do-
kumentów, lecz tylko od-
pisy. Za zwrot wszelkich
dokumentów Administracja
nie bierze żadnej od-
powiedzialności.

POSADĘ otrzymawszy —
opłacacie Szkole Samoch-
dową Inżyniera Frohna —
Warszawa, Hoza 35. Bez
robotni bezpłatnie. 4548k

POSZUKIWANY odpowie-
dzialny mechanik do bro-
waru z wszechstronną
wiedzą i długoletnią prak-
tyką tak w obsłudze maszyn,
jak i remoncie maszyn, a
to: Diesla, maszyn par-
owych, kotłów etc oraz pro-
wadzeniu warsztatów me-
chanicznych. Oferty z re-
ferencjami pod: „ASZ” —
do Administracji. 5231k

DO BIURA fabrycznego —
potrzebny saldokontysta
znający stenografię pol-
sko - niemiecką, piszący
na maszynie. Szczegółowe
oferty pod „H. I. M.” do
Biura ogłoszeń Feliksa
Statlera, Rynek 8. 491g

Zatwierdzone przez
Ministerstwo Oświaty
Kursa
modniarstwa

obejmujące:
Naukę roboty faso-
nów kapeluszywych
ze szpaterki i musz-
ki. Naukę roboty
kapeluszy aksami-
towych, filcowych, jed-
wabnych, słomko-
wych, wieczorowych
i dziecięcych. Naukę
przebrań kapa-
luszy. Naukę do-
bienia kapeluszy pió-
rami, kwiatami i fan-
tazjami. Naukę towa-
rownictwa. — Po u-
kończeniu kursu świa-
decia.

SPECJALNY
KURS KWIATÓW
SZTUCZNYCH
balowych, dekoracyj-
nych, butonierek itp.
Wpisy i informacje
przyjmie
„SALON MOD”
A. SUŁECKA
KRAKÓW
ul. Mikołajska L. 13
Początek kursu 16 go
stycznia 1928 r. Dla
zamiejscowych Pań
mieszkanie.

300 DO 600 ZŁ. może zaro-
bić każdy sprzedając nowe
czasopisma. Pro-
spekta bezpłatnie zgłasza-
jącym się pod „Sezon”
1928” do Administracji Ku-
rjera. 207g

POSZUKUJE się muzy-
ków pierwszorzędnych —
grających na flecie, kła-
wie B. i skrzypcach do
orkiestry 45 p. s. k. w
Równem — na etat podof-
cerów zawodowych lub
nadmierzonych. Zgłosze-
nia kierować por. Góldas
45 p. s. k. Równem, Wołyn.
5223k

OGRODNIKA do prowadze-
nia szkółki hodowli
jarzyn — poszukują od lu-
tego Zakłady Sadownicze
w Okopach św. Trójcy. —
Zgłoszenia przyjmują inż.
Niemcewicz, Lwów, ul.
Bielowskiego 4. 5233k

DO CHÓRÓW na Jasną
Górę poszukuje się pla-
tnego śpiewaka, (miskiego
basu). — Mieszkanie na
miejscu. Oferty: Często-
chowa, Kłostrowa Aleksan-
der Droh. 5189k

MAŁOPOLSKA spółka na
biało, zastępstwo w Kra-
kowie — poszukuje ink-
asenta za kaucją 1000 zł. —
Pensja według umowy. —
Po dwóch miesiącach wej-
dzie jako spółnik. Zami-
słowi dostana mieszkanie
i utrzymanie. Zgłoszenia
do Administracji Kurjera
pod „Spółka nabiału” 534g

1000-ce posad szolerskich

czeka dobrze wyszkolonych szoferów na wiosnę,
gdyż ruch samochodowy wzrasta się w Polsce
z każdym dniem.

KURSY
SAMOCHODOWE

Z. Józefowicz

Kraków, Florjańska 28. Telef. 1416.

warsztaty i garaże ul. Rakowicka 33. Tel. 1359.
przygotują nas najlepiej do tego zawodu. —
Własne warsztaty. Wybitni instruktorzy. Nauka
jazdy na nowoczesnych samochodach. Opłata za
kurs na raty. — Wolne mieszkania dla zamie-
scowców. Pisze o prospekty i informacje. 712k
Początek kursów 3-go i 9-go stycznia.

PANNY umiające ładnie
liworyzować — otrzyma-
ją stałą pracę do domu.
Kaucja wartości materia-
łu pożądana lub referen-
cje. Zgłoszenia do Kur-
jera, pod „Liwor”. 586g

RUTYNOWANY korespon-
dent (ka) potrzebny zarzą-
dowi biura handlowego. —
Zgłoszenia pod „Posada”
stała do Administracji
Kurjera. 500g

Poszukuje się

propagandyści — nie
sprzedawcy

dla niezbędnego arty-
kułu z branży spoży-
wczej w celu odwiedza-
nia gospodyń i zarząd-
czyń domowych, od 1
stycznia 1928. Zgłosze-
nia: „Mosse”, Kraków
Żybkiewicz 16. 7146k

SŁUŻĄCA do kuchni i
prasowania — potrzebna
zaraz. Kraków, Czarno-
wiejska 20, Fabryka. 513g

POTRZEBNA zaraz słu-
żąca do wszystkiego — bez
prania, umiająca gotować,
z dobrymi poleceniami. —
Zgłaszać się po południu,
Sliwińska, Lubicz 14, par-
ter. 560g

POSZUKUJE naczelniej
służącej do dwójga osób.
Radziwiłłowska 33, pierw-
sze piętro. 551g

FRYZJERSKICH pomo-
cników dwóch poszukuje
Bożenko, Stanisławów. 5254k

ZAKŁAD fryzjerski Grün-
seida w Rzeszowie — po-
szukuje damsko-męskiego
pomocnika od 15 stycznia.
568g

GORZELANY, kawaler —
doświadczony, zaufany —
trzeźwy — potrzebny za-
raz. Kraków, Karmelicka
27, dr. Surzycki. 579g

TECHNIKA dentystycz-
nego, bardzo zdolnego i sa-
modzielnego pracownika —
przyjmie od 1 lutego 1928
r. Zakład dentystyczny
dra Leona Weinerta w
Samborze. 5249k

ZDOLNY pomocnik fry-
zjerski męsko - damski —
potrzebny zaraz. Wincen-
ty Sikorowicz, Mielec. 584g

POWAŻNA firma techni-
czna poszukuje do natych-
miastowego wstąpienia:
1) biuralistkę rutynowaną
ze stenografią polską, sa-
modzielną korespondencją
w języku polskim i nie-
mieckim oraz znajomością
języka francuskiego, 1 po-
mownika księgowego — z
praktyką, 1 chłopca biu-
rowego od 16. Zgłosze-
nia w sobotę dnia 31 gru-
dnia, godzina 4-5 pop. —
oraz 2 stycznia 6-8 wiezo-
rem, Mikołajska 1, I pię-
tro na lewo. 5251k

CHOLEWICKI, jedno-
go maszynistę oraz dwóch
naklejać — siły tylko
pierwszorzędne — przy-
jmie zaraz Łódź, Se-
natorska 8. 585g

AGENTA do rozwoju pi-
wa przyjmie zaraz za kau-
cją. Zgłoszenia osobiste
Kraków, Zbożowa 2. 590g

100 ZŁOTYCH tygodniowo
zarobić mogą osoby dyspo-
nujące gotówką 1000 zł. —
Blizszych wyjaśnień udzieli
„Aljans”. Bydgoszcz —
Gdańska 162. (Znaczek na
odpowiedź). 5221k

20 PROCENT TANIEJ!

SYPIALNIE, JADALNIE

niedrogo na dogodnych
długoterminowych wa-
runkach, z gwarancją
za jakość — poleca wy-
twórnia mebli stolar-
skich

L. GOTTLIEBA

Kraków, Rynek gł. 12.
Na prowincję wysła-
nie troskliwie opakowa-
ne! 7107k

Drużyny harcerskie w Bieczu.



Fotografie drużyn harcerskich — męskiej imienia K. Pułaskiego i żeńskiej imienia królowej Jadwigi z Bieczu. Obie drużyny i starsi, którzy dawniej do drużyny należeli (na fotografii u góry), zebrani po nabożeństwie żałobnym za dusze trzech harcerzy z bieckiej drużyny, którzy w 1914 r. poszli do Legionów i zginęli. — W 1920 r. także wszyscy starsi druhowie poszli na ochotnika. Sztandar u góry fotografii — to oryginalny sztandar z 1914, z którym biecka drużyna wyruszyła do Legionów.

Posad poszukują

BIEDNI rodzice — mając
dwie córki liczące 15 i 17
lat, skromne wychowanie,
posiadające 3 klasy wy-
działowe — niemając ich
dalej za co posłać do szko-
ły — szukają dla nich ja-
kiegoś zajęcia w sklepie,
w handlu śniadankowym —
lub obowiązków w prywat-
nych domach za skrom-
nym wynagrodzeniem. —
Zgłoszenia pisemne do Ku-
rjera pod „Skromne”. 548g

RUTYNOWANY buchalter —
bilansista z kilkuletnią
praktyką buchalterii
handlowej, przemyślowej
i rolniczej, wszechstronnie
obznajomiony z manipula-
cjami biurowymi, zakłada
księgi, sporządza bilanse.
poszukuje posady docho-
dzącego buchaltera, ewen-
tualnie pracę bilansową. —
Łaskawe zgłoszenia do
Biura ogłoszeń „Prasa” —
pod „Praca”. 598g

GOSPODYNIA kucharka —
działa w swym zawodzie
pilna, pracowita sumien-
na, sympatycznej powie-
rzyć, nie teraźniejszej
szech zasad, w średnim
wieku, z bardzo dobrymi
świadectwami — przyjmie
posadę u samotnego pana
lub bezdzietnego małże-
ństwa — tylko w domu ka-
tolekiem w miejscu lub na
prowincji. Oferty Kurjer,
pod „Obowiązkowa”. 581g

BONA inteligentna, dzie-
lna, rutynowana wycho-
wawczyń, freblanka, mi-
ła i sympatyczna, łagod-
na dla dzieci — przyjmie
posadę w miejscu lub na
prowincji. Oferty do Ku-
rjera pod „Freblanka”. 582g

ZARZĄDCA młody, zono-
taty, energiczny, ze szko-
łą rolniczą i 9 letnią prakty-
ką w intensywnych go-
spodarstwach — poszuku-
je posady od 1 marca 1928
Marjan Jazłowiecki, rzad-
ca w Duninowie o. p. Tin-
ste. 5247k

KINA były właściciel —
poszukuje posady kierow-
nika kina. Ewentualnie
przyjmie zastępstwo — w
przedstawicielstwie jakie-
goś artykułu (branża obo-
jętna). Gwarancję mogę
dać, kaucję hipoteczną 5
tys. złotych. Zgłoszenia:
Dziedziech, Inowrocław —
Dworcowa 7. 591g

MŁODA, inteligentna, mi-
ła osoba, godna zaufania
z czteroletnim synkiem —
poszukuje posady w cha-
rakterze gospodyni do sa-
motnego pana. Zna się na
szyciu — najchętniej na
wieś natychmiast. Pisem-
nie: Głódka, ul. Żegliska
Lupianka Stara p. Twa-
niewo, Białystok. 357g

PANNA z prowincji — z
praktyką w sklepie ko-
zynnym, masarskim lub
przy bufcie — szuka po-
sady. Zgłoszenia: „Bufeto-
wa”, Katowice, Teatrna
6, Kurjer Krakowski. 5244k

OGRODNIK w średnim
wieku, żonaty, doświad-
czony w hodowli cietek
kwiatów i wazonowych i
w hodowli wczesnych ja-
rzyn, z zagraniczną prak-
tyką długoletnią — poszu-
kuje posady od zaraz. —
Ul. Kazimierza Nr. 15 Cze-
stochowa, G. Kalużński,
ogrodnik. 460g

TYLKO PIERWSZE W KRAKOWIE I BEZKONKURENCYJNE
KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

ST. SZYBOWICZA, KRAKÓW, ARJAŃSKA 1. 1388g
wyuczają najlepszych szoferów zawodowych i P.P. amatorów we własnych war-
statach samochodowych, w których każdy nasz uczeń złożył się w montażu.
!! SZOFERZY Z NASZĄ SZKOŁĄ WSZĘDZIE POSZUKIWANI !!
Zanim zapiszesz się do którejkolwiek szkoły, zasięgnij opinie
fachowców i porównaj nasze warsztaty, gdzie przeprowadza
się remonty nowoczesnych samochodów.
Pisz o prospekty. Wpisy codziennie. Następną kurs rozpoczyna się 2 stycznia.

WAŻNE DLA PAŃ I PANÓW!

Niniejszym zawiadamiam Szan. P. T. Pu-
bliczność, iż został powiększony i odnowiony
salon fryzjerski dla Pań i Panów, wykonuje
się wszelkie roboty w zakresie damsko-męski
wchodzące przez siły pierwszorzędne, dypl-
mowane.

HILFSTEIN-LINDER
Podgórze, Brodzińskiego 9.

Fabr. Skład zegarków
Longines, Movado, Schaffhausen Zenith Omega
A. SUŁIKOWSKI, Kraków, Grodzka 1.
NAJWIĘKSZY WYBÓR. NAJNIŻSZE CENY

Pocenie rąk, pach i nóg

usuwa Seeton. Cena 3.- zł. tylko za poprzednim
nadesłaniem gotówki. 6641k
DR. CASPARY i Ska, Gdańsk i Tczew 2. Oddz. 410.

PIERWSZE W KRAKOWIE
KURSY SAMOCHODOWE
zawodowe i dżentelmeńskie
INŻ. M. NANOWSKIEGO

Kraków, ul. Czyska L. 5. — Telefon Nr. 4248.
mieszczą się we własnych zabudowaniach, obej-
mujących: 1) Sale wykładowe, 2) Laboratorium
autotechniczne, 3) Warsztat, 4) Garaże, 5) Sta-
cję ładowania akumulatorów. — Zwiędne mo-
żna codziennie od 9-1 i 3-7. — Prospekty wy-
słamy odwrotnie. Opłata ratami. — Pp. urzę-
dnicy, wojskowi i członkowie stowarzyszeń da-
ją ulgi. 6

Wesoły kącik.

MAŻ LUBIĄCY PRAWDĘ



Fotograf: Proszę zrobić przyjemną minę!
Mąż: Absolutnie nie można...
Fotograf: Ale! dla czego?
Mąż: Boby nie była podobna do siebie...

FOTOGRAF operator re-
tuszer — poszukuje posa-
dy zaraz. Zgłoszenia pi-
semne Bydgoszcz, Sienkie-
wicza 65, Gotter, Retuszer.
508g

INTELEKTUALNA lat 28,
z solidnej rodziny, przy-
jemnie posadę reprezentan-
ki — gospodyni, ewentual-
nie do zastąpienia pani —
Lubi dzieci, zna dobrze
kuchnię, szycie, gospodar-
stwo domowe i wiejskie.
Wymagania skromne. Ła-
skawe zgłoszenia bez pro-
poczyj matrymonialnych
Bydgoszcz, Jasna 17, Fe-
der. 509g

KIEROWNIK budowy, si-
ła pierwszorzędna z ukoń-
czoną szkołą budowni-
czych w Krakowie w 1911
r., samodzielny projektant
i kalkulator — poszukuje
kierowniczego stanowiska
w wielkim przedsiębior-
stwie budowlanym. Język
polski i niemiecki w sło-
wie i piśmie. Oferty pod
„R. M.” do Administracji
Kurjera w Krakowie. 378g

POMOCNIK handlowy —
branży kolonialno deli-
katesowej (znajomość bu-
chalterii, języka niemie-
ckiego) — poszukuje po-
sady. Łaskawe zgłoszenia do
Administracji pod „Ku-
piec 9465”. 9465g

SŁUŻĄCY kawaler do
mniejszego domu — posu-
kuje posady od stycznia
lub lutego — posiada do-
bre świadectwa, może e-
wentualnie objąć także po-
sady furmiana dworskiego.
Sylwester Robakowski —
Wisłowa nad Wisłokiem. 564g

ZDOLNY, rutynowany ry-
sownik kopiała, z ładnym
piśmem — poszukuje po-
sady u geometry lub lu-
ziera niemieckiego. Łaska-
we zgłoszenia: Joachim
Blutreich, Sokal. 365g

RUTYNOWANY starszy
buchalter bilansista na
stanowisku — przyjmie za-
jęcie biurowe na popoł-
udniowe godziny za skrom-
nym wynagrodzeniem. —
Zgłoszenia pod „Iwu” do
Administracji. 485g

KONCYPIENT z prawem
substytucji, katolik — po-
szukuje posady w Krako-
wie lub na prowincji od
stycznia. Zgłoszenia do
Administracji Kurjera —
pod „Prawo”. 288g

HANDLOWIEC młody, e-
nergiczny, obznajomiony
również z buchalterią i
rachunkowością państwo-
wa — poszukuje jakiegol-
wiek posady. Miejsceowość
obojętna. Zgłoszenia do
Kurjera pod „Rachunko-
wość”. 562g

DAME
commu-
francu-
sque,
ce sec-
tion p-
sans m-
ere ou institutrice
enfants ag-
es. Leopold „Il.
Kurjer” pour M. P. 5228k

ZDOLNA krawczyńszy
je po domach. Ul. Czyska
Nr. 8, II piętro, na lewo. 310g

LEŚNIK, długoletni za-
rządca lasów, gospodarstw
rybnych i organizator —
obecnie na posadzie, pra-
gnie takową zmienić.
Zgłoszenia: W. Sosnowski
p. rest. Rawa Ruska. 103g

INTELEKTUALNA panna
znająca krawczyźnię, po-
szukuje posady do jedno-
go lub dwójga dzieci — n
inteligentnej i katolickiej
rodziny. Zgłoszenia pod
„Uczciwa” do Biura Sta-
tera, Rynek 8. 592g

1000 ZŁOTYCH złożyć w go-
tówkę jako kaucję przy u-
zyskaniu posady kasjera,
magazyniera lub posady
biurowej — mam prakty-
kę dziesięcioletnią. Miej-
scowość obojętna. Zgłosze-
nia do Administracji Ku-
rjera pod „Posada”. 334g

Kupno

KUPIE 2 tonowy samo-
chód ciężarowy kardano-
wy, jedną lokomotywę i je-
den motor ropowy lub ben-
zynowy. Oferty z poda-
niem fabrykatu, roku bu-
dowy ostatecznej ceny —
oraz dokładnym opisem
objektu — chociaż byłaby
potrzebna naprawa — do
Administracji pod „29767”. 571g

MŁYŃ wodny lub motoro-
wy kupię, wydzierżawię —
lub przystąpię na wspólni-
ka. Zgłoszenia do Adm.
Kurjera pod „Młyn”. 555g

KUPIE w Rabce solidnie
umeblowaną willę z kom-
fortem i ogrodem. Zgłosze-
nia z ceną i opisem do Ad-
ministracji Kurjera pod
„Kupie zaraz”. 440g

AUTO osobowe kupię oka-
zyjnie. Kuzenka Tarnów,
Malastruska 18. 341g

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK

Czytelnia naukowa i
elektryczna
KRAKÓW
ul. św. Jana
posiada stale wszelkie
nowości powieściow-
ego i naukowego
dla młodzieży. Mi-
sionizacji. Wysyłka
prowincji w praktycz-
nych, lekkich skrzyń-
kach. Warunki prz-
stępne. Ulgi dla P.
Urzedników państw-
owych i studentów.
tów. — Katalog 2 zł

DRZEWO kupię
wo sągowe, świerkowe,
dłowe, sosnowe lub as-
we. Zgłoszenia: Harsz-
wicz, Lwów, Asnyka 1

KUPIE meble (sala-
ki pierwszorzędne jako-
ściowo, Katowice, 12.

KUPIE auto cztero-
miejscowe w dobrym stan-
ie do Adm-
pod „Auto 700”. 700g

MASZYNY parowe
zupelnie dobre —
zaraz. Zgłoszenia
rjera pod „Dobra”

Sprzed

TYLKO 1 złoty
wody kolonialnej
milym zapachu
kalifornijskich, na
heliotropu, goździki
tylko u Ludwika
niemieckiego. Kraków
Rajska 22.

FUTRO podróżne
ry), dobrze utrzy-
miane do sprze-
dania w składzie
Jachimskiego, Gro-

ZARODOWA oboro-
do dobr Lipinki k-
cza sprzeda cztery
ki szesnastomiesię-
sy czerwono polski

CHCESZ nosić tr-
dobry kapelusz? K-
dynie w składnic-
krajowej fabryki
szy Rudolfa Neud-
lwowie, Fabryka
wa 3, Składnic-
rjański 8, Kazimie-
25, Gródecka 72, B-
ska 25.

RYDZE kiszono, b-
okado 4 kg za 12 zł
by suszone, ładne
zł. za 1 kg; powid-
kawa z cukrem w-

Do „FORUM”

części oryginalne
leca Biuro Spr-
Samochodów „F-
Kraków, Piłarski
Telefon 3476.

WŁOSY przestają
dać, łupież znika p-
zwywanie Mra Red-
molu”. Do nabycia
dzie. Wyrob Aptek-
ra, Kraków, Kar-
28.

KAPELUSZE męsk-
ki „Lion” po 19 zł
ca Antoni Jarosz-
ków, Sławkowska 2

MASZYNA szewska
drowa — do sprze-
Topolowa 24, front.

KALENDARZE 1928
ny następujące —
najcie z innemi: F-
wy obryzm 3 zł.
-70, maty -50,
rapularz sądowy
lwowski 3 — tygod-
papier najlepszy
kryty 1.60, ścienne
kieszonkowe od 10
do 4 złotych. Wszel-
py i wykonania.

Wielki, ceuy reklam-
wysła odwrotnie z
wincje Złamieci-
ków, plac Mariacki
Baczność adres!

OKAZYJNIE! Z
wyjazd za granicę
sprzedania fabryka-
mi i wszelkich w-
miesznych wraz z u-
mieniem warsztatow-
powem, kamienie-
wa, mieszkaniem w
Fabryka w pełny
chu. Zgłoszenia A.
ki, Nowy Sącz.

ŁAZIEN

umywalnie, kłozety
dzenia wodociagow-
zowe — poleca

J. Meise

Zakład instalacy-
Kraków — Karmel-
Telefon 163.

Ceny ogłoszeń w dniach powszednich:

za 1 mm w 1 szp. przed tekstem lub wśród artykułu wstępnego	2.-	(str. IV-lamowa)
" " " w kronice	1.50	(str. IV-lamowa)
" " " w nadruku	1.-	(str. IV-lamowa)
" " " w ogłosz. zw. po tekście	0.35	(str. VIII-lamowa)
Drobne za słowo	0.20	(str. VIII-lamowa)
" " " treści matrymonialnej	0.25	(str. VIII-lamowa)
" " " dla poszukujących pracy	0.08	(str. VIII-lamowa)
Każde ogłoszenie drobne w niedzielę i dnia świąteczne	2.-	
Nekrologi do 60 mm. 50% taniej. Ogłoszenia zwyczajne między drobnymi 50% drożej. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%. Za układ tabelaryczny 50%. Za układ kolorowy 100% drożej. Ogłoszenia drobne umieszczamy wyłącznie za gotówkę. Wyrazy wykonane tłustym drukiem, liczy się podwójnie.		

Ceny ogłoszeń w niedziele i dnia świąteczne:

za 1 mm w 1 szp. przed tekstem lub wśród artykułu wstępnego	2.-	
" " " w kronice	1.50	
" " " w nadruku	1.-	
" " " w ogłosz. zw. po tekście	0.35	
Drobne za słowo	0.20	
" " " treści matrymonialnej	0.25	
" " " dla poszukujących pracy	0.08	
Każde ogłoszenie drobne w dzień powszedni, najniższe, najmniej	2.-	